



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Rola samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską

*Materiały z konferencji
zorganizowanej przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi
pod patronatem marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka
26 marca 2002 r.*

Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
Warszawa, 2002 r.

Konferencja zorganizowana przy współudziale:
– Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
– Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej

Opracowanie:
MAŁGORZATA LIPIŃSKA

Redakcja techniczna:
JACEK PIETRZAK

ISBN 83-86065-27-3

CIP - BIBLIOTEKA NARODOWA

Rola samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską: materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka 26 marca 2002 r. / [oprac. Małgorzata Lipińska]; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. - Warszawa: Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu, 2002

Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
Warszawa, 2002 r.
Nakład 250 egz.

Spis treści

Senator Jerzy Pieniążek	
<i>Wstęp</i>	5
Prof. dr hab. Longin Pastusiak	
<i>Otwarcie konferencji</i>	7
REFERATY	
Jarosław Kalinowski	
<i>Znaczenie rolniczych organizacji zawodowych w państwach członkowskich</i> <i>Wspólnoty Europejskiej</i>	13
Miguel Arias Cañete	
<i>Rolnicze aspekty rozszerzenia UE z perspektywy kraju członkowskiego,</i> <i>który ma za sobą proces akcesyjny</i>	23
Krystyna Gurbiel	
<i>Stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej</i> <i>w obszarze „Rolnictwo”</i>	31
Jan Krzysztof Ardanowski	
<i>Możliwości współpracy izb rolniczych i zawodowych organizacji rolniczych</i> <i>działających na terenie Polski z partnerami z UE w jej rozszerzaniu</i> <i>i kształtowaniu Wspólnej Polityki Rolnej</i>	41
Marek Żeromski	
<i>Wyzwania samorządu terytorialnego w procesie integracji polskiej wsi</i> <i>z Unią Europejską</i>	49
Jean-Michel Gallet	
<i>Polskie organizacje rolnicze a integracja europejska</i>	57
Joanna Czapla	
<i>Fundusze strukturalne i polityka regionalna w Unii Europejskiej</i>	63
DYSKUSJA	
Józef Wróbel	69
Jerzy Pieniążek	71
Grzegorz Trochimczuk	72
Jerzy Pieniążek	73
Tomasz Bystroński	74

Jerzy Pieniążek	75
Zbigniew Wierzbicki	75
Jerzy Pieniążek	77
Józef Waligóra	77
Jerzy Pieniążek	79
Krzysztof Banasiak	80
Jerzy Pieniążek	81
Stanisław Mielczarek	81
Jerzy Pieniążek	82
Sylwester Gajewski	82
Jerzy Pieniążek <i>Podsumowanie konferencji</i>	85

MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE

Joanna Czapla, Wojciech Pomajda <i>Fundusze strukturalne i polityka regionalna w Unii Europejskiej</i>	91
Andrzej Bocheński <i>Wyzwania samorządu terytorialnego w procesie integracji polskiej wsi z Unią Europejską</i>	105
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej <i>Stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”</i>	111
Krajowa Rada Izb Rolniczych <i>Działania izb rolniczych w zakresie integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską</i>	119

STANOWISKA ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Stanowisko Krajowej Rady Izb Rolniczych w sprawie integracji Polski z Unią Europejską	127
Stanowisko Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych w sprawie propozycji Komisji Europejskiej dotyczących rozszerzenia UE w obszarze rolnictwa	129
Stanowisko Środkoeuropejskiej Rady Rolników dotyczące noty informacyjnej Komisji Europejskiej w sprawie struktury wspólnego finansowania w latach 2004 – 2006 procesu rozszerzenia Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”	130
Stanowisko Komisji Porozumiewawczej Organizacji Rolniczych RP dotyczące noty informacyjnej Komisji Europejskiej w sprawie struktury wspólnego finansowania w latach 2004 – 2006 procesu rozszerzenia Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”	131
Komunikat COPA	133

Senator Jerzy Pieniążek

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!
Szanowni Państwo!

Witam serdecznie gości zagranicznych przybyłych na naszą konferencję. Ze słonecznej Hiszpanii, przywożąc nam wiosenne słońce do Warszawy, przyjechali do nas minister rolnictwa, rybołówstwa i żywności Hiszpanii pan Miguel Arias Cañete oraz ambasador Hiszpanii w Polsce pan Juan Pablo de Laiglesia wraz z towarzyszącymi im osobami. Witamy serdecznie.

Serdecznie witam zasiadającego tradycyjnie w ławach rządowych wicepremiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Jarosława Kalinowskiego.

Patronat nad naszą konferencją sprawuje marszałek Senatu, pan profesor Longin Pastusiak. W naszym wspólnym imieniu pragnę go powitać jako przedstawiciela najwyższych władz Rzeczypospolitej. Witamy, Panie Marszałku.

Dzięki Panu Marszałkowi, protektorowi naszej konferencji, możemy dzisiaj, w ten przedświąteczny dzień spotkać się w szacownym miejscu, tradycyjnej sali Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w tak dostojnym gronie uczestników konferencji.

Szanowni Państwo!

Jest dziś z nami jeszcze jeden gość z zagranicy, pan Jean-Michel Gallet, ekspert programu PHARE Federacji Organizacji Związków i Spółdzielni Rolniczych Unii Europejskiej COPA-COGECA, którego również bardzo serdecznie witam.

Witam państwa parlamentarzystów przybyłych na nasze posiedzenie, w tym pana Wojciecha Mojzesowicza, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP.

Witam Zbyszko Piwońskiego, senatora, przewodniczącego senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam pozostałych przedstawicieli rządu przybyłych na konferencję oraz naczelnych instytucji państwa, samorządu terytorialnego i rolniczego, przedstawicieli rolniczych związków zawodowych i społeczno-zawodowych organizacji rolników, a także innych organizacji działających w rolnictwie, o zasięgu krajowym. Witam Państwa serdecznie.

Serdecznie witam reprezentantów izb rolniczych, samorządów szczebla wojewódzkiego, powiatowego, a także gminnego, którzy zechcieli przyjąć nasze zaproszenie i przybyli na konferencję.

Witam serdecznie pozostałych uczestników naszej debaty.

Szanowni Państwo, jest mi niezmiernie miło, że możemy się w ten przedświataczny dzień spotkać w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej, by mówić o roli samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską. Tym bardziej się cieszę, że znaleźli Państwo czas, by uczestniczyć w naszej konferencji. Jestem przekonany, że dyskusja będzie twórcza i ze wszech miar pożyteczna. Tego właśnie w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej chciałbym życzyć wam i sobie, szanowni uczestnicy konferencji.

Niech mi będzie wolno prosić o zabranie głosu i otwarcie naszej konferencji jej patrona, marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pana profesora Longina Pastusiaka.

prof. dr hab. Longin Pastusiak
Marszałek Senatu

Panie Przewodniczący! Panie Premierze! Panie Ministrze! Państwo Parlamentarzyści! Szanowni Państwo!

W imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym z przyjemnością witam wszystkich zebranych na dzisiejszej konferencji na temat roli samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską, zorganizowanej przez senacką Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy współudziale Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Podejmujemy dzisiaj bardzo ważny temat roli samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską. Wpisuje się on w proces trwającej już ponad dziesięć lat budowy demokracji państwa opartego na gospodarce rynkowej i kształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego. Postępujący jednocześnie proces integracji z Unią Europejską wchodzi w decydującą fazę. Właśnie o tej decydującej fazie rozmawialiśmy przed rozpoczęciem dzisiejszej konferencji z panem ministrem rolnictwa Hiszpanii.

Kraje Unii Europejskiej cechuje wyjątkowo rozbudowana rola różnorodnych form samorządu w kierowaniu krajem, jego sektorami i regionami. Unia Europejska troszczy się szczególnie o rolę samorządu. Dąży, by w procesach nowoczesnego zarządzania i postępującego procesu globalizacji nie zatracić cennej roli samorządu w organizowaniu życia społeczno-gospodarczego. Szczególnie dotyczy to rolnictwa i życia wsi.

Połowa procesów, które odbywają się pod auspicjami Wspólnej Polityki Rolnej – Common Agriculture Politic, i polityki rozwoju regionalnego kształtuje się i jest współzarządzana przez samorząd rolniczy i terytorialny.

W związku z reformą podziału administracyjnego od 1 stycznia 1999 r. nastąpiły w Polsce także zmiany dotyczące samorządu terytorialnego. W celu zapewnienia mieszkańcom większego wpływu na podejmowanie decyzji lokalnych powołane zostały, obok gmin, samorządowe powiaty, a w województwach istotną rolę odgrywają również samorządy wojewódzkie.

W ten sposób zostały stworzone podstawy samorządności na wszystkich szczeblach. Nastąpił również wzrost ustrojowego znaczenia gmin i regionów. Wynika to z ewolucji demokracji europejskiej. Jednocześnie procesy rosnącej konkurencji na polu jakości i technologii w dużej mierze zależą nie tylko od innowacyjności jednostek, ale także od konkurencyjności gmin i regionów.

Demokracja służy nie tylko politycznemu zadowoleniu, ale w znacznym stopniu przyczynia się do wyzwania inicjatyw lokalnych i regionalnych. Służy więc przyspieszeniu intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że rolę samorządu terytorialnego można zwiększać także przez dalsze przekazywanie funkcji i uprawnień, między innymi w zakresie zarządzania rolnictwem, gospodarką ziemią, pracy służb rolnych oraz całej sfery socjalnej. Procesy te muszą iść równoległe, ponieważ umacnianie roli samorządów może dokonywać się przez przekazywanie uprawnień, obowiązków i oczywiście środków finansowych, bo polityka, która nie ma wsparcia finansowego, jest jałowym hasłem, jest po prostu jałowym sloganem.

Historia uczy, że na obszarach wiejskich nie istnieje prawdziwy samorząd terytorialny bez silnego, dobrze zorganizowanego samorządu rolniczego i spółdzielczego w różnych formach. Samorząd ten wnosi wiele walorów, organizuje bowiem społeczność na najważniejszym szczeblu, jakim jest życie gospodarcze. To sprawny samorząd, organizujący nowoczesne rolnictwo oraz faktyczna spółdzielczość, która wiąże rolnictwo z rynkiem krajowym i zagranicznym, są podstawą zasobności ludzi i całego środowiska. Tak pojmowana samorządność gospodarcza nie tylko służy rozwojowi, ale łagodzi wiele konfliktów, które nieuchronnie pojawiają się w toku gospodarczego rozwoju kraju.

Samorząd rolniczy i spółdzielczy może też być kuźnią kadr zawodowych i oczywiście społeczno-politycznych. Coraz więcej funkcji i zadań przechodzi przecież z gospodarstwa rolnego do otoczenia rolnictwa. W wysoko rozwiniętych krajach większość tych funkcji jest wykonywana właśnie przez otoczenie rolnictwa. Oznacza to, że los rolników, ich sytu-

acja ekonomiczna zależy w większości od jakości pracy otoczenia rolnictwa. Dlatego rolnicy tak troszczą się o bezpośredni udział w zarządzaniu tym otoczeniem. Ma to również istotne przeciw aspekty ekonomiczne.

Szanowni Państwo!

Korzyści polskiego rolnika będą w dużym stopniu zależały od tego, jakie będzie miejsce polskiego samorządu rolniczego w europejskim samorządzie rolniczym. Europejski samorząd rolniczy jest doskonale zorganizowany. Jest to również świetna struktura lobbingowa, łącząca pracę u podstaw z walką o interesy rolników w całej Unii. Polskie organizacje rolnicze muszą się bardzo dobrze zorganizować, zespolić swoje działania i silnie wejść w struktury organizacji wspólnotowych. Siła organizacji rolniczych w poszczególnych krajach Unii Europejskiej i na szczeblu wspólnotowym w Brukseli polega na tym, że działają one wspólnie i działają również jednolicie.

Do momentu jednoznacznej poprawy sytuacji ekonomicznej polskiego rolnictwa rolą państwa powinno być także sprzyjanie rozwojowi grup producentów rolnych czy ekonomicznemu umacnianiu związków branżowych. Jest to możliwe poprzez wprowadzenie odpowiednich rozwiązań prawnych, takich jak na przykład odpisy na działalność statutową czy zlecenie zadań odpłatnych związanych z postępem produkcyjno-ekonomicznym, a także upowszechnianie wiedzy o integracji europejskiej i Wspólnej Polityce Rolnej. Rozwiązania takie powszechnie są przecież stosowane w krajach Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo!

Wchodzimy w decydujący okres negocjacji i w najważniejsze lata dla rozwoju polskiej wsi i rolnictwa. Zagadnienia rolnictwa i wsi należą do najtrudniejszych w procesie integracji, i to również podkreślał w dzisiejszej rozmowie ze mną pan minister rolnictwa Hiszpanii. Hiszpania również uznała, że negocjacje w sferze rolnictwa były dla niej i hiszpańskiego doświadczenia najtrudniejsze.

Zagadnienia rolnictwa i wsi należą do najtrudniejszych w procesie integracji i zawierają w sobie zarówno aspekty merytoryczne, na przykład kwoty produkcyjne, dostosowanie jakości i tym podobne, jak i przede wszystkim finansowe, a więc dopłaty bezpośrednie, fundusze strukturalne i tym podobne. Budzą one najwięcej niepokoju także dlatego, że Unia Europejska oferuje nam coraz mniej korzystne warunki – trzeba to przyznać. Również w samej Unii są przeciw różnice zdań odnośnie do przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej i gotowości do finansowania rozszerzania członkostwa. Rysują się tutaj dwie możliwe sytuacje: względnie ko-

rzystne podejście Unii Europejskiej do spraw rozwoju wsi i regionów oraz niekorzystne propozycje w sprawie warunków rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza dopłat bezpośrednich. Konsekwencją jest różny odbiór takiej oferty przez samorządy terytorialny i rolniczy.

Integracja z Unią Europejską niewątpliwie może być szansą dla naszego kraju. Może być szansą na rozwój opóźnionych gmin i powiatów. Może być także szansą rozwoju polskiej wsi. Dlatego wraz z intensywnymi i jakże trudnymi negocjacjami z Unią Europejską stoi przed nami trudne zadanie przekształceń w polskim rolnictwie. Stąd waga informacji o naszych prawach i obowiązkach zarówno z punktu widzenia Polski jako członka przyszłej zjednoczonej Europy, jak i miejsca Polaków w zjednoczonej Europie.

Mam świadomość, jak ważne i trudne jest to zadanie zwłaszcza dla rolników, od których oczekuje się trudnych i kosztownych procesów dostosowawczych. Podobne problemy z dopasowaniem przeżywa administracja samorządów terenowych i rolniczych.

Sądzę, że pierwszym warunkiem wyniesienia korzyści z integracji jest gruntowna znajomość tych spraw przez państwa obecnych na tej sali, czyli przez działaczy samorządu terytorialnego i rolniczego oraz praktyczna znajomość zasad Wspólnej Polityki Rolnej. Drugim zaś – opanowanie umiejętności przygotowania programów rozwoju gminy czy regionu. Od tego między innymi będzie zależał dopływ środków finansowych z Unii Europejskiej.

Niech mi wolno będzie na zakończenie stwierdzić, że w naszej drodze do Unii Europejskiej niezbędne jest zgodne działanie władz państwowych i organizacji rolniczych. Dlatego też jesteśmy dzisiaj wspólnie z naszymi gośćmi w sali plenarnej obrad Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem przekonany, że te ważne sprawy znajdą należyte rozwinięcie w czasie dzisiejszej konferencji.

Życzę Państwu owocnych obrad, życzę też, aby to dzisiejsze nasze spotkanie przyczyniło się do rozwiązania wielu problemów warunkujących rozwój samorządu terytorialnego i rolniczego dla dobra rolników i mieszkańców polskiej wsi oraz ich właściwego miejsca w Unii Europejskiej.

Konferencję naszą uważam za otwartą. Dziękuję.

Referaty

Jarosław Kalinowski

Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi

Znaczenie rolniczych organizacji zawodowych w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie, Panowie Senatorowie! Panowie Posłowie! Drodzy Goście! Panie Ministrze! Panie Ambasadorze! Szanowni, Drodzy Samorządowcy – zarówno przedstawiciele samorządu terytorialnego, jak i samorządu rolniczego, przedstawiciele organizacji zawodowych, społeczno-zawodowych. Cieszę się, że mogę wziąć udział w tak ważnej konferencji, organizowanej pod patronatem Pana Marszałka.

Drodzy Państwo, występuję tu w pewnym sensie w trzech osobach. Po pierwsze – jako przedstawiciel rządu, po drugie – przedstawiciel samorządu terytorialnego, bo choć nie pełnię funkcji wójta swojej gminy formalnie, to jestem jej wójtem honorowym, i po trzecie, ale tak naprawdę chyba to jest najważniejsze, bo zawsze mówię, że ministrem się bywa, posłem się bywa, senatorem się bywa, natomiast jeżeli ktoś już jest rolnikiem, a dokładniej polskim chłopem, to tym chłopem pozostanie.

Sprawy rolnictwa rzeczywiście są sprawami najtrudniejszymi i chyba najważniejszymi w negocjacjach, które przed nami. Można by tu dużo mówić na temat trudności problemów związanych z dostosowaniem naszego rolnictwa, można by bardzo wiele mówić na temat problemów związanych z samymi negocjacjami. (...) Ale o wadze tej problematyki niech świadczy fakt, że w budżecie Wspólnoty Europejskiej rolnictwo i obszary wiejskie to grubo ponad 50% budżetu całej Unii Europejskiej.

Zanim przejdę do zagadnienia, które zostało mi dzisiaj przypisane, zwrócę uwagę na dwa elementy – związane właśnie z naszym staraniem się o członkostwo i na temat negocjacji, które tak naprawdę przed nami.

Po pierwsze – sądzę, że (...) gdyby ostateczne warunki dla naszego rolnictwa miały być tak niekorzystne, jak to w tej chwili wygląda w pro-

pozycjach Komisji Europejskiej, gdyby nie udało się tych propozycji znacząco poprawić, to oczywiście trudny jest do przewidzenia wynik w referendum. Negatywny zaś wynik to oczywiście przegrana Polski, ale również przegrana „piętnastki”. Ale gdybyśmy byli w Unii Europejskiej, pomimo tych złych warunków, to jest tu jeden element: zmniejszenie poziomu produkcji. Bardzo wątpliwe zwiększenie dochodów w najbliższym czasie spowodowałoby niewątpliwie zwiększenie liczby osób, które chciałyby poszukiwać pracy na rynkach Unii Europejskiej, a to, jak wiemy, też jest temat drażliwy i trudny. Warto jednak ten temat również podkreślać.

Na etapie, na jakim się znajdujemy, najważniejsze są chyba wspólne nasze deklaracje – przedstawicieli naszego rządu, ale również przedstawicieli komisji, i dzisiaj wyrażone również przez pana ministra. Mam tu na myśli, że w stanowisku, które poznamy już wkrótce, dotyczącym rolnictwa „piętnastki”, mają być zachowane dotychczasowe osiągnięcia Wspólnej Polityki Rolnej, dotychczasowy dorobek. Z drugiej strony, mamy się obracać, co jest dla nas oczywiste, w ramach Agendy 2000 i tych decyzji, które zapadły w Berlinie.

Mówiąc o dorobku Wspólnoty, trzeba przede wszystkim podkreślić, i my to podkreślamy i będziemy do końca podkreślać, że tym dorobkiem i fundamentem funkcjonowania jednolitego rynku są równe warunki konkurencji dla wszystkich podmiotów funkcjonujących na tym jednolitym rynku, czyli dla naszych rolników, dla gospodarstw rolnych również.

Drugi element – warunki finansowe określone w Berlinie. One są oczywiście trudne, ale według naszych opinii, w ramach Agendy można doprowadzić do takiej sytuacji, że nasze rolnictwo będzie miało jednak zagwarantowane równe warunki konkurencji, a to jest sprawa najważniejsza i najistotniejsza.

Skoro jednak mówimy o negocjacjach, to nie będzie skutecznych negocjacji, nie będzie wspólnego powodzenia bez udziału samorządu terytorialnego, a może jeszcze bardziej – bez udziału samorządu rolniczego, bez udziału organizacji rolniczych zawodowych, społeczno-zawodowych i samego samorządu rolniczego.

Rolnicze organizacje zawodowe krajów, które obecnie tworzą Unię Europejską, posiadają bogatą tradycję, a niektóre z nich powstały jeszcze w XIX wieku, aby bronić interesów swoich członków.

Kiedy utworzono 1 stycznia 1958 r. Europejską Wspólnotę Gospodarczą, najistotniejsze decyzje dotyczące spraw rolnictwa przesunięte

zostały ze szczebla krajowego na szczebel ponadnarodowy. Organizacje rolnicze z państw członkowskich zaczęły organizować swoje struktury w Brukseli, aby na tym szczeblu decyzyjnym bronić swoich interesów i mieć wpływ na tworzenie Wspólnej Polityki Rolnej. Od utworzenia EWG powstało w Brukseli, gdzie są zlokalizowane główne instytucje europejskie, kilkadziesiąt organizacji rolniczych zrzeszających związkowców, spółdzielców, producentów, przetwórców i handlowców rolnych. Kiedy EWG przekształciła się w Unię Europejską i wprowadzano na jej terenie zasady jednolitego rynku, znaczenie tych organizacji jeszcze bardziej wzrosło. Praktycznie żadne decyzje istotne dla rolnictwa nie są podejmowane bez konsultacji z organizacjami rolniczymi. Główne ponadnarodowe organizacje rolnicze funkcjonują na płaszczyźnie Unii Europejskiej.

Funkcjonujące w Brukseli organizacje rolnicze reprezentują różne grupy interesów. Do najważniejszych organizacji należą: Komitet Rolniczych Organizacji Zawodowych COPA i Główny Komitet Spółdzielczości Rolniczej COGECA.

COPA reprezentuje interesy indywidualnych producentów rolnych i stanowi przedłużenie działalności związków rolniczych ze wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. COPA ma największe możliwości spośród wszystkich organizacji rolniczych wpływania na Wspólną Politykę Rolną.

COGECA reprezentuje spółdzielczych producentów.

Te dwie organizacje posiadają 50% miejsc w dziesięciu komitetach doradczych i ponad trzydziestu stałych grupach Dyrekcji Generalnej do Spraw Rolnictwa. Komitety doradcze i stałe grupy wchodzi w skład Komisji Europejskiej i stanowią forum wymiany poglądów między Komisją a organizacjami rolniczymi.

Kolejna organizacja to Europejska Rada Młodych Rolników (CEJA), która reprezentuje młodych rolników do trzydziestego piątego roku życia i aktywnie uczestniczy w powstawaniu prawa dotyczącego interesów młodych rolników. Obejmuje przede wszystkim zagadnienia związane z rozpoczynaniem działalności oraz doskonaleniem zawodowym (Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników uzyskał status członka obserwatora tej Rady).

Następna organizacja – Konfederacja Rolnictwa Europejskiego (CEA), która zrzesza ponad trzysta organizacji rolniczych z trzydziestu krajów całej Europy. Ta organizacja, ta konfederacja, we współpracy z COPA i COGECA organizuje corocznie kongresy rolnictwa europej-

skiego. Pięć polskich organizacji rolniczych uzyskało członkostwo w tej konferencji.

Rola i zadania organizacji rolniczych

Głównym zadaniem związków rolniczych poszczególnych krajów jest reprezentowanie i obrona interesów swoich członków na poziomie krajowym, natomiast ponadnarodowych organizacji rolniczych – podobne działanie na poziomie wspólnotowym. W Unii Europejskiej rolnictwo, przetwórstwo artykułów rolnych oraz handel funkcjonuje w rozbudowanym systemie regulacji prawnych. Dlatego organizacje rolnicze w Brukseli starają się przede wszystkim wpływać na stanowione prawo.

Najważniejsze są kontakty z instytucjami Unii Europejskiej takimi jak Komisja Europejska, a w szczególności Dyrekcja Generalna do Spraw Rolnictwa, która przygotowuje nowe akty prawne dotyczące rolnictwa i odpowiada za propozycje kierunków rozwoju Wspólnej Polityki Rolnej oraz za przygotowanie i prowadzenie negocjacji z nowymi krajami ubiegającymi się o członkostwo w Unii Europejskiej.

Organizacje rolnicze wpływają przez bezpośredni kontakt z pracownikami poszczególnych jednostek na tworzenie prawa już na etapie przygotowywania propozycji. Z chwilą wypracowania projektu aktu prawnego jest on dyskutowany na spotkaniach komitetów doradczych, działających przy Dyrekcji Generalnej do Spraw Rolnictwa. Komitety doradcze, które wchodzi w skład Komisji Europejskiej, stanowią płaszczyznę wymiany poglądów pomiędzy komisją a organizacjami rolniczymi.

W ramach Dyrekcji Generalnej do Spraw Rolnictwa funkcjonują również komitety zarządzające, które zajmują się poszczególnymi rynkami rolnymi, na przykład rynkiem zbóż, mięsa wołowego, wieprzowego, rynkiem produktów drobiarskich i pozostałych rynków. W pracach tych komitetów nie biorą udziału przedstawiciele organizacji rolniczych, ale organizacje te interesują się wynikami prac, ponieważ na posiedzeniach przygotowuje się stanowiska i strategię rozwoju poszczególnych rynków. Jest to bardzo istotne, aby krajowi producenci wiedzieli, na co mogą liczyć, dlatego przedstawiciele organizacji rolniczych jak najszybciej przekazują te informacje do swoich organizacji członkowskich w poszczególnych krajach.

Jeżeli rozwiązania proponowane przez komisje nie są pomyślne dla rolników, przedstawiciele organizacji rolniczych starają się zablokować

ich wejście w życie na forum Rady Ministrów Unii Europejskiej, poprzez ministrów rolnictwa poszczególnych państw członkowskich.

Dużą wagę organizacje rolnicze przywiązują do dobrych stosunków z członkami Parlamentu Europejskiego i dzięki temu tworzą możliwość przedstawiania poglądów rolników, a tym samym wpływają na pracę w komisjach.

W sprawach strategicznych decyduje oczywiście Rada, którą tworzą przywódcy państw oraz rządów krajów Unii Europejskiej. Organizacje rolnicze przesyłają na spotkania Rady swoje stanowiska i postulaty w sprawach najważniejszych dla europejskiego rolnictwa.

Z praktyki wynika, że organizacje rolnicze w Unii Europejskiej mają istotny wpływ na Wspólną Politykę Rolną. Wpływ ten osiągają nie tylko na płaszczyznach instytucjonalnych, ale również w nieformalnych, bezpośrednich kontaktach z członkami instytucji funkcjonujących w ramach Unii Europejskiej.

Polskie organizacje rolnicze

W polskim rolnictwie i jego otoczeniu działa dziś kilkadziesiąt związków zawodowych i organizacji społeczno-zawodowych o zasięgu krajowym, reprezentujących rolników, pracowników rolnictwa, pracodawców rolnych oraz pracowników zatrudnionych w przemyśle rolno-spożywczym. Istnieje również kilkadziesiąt krajowych i regionalnych organizacji producentów rolnych, z których większość krajowych, około dwudziestu związków, jest zrzeszona w Federacji Związków Producentów Rolnych. Od roku 1996 został reaktywowany, po pięćdziesięciu latach niefunkcjonowania w Polsce, samorząd rolniczy i jego instytucje – izby rolnicze.

Związki i organizacje rolnicze oraz samorząd rolniczy winny być ważnym partnerem administracji rządowej i samorządu terytorialnego w procesie transformacji polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, zmierzającym do dostosowania rolnictwa do integracji z Unią Europejską. Szczególna rola przypadnie organizacjom rolniczym w upowszechnianiu informacji o zasadach funkcjonowania rolnictwa w krajach Unii Europejskiej oraz przygotowaniu rolników do korzystania z możliwości pomocy finansowej, tworzonych przez Wspólną Politykę Rolną i Politykę Strukturalną.

Proces dostosowawczy wymaga nie tylko odpowiedniej polityki gospodarczej, ale zaangażowania w jej realizację szerokich kręgów społeczności rolniczej i wiejskiej, łącznie z aktywną rolą organizacji związków rolników, w tym przede wszystkim związków producentów rolnych, takich jak związki producentów trzody chlewnej, bydła, drobiu, owiec, ziemniaków, zbóż, owoców, warzyw, tytoniu, chmielu – można by wymieniać dalej. Wszystkie rynki są bardzo ważne. Branżowe związki producentów, reprezentując interesy poszczególnych grup producentów, mając głęboką znajomość problemów występujących w branżach, będą miały największe znaczenie nie tylko w procesie przygotowań do integracji, ale także w przyszłości, po akcesji.

Obecnie organizacje rolnicze w celu przygotowania rolników do Wspólnej Polityki Rolnej prowadzą szereg szkoleń, na których przedstawiane są bezpośrednio rolnikom najistotniejsze prawa obowiązujące w państwach Unii Europejskiej. Ważne byłoby zwiększenie udziału przedstawicieli organizacji rolniczych w przygotowywaniu stanowiska negocjacyjnego dotyczącego poszczególnych rynków rolnych w trakcie negocjacji. Nawiązane przez szereg naszych organizacji bezpośrednie kontakty z organizacjami europejskimi powinny sprzyjać rzeczowej dyskusji i kształtowaniu pozytywnych postaw rolników krajów członkowskich wobec rolnictwa krajów kandydujących.

Konieczna jest bieżąca współpraca rządu z rolniczymi związkami zawodowymi i organizacjami społeczno-zawodowymi w zakresie monitorowania i przedstawiania Radzie Ministrów opinii oraz wniosków w sprawach aktualnych problemów wsi i rolnictwa, jak również wypracowywania kierunków zmian systemowych w rolnictwie. Współpraca ta powinna również neutralizować występujące napięcia społeczne na wsi.

Współpraca polskich organizacji rolniczych z organizacjami Unii Europejskiej

Partnerskie kontakty polskich organizacji rolniczych z rolniczymi organizacjami Europy są obecnie faktem. Uzyskanie w ostatnich latach członkostwa w Konfederacji Rolnictwa Europejskiego (CEA) przez pięć naszych organizacji rolniczych – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Krajową Radę Izb Rolniczych, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Federację Producentów Rolnych i Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona” oraz uzyskanie statusu

członka obserwatora w Europejskiej Radzie Młodych Rolników przez Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników świadczy o docenianiu polskich organizacji rolniczych przez organizacje rolnicze z krajów Unii Europejskiej i stwarza nadzieję na szersze porozumienie w procesie przygotowań do integracji.

Wybór Polski w 2000 r. jako miejsca Kongresu Rolnictwa Europejskiego, organizowanego przez Konfederację Rolnictwa Europejskiego i obecność na nim szerokiej reprezentacji rolników z całej Europy były szczególnie cenne dla naszego kraju ze względu na możliwość szerszego zaprezentowania polskiego rolnictwa i jego problemów. Przedstawiciele polskich organizacji rolniczych wyrazili na kongresie poparcie dla stanowiska negocjacyjnego dotyczącego spraw rolnych, reprezentowanego przez rząd Rzeczypospolitej.

Obiadujący w naszym kraju kongres europejskich organizacji rolniczych przyczynił się do lepszego wzajemnego poznania rolników Unii Europejskiej, Polski i innych krajów kandydujących, ich problemów i potrzeb, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w stosunku do tych organizacji, do idei pełnej integracji na równych warunkach. Kongres pozwolił także na prezentację postępu w pracach dostosowawczych polskiego sektora rolnego oraz wyjaśnił wiele obiegowych opinii niekorzystnych dla naszego rolnictwa, opartych często na niewłaściwej interpretacji danych, uzyskiwanych w odmiennych warunkach funkcjonowania, wynikających z różnych dróg rozwoju.

Kongres Rolnictwa Europejskiego w Krakowie był kolejnym etapem tworzenia lobbingu przez nasze organizacje rolnicze na rzecz polskiego rolnictwa na płaszczyźnie międzynarodowej.

Stanowisko polskich organizacji rolniczych w sprawie warunków wejścia Polski do Unii, eksponujące równe szanse na starcie dla polskich rolników – chodzi o przyznanie bezpośrednich dopłat do produkcji rolnej oraz ustalenie optymalnych limitów produkcyjnych – zostało powtórzono w wystąpieniu polskiej delegacji przedstawicieli rolniczych związków i organizacji na kolejnym Kongresie Rolnictwa Europejskiego, który odbył się w dniach 24 – 26 września 2001 r. w Irlandii.

Polskie organizacje rolnicze prowadzą również działania zmierzające do uzyskania pełnego członkostwa w ponadnarodowych organizacjach rolniczych krajów Unii Europejskiej. Dotyczy to przede wszystkim uzyskania członkostwa w Komitecie Rolniczych Organizacji Zawodowych (COPA) i w Głównym Komitecie Spółdzielczości Rolniczej (COGECA). Organizacje te skupiają największe i najbardziej liczące się

organizacje rolnicze z krajów UE. Dlatego mają uprzywilejowaną pozycję w reprezentowaniu interesów rolników w stosunku do instytucji europejskich. COPA-COGECA nie kwestionują politycznych racji Polski do wstąpienia do UE. Wiąże się to z prawem naszych organizacji rolniczych do wejścia w struktury tych organizacji, co będzie możliwe dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Niezależnie od tego, kiedy zakończą się negocjacje, a wszyscy wiemy, jaki jest kalendarz – to jest koniec tego roku – i od tego, kiedy Polska przystąpi do Unii Europejskiej, istnieje już teraz potrzeba przygotowania polskich przedstawicieli organizacji rolniczych do pracy w różnego rodzaju zespołach roboczych COPA i COGECA. Trzeba obecnie przygotować osoby, które za kilka lat broniłyby z powodzeniem interesów polskiego rolnictwa w Brukseli na forum związkowym. Rodzi to postulaty organizacji rolniczych o sfinansowanie z budżetu reaktywowania biura przedstawiciela polskich organizacji rolniczych w Brukseli. Integracja polskiego rolnictwa z rolnictwem Unii Europejskiej nie może odbywać się bez aktywnego udziału naszych organizacji. Wszystkie kraje przystępujące ostatnio do Unii już na kilka lat przed integracją posiadały w Brukseli co najmniej kilkusobowe biura organizacji rolniczych, wspierane finansowo przez rządy poszczególnych krajów.

Organizacje rolnicze powinny odegrać historyczną rolę w wypracowywaniu niezbędnego w kraju konsensusu co do sposobu realizacji koniecznych zmian związanych z integracją Polski ze strukturami europejskimi. Równocześnie na forum międzynarodowym przedstawiciele rolniczych organizacji mogą neutralizować niechętnie postawy zachodnich organizacji rolniczych i obalać mity, sądy o niebezpieczeństwie, jakim jest dla Unii Europejskiej polskie rolnictwo.

Szanowni Państwo, życzę bardzo owocnych obrad. Proszę wybaczyć, że nie będę uczestniczył w dalszej części konferencji – udaję się wprost na posiedzenie Rady Ministrów, jest tam kilka punktów, które wnosi minister rolnictwa. (...)

Kończąc, dziękuję za zaproszenie. Panu Marszałkowi pragnę złożyć jak najlepsze, serdeczne życzenia świąteczne. Oby w te dni świąteczne, ale i na przestrzeni całego roku, który przed nami – bardzo trudnego – nie zabrakło nam nadziei, przekonania i wiary w to, że to od nas przede wszystkim zależy, jakie będzie nasze członkostwo.

Oczywiście negocjacje będą trudne, ale musimy wierzyć we własne siły, musimy wierzyć, że proces integracji i nasze członkostwo to jest

proces korzystny dla obydwu stron i że korzyści dla tych obydwu stron powinny być i będą zagwarantowane. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy, Panie Premierze, za wystąpienie, za życzenia. Pan premier nas opuszcza, ale pozostaje z nami wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi, pan Jerzy Plewa.

Szanowni Państwo, Hiszpania po raz trzeci przewodzi Radzie Unii Europejskiej. Jest to czas, kiedy w ostatnim etapie negocjacji poruszane będą najtrudniejsze kwestie, szczególnie w zakresie rolnictwa i jego otoczenia. Dlatego też zapraszamy do zabrania głosu na naszej konferencji ministra rolnictwa, rybołówstwa i żywności Hiszpanii pana Miguela Ariasa Cañete, który podzieli się z nami doświadczeniami właśnie Hiszpanii w procesie integracji z Unią Europejską.

Miguel Arias Cañete

Minister rolnictwa, rybołówstwa i żywności Hiszpanii

Rolnicze aspekty rozszerzenia UE z perspektywy kraju członkowskiego, który ma za sobą proces akcesyjny

Wstęp

Unia Europejska i kraje kandydackie znajdują się – znajdujemy się razem – w szczególnie delikatnym momencie procesu akcesyjnego, zwłaszcza w dziedzinie określanej jako rozdział negocjacyjny dotyczący rolnictwa. Komisja przedstawiła dokument prezentujący jej rozumienie rolniczych aspektów rozszerzenia i teraz analizują ten dokument właściwe instancje wspólnotowe, a 19 marca, z inicjatywy Hiszpanii jako kraju przewodniczącego Unii, odbyła się na ten temat debata podczas spotkania ministrów rolnictwa UE, z udziałem krajów kandydackich.

Celem Hiszpanii, jako kraju przewodniczącego, jest dotrzymanie ustalonych terminów i doprowadzenie do tego, by w pierwszym semestrze 2002 roku został praktycznie zamknięty rozdział dotyczący rolnictwa i ostatecznie wypracowany projekt wspólnego stanowiska Unii.

W wystąpieniu tym nie zamierzam jednak komentować ani analizować wszystkich aspektów przystąpienia Polski ani innych krajów kandydackich. Pragnę podzielić się kilkoma refleksjami wynikającymi z hiszpańskich doświadczeń związanych z procesem akcesyjnym naszego kraju.

Koncepcja układu o przystąpieniu

Przedstawię zatem sposób podejścia Hiszpanii do negocjacji akcesyjnych oraz wyniki całego procesu negocjacyjnego, a w tym celu warto przypomnieć, choćby wydawało się to sprawą oczywistą, że układ o przystąpieniu do Unii nie jest niczym innym niż zaakceptowaniem

przez nowego członka całości przepisów, jakie obowiązują w istniejącym już klubie, oraz zgodą członków założycieli na przystąpienie do klubu nowego partnera.

Podstawowym elementem każdego układu o przystąpieniu do Unii jest okres przejściowy, dzięki któremu nowe państwo członkowskie uzyskuje czas, aby przystosować się do pełnego zastosowania dorobku wspólnotowego (*acquis communautaire*), jako że wszelkie gwałtowne zmiany systemowe mogą spowodować niepożądane skutki dla kraju kandydackiego, a nawet dla całej Wspólnoty.

Poza tym przy ustalaniu okresu przejściowego obie strony mogą zdefiniować sektory wrażliwe, gdzie pożądane są wyjątki od ogólnego modelu zbliżania się do dorobku wspólnotowego lub do zastosowania tego dorobku, w celu uniknięcia silnych zaburzeń w tych sektorach gospodarki.

Przygotowanie do integracji

Hiszpania, która nigdy nie miała do dyspozycji takich programów jak PHARE i SAPARD, zaczęła dostosowywać swoje ustawodawstwo regulujące rynek rolny oraz pomoc dla rolników do przepisów obowiązujących we Wspólnocie, choć brakowało nam, oczywiście, wystarczających środków ekonomicznych, aby stworzyć mechanizmy ochronne na takim samym poziomie jak Wspólnota.

Hiszpania musiała także wdrożyć intensywny program przygotowujący rolników, ich organizacje, organizacje gospodarcze i społeczne do zbliżającej się i ważnej zmiany. Chodziło wówczas, podobnie jak i teraz w każdym następnym kraju kandydackim, o kluczową kwestię, a mianowicie o to, by integracja nie była tylko zadaniem dla polityków i urzędników; by spowodowała rzeczywistą zmianę w całym społeczeństwie kraju kandydackiego, a przechodząc do interesującego nas obszaru: w rolnictwie i wśród rolników przystępującego do Unii kraju.

Kalendarz negocjacji

Gdy Hiszpania zakończyła proces przejścia do demokracji, zgłosiła formalny wniosek o przyjęcie do Wspólnoty. Stało się to 28 lipca 1977 roku, zaraz po pierwszych wyborach. Wszystkie siły demokratyczne w kraju, zarówno przed, jak i po demokratyzacji, stawiały sobie za cel przystąpienie do Wspólnoty.

Chociaż negocjacje rozpoczęły się formalnie 1 lutego 1979 roku, w praktyce nie zaczęły się na dobre toczyć aż do lutego 1984 roku, kiedy to Komisja przedstawiła swoją propozycję na temat rozdziału dotyczącego rolnictwa, najtrudniejszego do negocjacji. Między tymi dwoma datami negocjacje były zablokowane z powodu zastrzeżeń kilku państw członkowskich.

Przyjęcie 21 lutego 1984 roku wspólnego stanowiska negocjacyjnego dotyczącego rolnictwa, po przedstawieniu przez Komisję pierwszego dokumentu o ogólnych jeszcze zarysach w czerwcu 1983, wyznaczyło rzeczywisty początek negocjacji w tym kluczowym obszarze. Na kształcie tego stanowiska zaważyły jeszcze obawy przed hiszpańskim potencjałem rolnym, nie obejmowało ono ponadto tak ważnych sektorów jak sektor wina i produktów tłuszczowych.

Negocjowane były przede wszystkim kwestie rynkowe i tylko w związku z sektorem oliwy z oliwek i tłuszczów roślinnych pojawiły się problemy budżetowe, które, jak okazało się później, nie miały żadnych podstaw.

Układ o przystąpieniu Hiszpanii do Wspólnoty

Jak już wspomniałem wcześniej, zasadniczą materią negocjacji jest zdefiniowanie warunków przystąpienia oraz okresu przejściowego, w którym dany kraj kandydacki dostosuje się do dorobku wspólnotowego. W przypadku Hiszpanii ogólny model dostosowywania się można określić mianem „klasycznego”, ze stopniowym dostosowywaniem cen i poziomu pomocy i ze stopniowym stosowaniem podstawowych elementów wspólnych organizacji rynkowych Wspólnoty. Dla większości produktów rolnych przyjęto jeden generalny okres przejściowy, liczący siedem lat, choć dla produktów tłuszczowych ustalono okres dziesięcioletni (a w niektórych działach rybołówstwa nawet osiemnastoletni).

Tytułem wyjątku od modelu klasycznego, w sektorze owoców i warzyw ustalono szczególny system przejściowy, składający się z dwóch etapów i liczący sobie w sumie dziesięć lat. Ten model został nam faktycznie narzucony politycznie przez Wspólnotę, ponieważ Hiszpania mogła dostosować się do regulacji wspólnotowych w bardzo krótkim czasie i, oczywiście, w obrębie klasycznego modelu dostosowawczego. Decyzje podjęte wobec Hiszpanii oznaczały, że w przypadku niektórych produktów rolnictwa śródziemnomorskiego Hiszpania była pod względem

handlowym w gorszej sytuacji niż określone kraje trzecie basenu Morza Śródziemnego, które miały porozumienia ze Wspólnotą o uprzywilejowanym traktowaniu.

Kluczowym elementem negocjacji było przyznanie krajom kandydatkim limitów produkcyjnych oraz określenie maksymalnych kwot gwarantowanych w przypadku produktów wytwarzanych już we Wspólnocie (mleko, cukier i izoglukoza, rośliny oleiste, wino). Była to skomplikowana sprawa, w której mieszały się ze sobą względy techniczne i polityczne i, w niektórych przypadkach, podjęcie ostatecznej decyzji pozostawiono na ostatnią chwilę przed podpisaniem układu.

Ocena układu o przystąpieniu Hiszpanii do Wspólnoty nie była w swoim czasie łatwa. Przyjęte przez Hiszpanię warunki integracji dotyczące hiszpańskiego rolnictwa, a szczególnie długi okres przejściowy dla niektórych sektorów, były przedmiotem licznych i gwałtownych debat w moim kraju. Osoby nastawione najbardziej pesymistycznie uznały to za hipotekę, która ogromnie zaciąży na naszym rolnictwie, podczas gdy osoby nastawione najbardziej optymistycznie uważały, że warunki są ciężkie, ale możliwe do przyjęcia. Rzeczywistość była zaś taka, że po ciężkich negocjacjach akcesyjnych, w których warunki wysuwane przez Wspólnotę były zazwyczaj sumą wymagań poszczególnych państw członkowskich, wynegocjowano okres przejściowy dla hiszpańskiego rolnictwa, który był prawdopodobnie najlepszy z możliwych, a z całą pewnością najmniej zły ze wszystkich branych pod uwagę przez Wspólnotę podczas negocjacji. Z perspektywy historycznej ocena jest dużo prostsza, bo nie polega tak bardzo na analizowaniu litery układu, tylko na ocenie jego rezultatów. Jak zobaczymy w dalszym ciągu, w przypadku Hiszpanii rezultaty były bardzo pozytywne.

Stałe renegegowanie w okresie przejściowym

Kiedy zostanie już podpisany układ o przystąpieniu, otwiera się w praktyce możliwość renegegowania „od środka” niektórych konkretnych aspektów okresu przejściowego, a nawet istotnych problemów, które nie mogły zostać poruszone albo nie znalazły satysfakcjonującego rozwiązania w trakcie negocjacji akcesyjnych.

Ramy negocjacyjne całkowicie się zmieniają. Nie ma już mowy o kraju trzecim negocjującym z dziesięcioma, dwunastoma albo piętnastoma państwami członkowskimi, ale występuje się z pozycji kraju członkowskiego,

z prawem do zabierania głosu i głosowania w sprawach wspólnych, a także w specyficznych sprawach pozostałych członków. W codziennej działalności wspólnotowej nadarza się wiele okazji do negocjacji. Nie należy zapominać, że każdego tygodnia w Komisji odbywa się przynajmniej dziesięć spotkań komitetów zarządzających albo grup ekspertów rolnych, podczas których krajowi urzędnicy mogą bezpośrednio i poprzez kontakty osobiste wyjaśnić problemy, jakie napotyka ich kraj, a które wymagają rozwiązania.

Tematy związane z rolnictwem nie tylko można renegocjować w ramach branżowych spotkań ministrów rolnictwa. Wspólna Polityka Rolna jest zasadniczym elementem architektury europejskiej, więc sprawy z nią związane rozważa się zazwyczaj w ramach wielkich negocjacji wewnętrznych w Radzie Ogólnej albo na spotkaniach Rady Europejskiej (na przykład na spotkaniach poświęconych rynkowi wewnętrznemu, jednolitej walucie, perspektywom finansowym), albo przy okazji negocjacji międzynarodowych, jak handlowe negocjacje wielostronne w łonie Światowej Organizacji Handlu (WTO) albo dwustronne porozumienia między Unią Europejską a określonymi krajami lub obszarami geograficznymi.

W konkretnym przypadku Hiszpanii proces ten zaowocował całą serią skutków praktycznych, które zmieniły niektóre warunki przewidziane w układzie o przystąpieniu, nim dobiegł końca dziesięcioletni okres przejściowy. W wielu przypadkach uzyskano także, i to mimo wymogu podejmowania tych decyzji jednomyślnie, skrócenie okresu przejściowego, w którym obowiązywały specjalne środki ostrożności wobec produktów wrażliwych albo przyspieszenie tempa dostosowywania się cen i poziomu wsparcia. W rezultacie okazało się, że wzajemne obawy dotyczące tzw. produktów wrażliwych, prezentowane przez Hiszpanię i dziesięć państw członkowskich Wspólnoty, były całkowicie bezpodstawne, zatem można było usuwać stopniowo niektóre z barier uzgodnionych w negocjacjach akcesyjnych.

Ewolucja hiszpańskiego rolnictwa od chwili integracji

Cały opisany powyżej proces wywołał w hiszpańskim rolnictwie skutki, które można ocenić pod względem ilościowym, śledząc ewolucję niektórych charakterystycznych dla rolnictwa parametrów na przestrzeni szesnastu lat naszego członkostwa we Wspólnocie Europejskiej, za który to okres dysponujemy danymi statystycznymi.

Jednym z najważniejszych wskaźników będą zmiany, jakie zaszły w dochodzie z produkcji rolniczej. Całkowity dochód wzrósł o 114,9% od roku 1985 (rok poprzedzający przystąpienie do Wspólnoty) do roku 2000. Dochód z produkcji rolniczej na każdego zatrudnionego w rolnictwie w tym samym okresie wzrósł o 332%. Do tego wzrostu walnie przyczyniło się wsparcie otrzymane ze Wspólnoty. Stosunek procentowy wsparcia otrzymywanego przez hiszpańskich rolników do dochodu z produkcji rolnej wzrósł z 2% w 1985 roku do 27,5% w roku 2000.

Jest faktem, że na silny wzrost dochodu z produkcji rolniczej na każdego zatrudnionego w rolnictwie bardzo wpłynął spadek liczby osób zatrudnionych w rolnictwie. Liczba ta zmalała z 1.791.200 w 1985 roku do 896.030 w roku 2001, potwierdzając tylko tendencję, która ujawniała się w Hiszpanii już w latach poprzedzających integrację oraz bardzo podobny proces zachodzący we wszystkich krajach Wspólnoty.

Innym fundamentalnym wskaźnikiem jest prześledzenie udziału produkcji rolniczej w produkcie krajowym brutto. Doszło tu do spadku, czyli potwierdziła się tendencja widoczna we wszystkich krajach Wspólnoty. Udział produkcji rolniczej brutto w krajowym produkcie brutto w 1985 roku wynosił 5,9%, a w 2000 r. już tylko 3,7%. W tym samym okresie stosunek ludności zatrudnionej w rolnictwie do zatrudnionej w pozostałych działach gospodarki zmniejszył się z 18,3% do 5,7%.

Jedną z najważniejszych zmian dotyczy udziału wartości eksportu produktów rolnych w końcowej produkcji rolnej. Udział ten wzrósł z 25,3% do 66,35%. Z drugiej strony natomiast udział eksportu produktów rolnych w całym eksporcie zmalał z 16,6% do 14,36%.

Wydaje się na koniec wskazane, by podać aktualny skład naszej końcowej produkcji rolniczej (PFA), zarówno w tym, co się tyczy produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, bo pozwoli to przeanalizować skutki, jakie wywarła Wspólna Polityka Rolna na zorientowanie naszej produkcji.

Pod względem wartości produkcji roślinnej, zwierzęcej i leśnej w latach od 1985 do 2000 zaszły następujące zmiany:

- końcowa produkcja roślinna wzrosła o 65% i stanowi w tej chwili 55,8% PFA,
- produkcja zwierzęca zwiększyła się o 62% i stanowi w tej chwili 41,2% PFA.

Ale największe zmiany w hiszpańskim rolnictwie, to zmiany jakościowe. Przynależność do bardzo otwartego, przejrzystego, a równocześnie bardzo wymagającego pod względem jakości i bezpieczeństwa żywnościowego rynku zmusiła hiszpańskich rolników do zmiany nastawienia

i mentalności, do lepszego przygotowania i większego profesjonalizmu, a z wyników tego procesu jesteśmy teraz bardzo zadowoleni.

Konsekwencje dla nowych członków

Powiedziałem na wstępie, że nie będę wspominał o toczącym się obecnie procesie akcesyjnym Polski i że przedstawię tylko i skomentuję przypadek Hiszpanii. Myślę jednak, że z naszego procesu akcesyjnego można wyciągnąć pewne nauki i zastosować je obecnie.

Tak jak podstawowymi problemami naszych negocjacji w dziedzinie rolnictwa były sprawy rynku i handlowej konkurencji, w przypadku Polski będą nimi głównie sprawy budżetowe i sprawy związane z konsekwencjami porozumień ze wspólnymi organizacjami rynkowymi.

Mimo tych różnic uważam, że można dokonać pewnych pozytywnych obserwacji na temat wspólnych elementów obu procesów.

Po pierwsze, ważne jest, by być wewnątrz Unii Europejskiej, aby uczestniczyć w jej budowaniu, a w interesującym nas przypadku – w budowaniu Wspólnej Polityki Rolnej.

Po drugie, dziesięcioletni okres przejściowy mija szybko, tym szybciej jeśli w jego czasie można wymuszać dotrzymywanie terminów całkowitej integracji.

Wydaje się jasne, że poważna reforma Wspólnej Polityki Rolnej zostanie przeprowadzona w ramach następnych perspektyw finansowych. Uważam za rzecz zasadniczą, by Polska i inne kraje kandydackie uczestniczyły w zdefiniowaniu nowej CAP, abyśmy wspólnie przyjęli projekt na nowy, zbliżający się okres i by nowe kraje członkowskie osiągnęły odnośne korzyści względem wynegocjowanych okresów przejściowych.

Kończę. Nie chcę udzielać rad. Przeciwnie, chcę sformułować dwa przesłania. Pierwsze, że Hiszpania bez żadnych zastrzeżeń wspiera polityczne rozszerzenie. Drugie, że jesteśmy pewni, że rozszerzenie wytworzy w sprawach rolnictwa nową równowagę we Wspólnocie, równowagę bardzo korzystną ze względu na interesy wszystkich rolników i ze względu na interesy rolników europejskich.

Senator Jerzy Pieniążek

Serdecznie dziękujemy, Panie Ministrze. Mamy nadzieję, że na bazie hiszpańskich doświadczeń w integracji z Unią Europejską łatwiejsze i efektywniejsze będą nasze starania o integrację polskiej wsi i polskiego rolnictwa w zjednoczonej Europie.

Myślę, że Hiszpania, jak Pan powiedział, będzie tym naszym staraniom sprzyjać.

Szanowni Państwo!

Przed chwilą usłyszeliśmy o hiszpańskich doświadczeniach na drodze do Unii Europejskiej oraz życzenia w tej mierze i słowa wsparcia, jeśli chodzi o nasze wejście na zdrowych i korzystnych dla naszych rolników i polskiej wsi zasadach. Dlatego w tej chwili chcielibyśmy prosić, żeby głos zabrała pani Krystyna Gurbiel, podsekretarz stanu w Urzędzie Integracji Europejskiej, która przedstawi stan polskich przygotowań do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa.

Krystyna Gurbiel

Podsekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej

Stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”

Szanowni Państwo!

Chciałabym wrócić do wątku unijnego, który był głównym motywem przewodnim rannej sesji dzisiejszej konferencji, i przedstawić stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze negocjacyjnym „Rolnictwo”.

Data naszej akcesji do Unii Europejskiej, zadeklarowaną przez rząd polski, i podtrzymywaną przez Komisję Europejską, jest 1 stycznia 2004 r. Jest to data dla Polski ważna. Myślę, że wynikało to również z dzisiejszego przemówienia pana ministra, że wejście do Unii Europejskiej w możliwie najkrótszym terminie jest ważne z tego względu, że będąc wewnątrz Unii, będziemy mieli znacznie większy wpływ na to, jak będzie kształtowana jej polityka, a również na to, jak będziemy mogli korzystać z funduszy unijnych, z różnych polityk unijnych. Ten wpływ będzie o wiele większy niż obecnie.

Z drugiej strony, jeśli byśmy nie weszli w roku 2004, ta perspektywa znacznie by się oddaliła. To nie byłaby kwestia najbliższych lat, ale prawdopodobnie kilkunastu czy kilkudziesięciu. Stąd rząd polski przywiązuje ogromną wagę do tego, aby tę datę utrzymać, aby Polska była gotowa do wejścia do Unii Europejskiej od 1 stycznia 2004 r., a co się z tym również wiąże, aby negocjacje w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej zakończyły się do końca bieżącego roku. Przy czym, zgodnie ze strategią Unii Europejskiej, zaakceptowaną przez wszystkie kraje kandydujące, na koniec negocjacji zostawiono rozdziały najtrudniejsze. Są to trzy rozdziały: przede wszystkim rolnictwo, następnie polityka regionalna i wykorzystanie funduszy strukturalnych, no i wreszcie ten najtrudniejszy, w którym negocjacje będą rzeczywiście bardzo twarde, to kwestie finansowe.

Mówiąc o rozdziale negocjacyjnym „Rolnictwo”, trzeba powiedzieć, że został on w istocie podzielony na dwie części. Po pierwsze, są to kwestie weterynaryjne i fitosanitarne, które zostały wydzielone z całej problematyki rolnej, i po drugie – są to kwestie już ściśle dotyczące rolnictwa. Przy czym, niestety, w obu tych obszarach Polska notuje opóźnienia w stosunku do pierwotnego harmonogramu. Kwestie weterynaryjne i fitosanitarne powinny były być zamknięte do końca zeszłego roku. Te negocjacje nadal trwają. Jeśli natomiast chodzi o rolnictwo, poza kwestiami finansowymi, bo te są odsunięte na sam koniec, zgodnie z planem negocjacje powinny być zakończone do końca bieżącego półrocza. Ta data również jest zagrożona. Tak, że rzeczywiście kwestie rolne są tym obszarem, który jest jednym z najtrudniejszych w zakresie naszych negocjacji z Komisją Europejską. To wiąże się z tym, że dla polskiej gospodarki, dla rządu polskiego obszar rolnictwa jest obszarem kluczowym ze względu na specyfikę naszego kraju. W związku z tym te negocjacje są rzeczywiście trudne, bo stawiamy trudne warunki i często trudno nam jest też spełnić postulaty Komisji Europejskiej czy Unii Europejskiej.

Warunki wejścia Polski do Unii, warunki naszego korzystania z członkostwa będą zależały oczywiście od końcowego efektu negocjacji. Mówiąc o polskim stanowisku negocjacyjnym w obszarze rolnictwa, chciałabym przedstawić Państwu priorytety rządu, które zostały przyjęte właśnie dla określenia tego stanowiska.

Po pierwsze: priorytetem jest objęcie polskiego rolnictwa pełnym zakresem instrumentów polityki rolnej od razu po dniu akcesji, w tym możliwość korzystania z płatności bezpośrednich.

Po drugie: określenie wielkości kwot produkcyjnych, powierzchni bazowych i plonów referencyjnych dla Polski na poziomie, który uwzględni nasz potencjał przyrodniczy produkcji rolniczej, która byłaby przyjazna środowisku oraz zapewnia utrzymanie stabilnych źródeł dochodów ludności rolniczej.

Po trzecie: chodzi o określenie wysokości polskiej składki do budżetu Unii w zależności od wyniku negocjacji dotyczących płatności bezpośrednich i funduszy strukturalnych.

Rządowi polskiemu chodzi więc o to, aby w przypadku uzyskania mniejszych wpływów z budżetu wspólnotowego właśnie w postaci płatności bezpośrednich i funduszy strukturalnych nasza składka do budżetu Unii była mniejsza.

Po czwarte: chodzi o włączenie polskiego rynku towarów rolno-spożywczych w obszar europejskiego jednolitego rynku i wreszcie o dosto-

sowanie do wspólnotowych standardów weterynaryjnych, fitosanitarnych oraz związanych z bezpieczeństwem żywności.

To są priorytety podstawowe polskiego stanowiska negocjacyjnego. Ono oczywiście ulega modyfikacji, czy będzie ulegało modyfikacji w zależności od wyników prowadzonych na bieżąco konsultacji, rozmów z Komisją Europejską. To samo dotyczy wstępnego stanowiska negocjacyjnego Komisji Europejskiej.

Mówiąc o obecnej sytuacji negocjacyjnej, trzeba, po pierwsze, przypomnieć dwa podstawowe dokumenty, które zostały opublikowane przez Komisję Europejską 30 stycznia bieżącego roku. Jest to komunikat w sprawie ram finansowych w latach 2004–2006 dla negocjacji akcesyjnych. Komunikat, który na pewno wszyscy Państwo znają, dotyczy tego, ile pieniędzy komisja z bieżącego budżetu jest gotowa przeznaczyć dla państw obecnie kandydujących, tych, które, jak się planuje, wejdą do Unii 1 stycznia 2004 r. Kolejny dokument dotyczy już bezpośrednio i wyłącznie rolnictwa – rozszerzenie Unii Europejskiej a rolnictwo: włączenie nowych państw członkowskich do Wspólnej Polityki Rolnej.

Dokumenty te stanowią pakiet wstępnych propozycji Komisji Europejskiej, które są obecnie dyskutowane przez państwa członkowskie, przy czym oczekujemy, że w najbliższych tygodniach Komisja Europejska przedstawi wspólne stanowisko wynegocjowane właśnie z państwami członkowskimi.

W tych dokumentach została potwierdzona polityczna wola zakończenia negocjacji w obszarze „Rolnictwo” do końca 2002 r. – tutaj więc Komisja Europejska stoi na tym samym stanowisku co rząd polski – oraz rozszerzenia od roku 2004.

Zdaniem Komisji Europejskiej nie jest możliwe funkcjonowanie w dłuższej perspektywie dwóch Wspólnych Polityk Rolnych – jednej dla obecnych państw członkowskich, obecnej „piętnastki”, oraz drugiej – dla nowych członków. Kierunkowo stwierdzono, że nowe państwa członkowskie powinny zostać włączone do Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Podkreślono również, że wynik negocjacji powinien służyć wsparciu wysiłków podejmowanych w krajach kandydujących w celu restrukturyzacji i modernizacji gospodarki rolnej.

To są elementy stanowiska komisji, które są oczywiście pozytywne dla Polski i które oceniamy przychylnie. Komisja Europejska, niestety, zakłada jednocześnie, że dochodzenie do jednolitych zasad powinno zostać poprzedzone dziesięcioletnim okresem przejściowym w odniesieniu do dopłat bezpośrednich.

Dzisiaj słyszeliśmy z ust pana ministra, że dziesięć lat to krótki okres, niemniej jednak rząd polski uważa, że propozycja ta jest zbyt restrykcyjna, że takiej propozycji nie możemy zaakceptować, ponieważ oznaczałaby ona, że rolnictwo polskie nie będzie traktowane tak samo jak rolnictwo krajów członkowskich przez cały okres, nie tylko tych bieżących trzech lat okresu obecnego budżetu Unii Europejskiej, ale jeszcze przez cały kolejny siedmioletni okres planowania budżetowego, co rzeczywiście stawiałoby polskie rolnictwo w bardzo niekorzystnej sytuacji. Co więcej, zdaniem rządu Rzeczypospolitej, propozycja ta jest sprzeczna z ogólnym stanowiskiem Unii Europejskiej, prezentowanym dotychczas w negocjacjach ze wszystkimi krajami kandydującymi, które mówi, że okresy przejściowe – a o takim okresie przejściowym tutaj mówi Komisja Europejska – powinny mieć charakter wyjątkowy oraz powinny być ograniczone w czasie i co do zakresu.

W związku z tymi dokumentami Komisji Europejskiej, przedstawionymi 30 stycznia, rząd polski podjął intensywne prace analityczne i przygotowujące polskie stanowisko negocjacyjne, już konkretne, w odniesieniu do tych właśnie dokumentów. W związku z tym prezes Rady Ministrów powołał zespół międzyresortowy, złożony z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz przedstawiciela Rzeczypospolitej przy Unii Europejskiej; zadaniem tego zespołu było przeanalizowanie skutków finansowych i innych propozycji Komisji Europejskiej.

22 lutego zespół przedłożył sprawozdanie ze swych prac Komitetowi Integracji Europejskiej. Na podstawie tego sprawozdania Komitet Integracji Europejskiej wydał zalecenia zespołowi negocjacyjnemu, który na bieżąco zajmuje się rozmowami z Komisją Europejską, podjęcie zdecydowanych działań dyplomatycznych zarówno w komisji, jak i w państwach członkowskich oraz intensyfikację współpracy z pozostałymi krajami kandydującymi. Chodzi więc o swego rodzaju lobbing na rzecz tego, aby stanowisko Komisji Europejskiej, to ostateczne, było bardziej korzystne dla Polski i dla polskiego rolnictwa.

Rząd sformułował następujące trzy kierunkowe postulaty, które mają służyć naszym dążeniom do modyfikacji propozycji Komisji Europejskiej.

Po pierwsze: skrócenie do 2006 r. okresu przejściowego na objęcie polskiego rolnictwa pełnymi płatnościami bezpośrednimi i zwiększenie wyjściowego poziomu płatności bezpośrednich.

Po drugie: przyznanie większych limitów produkcji oraz poziomów referencyjnych dla płatności bezpośrednich, co też służyłoby temu, aby do polskich rolników, producentów rolnych trafiały większe pieniądze z budżetu unijnego, oraz po trzecie: zapewnienie możliwości szybkiego i efektywnego wykorzystania środków strukturalnych dla rozwoju obszarów wiejskich. To są środki, które nie służą bezpośrednim dopłatom do produkcji rolnej, natomiast służą rozwojowi obszarów wiejskich, rozwojowi infrastruktury, tworzeniu nowych miejsc pracy, a więc podnoszeniu poziomu życia mieszkańców polskiej wsi.

Dokument, który został przygotowany przez zespół i został zaaprobowany przez Komitet Integracji Europejskiej, formułuje też rekomendacje służące dalszym pracom analitycznym, które służyłyby opracowaniu szczegółowych wariantów negocjacyjnych. To będzie bardzo ważne w najbliższym półroczu czy w drugim półroczu tego roku, kiedy będą się toczyły już ostatnie rozmowy dotyczące warunków finansowych wejścia Polski do Unii Europejskiej. Rekomenduje ponadto kontynuację prac nad wdrożeniem systemu IACS. Jest on niezmiernie ważny, bo z jednej strony chodzi oczywiście o to, żeby wynegocjować jak najlepsze warunki finansowe, ale z drugiej o to, aby ta pomoc Komisji Europejskiej mogła być w Polsce wdrożona. System IACS jest systemem, który służy temu, żeby dopłaty bezpośrednie były w Polsce możliwe, aby mogły być wypłacane polskim rolnikom. Zespół zalecił także, żeby system IACS był gotowy najpóźniej w dniu akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Ponadto, biorąc pod uwagę, że problematyka finansowych aspektów negocjacji w obszarze rolnictwa jest bardzo istotnym, ale elementem szerszej problematyki warunków finansowych wejścia Polski do Unii Europejskiej, mandat zespołu został przedłużony, natomiast jego skład został rozszerzony o przedstawicieli Ministerstw: Gospodarki, Pracy, Infrastruktury, Środowiska oraz Edukacji, po to, aby w dalszych pracach były uwzględniane punkty widzenia, wkład tych resortów, które są kluczowe dla określenia właśnie kwestii finansowych wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Kolejny aspekt naszego przygotowania do członkostwa, który należy rozważyć, to stopień przygotowania Polski do spełniania warunków związanych z członkostwem w Unii Europejskiej.

Można tu mówić o dwóch podstawowych dziedzinach. Przede wszystkim są to dostosowania w sferze legislacji, po drugie – w sferze instytucjonalnej. W ostatnich latach bardzo wiele w tej dziedzinie zrobiono. Proces dostosowywania legislacji jest bardzo zaawansowany. Przyjęto

bardzo długą listę ustaw dostosowujących polskie prawo do dyrektyw legislacji Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa. To dotyczy weterynarii, obszaru fitosanitarnego, rolnictwa ekologicznego, tworzenia rejestru gospodarstw rolnych, organizacji poszczególnych rynków rolnych.

Mamy natomiast do czynienia również z szeregiem opóźnień i zagrożeń w procesie dostosowawczym, które należy nadrobić, po to, aby nasze negocjacje z Komisją Europejską mogły zakończyć się z sukcesem do końca bieżącego roku. Między innymi jest niezbędne pilne wydanie około stu aktów wykonawczych do ustawy weterynaryjnej. To są ogromne ilości aktów prawnych, które muszą zostać przygotowane, skonsultowane, wydane i opublikowane.

Konieczna jest nowelizacja prawa dotyczącego ochrony zwierząt, dokończenie wdrażania implementacji *acquis* z zakresu ochrony roślin i nasiennictwa. Niezbędne jest również uchwalenie ram prawnych dla funkcjonowania w Polsce rynków zboża i niektórych roślin uprawnych oraz mięsa, a także rynku przetworzonych owoców i warzyw.

To są problemy, które mogą się wydawać za bardzo szczegółowe, ale rzeczywistość legislacja Unii Europejskiej jest bardzo szczegółowa w poszczególnych dziedzinach, a w zakresie rolnictwa tym bardziej, bo jest to kluczowy dla Komisji Europejskiej obszar działania. Stąd konieczność wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa takiej liczby nowych aktów prawnych lub zmiany już istniejących ustaw i rozporządzeń w celu ich dostosowania.

Obszar, który być może jest nawet trudniejszy, to obszar dostosowania struktur instytucji, które są niezbędne do tego, aby legislacja unijna była w Polsce wdrażana. To dotyczy zarówno wymogów, jak i pomocy unijnej, o którą nam chodzi. Tutaj również, niestety, mamy do czynienia z opóźnieniami, na które wskazuje Unia Europejska i które muszą zostać nadrobione, aby 1 stycznia 2004 r. Polska była gotowa do spełniania wymogów członkostwa i korzystania z tych szans, które członkostwo nam daje.

To dotyczy, po pierwsze, wzmocnienia służb weterynaryjnych i przygotowania polskich agencji płatniczych oraz – znowu tutaj muszę wspomnieć o budowie systemu IACS. W przypadku polskich agencji płatniczych chodzi o to, aby w ramach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego zbudować struktury służące wypełnianiu przez nie tak zwanych funkcji agencji płatniczych do odpowiednich części funduszy strukturalnych i właśnie do realizacji płatności bezpośrednich, wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej. Te agencje muszą być dostosowane do spełniania wymogów Komisji Europejskiej

w tej dziedzinie, muszą zostać poddane odpowiedniemu audytowi. Polskie Ministerstwo Finansów, które jest odpowiedzialne za aspekt finansowy polskiego członkostwa, musi dokonać odpowiedniej analizy stanu funkcjonowania tych agencji i stopnia profesjonalizmu przygotowania do pełnienia funkcji płatniczych oraz wydać im odpowiedni certyfikat, który będzie musiał być potwierdzony przez Komisję Europejską.

Jest to bardzo sformalizowany i długotrwały proces i musi być on zakończony do końca przyszłego roku, aby Polska była uznana za gotową do z płatności, które będą nam przysługiwać z pieniędzy unijnych.

IACS jest to system, który służy identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz rejestracji gruntów rolnych, a więc obejmuje w istocie wszystkie kluczowe dla polskiego rolnictwa aspekty. Jest to system bardzo rozbudowany, wymagający struktury instytucjonalnej na szczeblu krajowym, regionalnym, wojewódzkim i powiatowym. Tak, że jest to zadanie stojące obecnie przed Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o znaczeniu kluczowym dla sukcesu polskich negocjacji. Przy czym, niestety, ze względu na znane Państwu zastrzeżenia Komisji Europejskiej do przygotowań poczynionych w zeszłym roku do uruchomienia systemu IACS, pomoc Komisji Europejskiej, która została przyznana na ten system w latach ubiegłych, została wstrzymana.

Komisja poprosiła o zwrot tych środków. W tej chwili trwają negocjacje, żeby uzyskać zmianę tej decyzji i żeby odblokować środki Komisji Europejskiej przeznaczone na wsparcie systemu IACS. Wynik tych negocjacji, w które jest bezpośrednio zaangażowany również pan premier Kalinowski, nie jest jeszcze znany, tak że grozi nam, iż pomoc Komisji akurat dla tego obszaru nie będzie mogła zostać wykorzystana.

To, co chciałabym jeszcze podkreślić jako elementy, które są ważne w procesie dostosowań instytucjonalnych, to kwestia dostosowań w zakresie weterynarii oraz spraw fitosanitarnych. Niezbędne jest zbudowanie zgodnej ze standardami wspólnotowymi weterynaryjnej i fitosanitarnej kontroli na przyszłych wschodnich granicach Unii Europejskiej.

Niestety, należy stwierdzić, że obecnie większość wskazanych przez polskie władze weterynaryjne i fitosanitarne granicznych punktów kontroli nie spełnia standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Komisja Europejska na te cele przeznacza również pomoc w zakresie programu PHARE, natomiast gros wydatków, obciążeń leży po stronie polskiej. To są również te sprawy, które muszą zostać zakończone do dnia akcesji, po to, aby Polska mogła być uznana za spełniającą wymogi

członkostwa, za zapewniającą odpowiednią ochronę, w tym wypadku fitosanitarną i weterynaryjną, przyszłych granic Unii Europejskiej.

Kolejnym elementem tego systemu instytucjonalnego jest konieczność modernizacji systemu laboratoriów urzędowych. Następny fragment, który dotyczy już nie tylko rolnictwa, ale również Ministerstwa Zdrowia, ale jest bardzo ważnym punktem negocjacji Polski w obszarze rolnictwa, to wdrożenie w Polsce spójnej strategii bezpieczeństwa żywności. Taki dokument został przez rząd polski w ostatnich tygodniach przyjęty i przedstawiony Komisji Europejskiej. Chodzi natomiast nie tylko o to, aby istniał dokument mający odpowiednią rangę, ale również żeby zalecenia czy konkluzje tego dokumentu były wdrożone w polską praktykę, z czym oczywiście w krótkim okresie, który nam pozostaje do dnia akcesji, będzie na pewno problem. To wymaga bardzo aktywnych prac zarówno ze strony służb podległych Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i Ministerstwu Zdrowia.

W tym kontekście warto wspomnieć, że nowa inspekcja jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych ma rozpocząć działalność 1 stycznia 2003 r. To jest bardzo istotny element strategii bezpieczeństwa żywności.

Na zakończenie tej listy problemów, które wiążą się z polskimi negocjacjami z Komisją Europejską w zakresie rolnictwa, chciałabym wspomnieć o kwestii może technicznej, ale niezwykle istotnej, a mianowicie o dostarczaniu Komisji Europejskiej danych statystycznych na potrzeby ostatecznych ustaleń negocjacyjnych. Jest to kwestia niezwykle ważna z tego względu, że na podstawie tych danych statystycznych Komisja Europejska ostatecznie uzgadnia, w tym wypadku ze stroną polską, z rządem polskim, kwoty referencyjne, różnego typu wskaźniki, które będą miały bezpośrednie przełożenie na wysokość kwot dostępnych dla polskich rolników i producentów rolnych. Niestety, należy stwierdzić, że dane, którymi w tej chwili dysponuje rząd polski, z Głównego Urzędu Statystycznego, bo to są jedyne oficjalne dane, i często nie są wystarczające w stosunku do wymogów Komisji Europejskiej. Dane, które będą mogły być wykorzystane w ostatnim etapie negocjacji dla końcowych dyskusji, będą pochodzić dopiero z powszechnego spisu rolnego, który jest zaplanowany na rok bieżący. Tak późna data tego spisu jest niewątpliwie niekorzystna z punktu widzenia naszego procesu negocjacyjnego, bo oznacza, że aktualne dane będą dostępne dopiero w ostatnim momencie.

To, co wynika – jak sądzę – z mojego krótkiego przeglądu, to to, że najbliższe miesiące będą miesiącami niezwykle gorącej, intensywnej

pracy dla wszystkich zaangażowanych po stronie Polski w proces negocjacyjny. Dotyczy to przedstawicielei rządu, którzy ten proces prowadzą, ale w bardzo dużym stopniu również parlamentu, przed którym stoi ogromne zadanie uchwalenia wszystkich brakujących ustaw.

Ważną rolę – o czym mówił pan premier Kalinowski – w tym procesie, rolę lobbingsową w dużym stopniu, ale nie do przecenienia, spełniają niewątpliwie w Polsce odpowiednie organizacje rolnicze samorządu rolniczego. To jest zadanie, na które chciałabym już w zakończeniu mojego wystąpienia zwrócić uwagę, które stoi przed rolniczymi instytucjami o charakterze samorządowym i organizacjami zawodowymi.

W tej chwili jest to nie tylko przekazywanie głosu rolników, producentów rolnych do rządu, wpływanie na stanowisko negocjacyjne Polski, ale również przygotowanie się do pełnienia funkcji, która przysługuje tym organizacjom w strukturach Unii Europejskiej. Była o tym dzisiaj mowa, nie chciałabym tego wszystkiego powtarzać, natomiast myślę, że warto jednak jeszcze raz podkreślić, że w debacie nad przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej, która się zaczyna w Unii Europejskiej, a będzie się toczyć – mamy wielką nadzieję – również z udziałem Polski w najbliższych latach, ogromną rolę będą pełniły europejskie organizacje, takie jak Komitet Rolniczych Organizacji Zawodowych, Główny Komitet Spółdzielczości Rolniczej czy Konfederacja Rolnictwa Europejskiego.

Polskie organizacje są już członkami tych unijnych organizacji lub będą nimi w najbliższych latach. Ważne jest, aby się przygotowały odpowiednio do tego, aby głos ich był słyszalny, aby mogły skutecznie bronić interesów polskich rolników, producentów rolnych, mieszkańców wsi już wtedy, kiedy będziemy członkami Unii Europejskiej, a więc wtedy, kiedy będziemy mogli mieć praktycznie bardzo duży wpływ na kształt Wspólnej Polityki Rolnej.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy, Pani Minister. Potrafiła Pani w krótkim czasie wyrazić tak wiele ważnych kwestii. Serdecznie Pani Minister dziękujemy, życzymy sukcesów w tych trudnych negocjacjach. Mam nadzieję, że gdy spotkamy się za rok, będzie Pani miała informacje, które potwierdzą nasze wspólne zapowiedzi.

W referacie między innymi pana marszałka było wiele o znaczeniu rolniczych organizacji zawodowych w Unii Europejskiej. Zostało zaprezentowane stanowisko Senatu, jeśli chodzi o rozszerzenie kompetencji choćby izb rolniczych, samorządów terytorialnych w zakresie polityki rolnej, kształtowania ustawodawstwa i decyzyjności w zastępowaniu części uprawnień organów administracji państwowej przez te organizacje.

W dzisiejszej konferencji dopisali nam wyjątkowo przedstawiciele izb rolniczych, z przewodniczącym Rady Krajowej, panem Józefem Waligórą. Dziękujemy za to serdecznie. Chcielibyśmy, żeby w imieniu izb rolniczych zabrał głos prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, pan Jan Krzysztof Ardanowski, który przedstawi nam możliwości współpracy rolniczych organizacji zawodowych z partnerami z Unii Europejskiej.

Jan Krzysztof Ardanowski
Prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej

Możliwości współpracy izb rolniczych i zawodowych organizacji rolniczych działających na terenie Polski z partnerami z UE w jej rozszerzaniu i kształtowaniu Wspólnej Polityki Rolnej

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zabierający głos w dyskusji gość z Hiszpanii sugerował, na podstawie doświadczeń hiszpańskich, że integracja z Unią Europejską jest pewnego rodzaju grą i warto do tej gry wejść, nawet przegrywając pierwszego seta czy pierwszą kwartę, po to, żeby później mieć możliwość się odegrać. Zakładając, że jest to gra cywilizowana, taki wariant jest możliwy. Gorzej, jeżeli jest to corrida i torreador zostanie przez byka rozorany rogami i wdeptany w piasek areny i trudno będzie dalej grać. Zakładając jednak, że jest to gra cywilizowana i istnieje możliwość odrobienia pewnych strat z pierwszego okresu po integracji, to jestem głęboko przekonany, że nie jest możliwe uzyskanie tego samymi siłami administracji państwowej, władz publicznych, bez zaangażowania się partnerów społecznych, a szczególnie, jeżeli chodzi o rolnictwo – bez zaangażowania się organizacji rolniczych.

Oczywiście omówienie wszystkich dotychczasowych kontaktów międzynarodowych polskich organizacji rolniczych nie jest możliwe w krótkim referacie. Wszystkie właściwie organizacje, reprezentowane również na tej sali, a więc organizacje syndykalne, organizacje spółdzielcze, organizacje branżowe pracodawców, pracowników rolnictwa, młodych rolników, w mniejszym lub w większym stopniu mają kontakty międzynarodowe.

Ja skoncentruję się przede wszystkim na kontaktach, które nawiązały i realizują izby rolnicze, przede wszystkim dlatego, że izby rolnicze w zdecydowanie największym stopniu spośród organizacji rolniczych nawiązały kontakty międzynarodowe, oraz że wypracowane przez izby rolnicze możliwości współpracy i jej efekty służą wszystkim rolnikom,

w tym także wymienionym przeze mnie organizacjom, których szefowie lub przedstawiciele są obecni na tej sali.

Izby rolnicze zostały reaktywowane ustawą z 14 grudnia 1995 r. przy consensusie politycznym w ówczesnym parlamencie. Ustawa stworzyła podstawy prawne do przeprowadzenia demokratycznych wyborów i wyłonienia przez rolników organów rolniczego samorządu zawodowego. Jednak pięćdziesięcioletnia przerwa od rozwiązania po wojnie przez władze komunistyczne izb rolniczych II Rzeczypospolitej sprawiła, że znaczący dorobek poprzednich, przedwojennych izb uległ zapomnieniu. Dlatego też wyłonione w drodze wyborów walne zgromadzenia i zarządy izb przystąpiły bardzo szybko do budowy niezbędnych struktur organizacyjnych, biur, wyposażenia, zatrudnienia kadry, która – chcę to bardzo mocno podkreślić – choć z powodów finansowych jest nieliczna, charakteryzuje się wysokim poziomem merytorycznym. To sprawne przeprowadzenie działań organizacyjnych, stworzenie organizacyjnego i personalnego zaplecza działalności izb pozwoliło dość szybko wypracować przez poszczególne izby wojewódzkie, które mają osobowość prawną, jak i przez wybraną ich reprezentację ogólnopolską – Krajową Radę Izb Rolniczych – podstawowe priorytety działań. Do najważniejszych z nich należy niewątpliwie zaliczyć intensywne zabiegi izb o nawiązanie różnorodnych kontaktów międzynarodowych z zagranicznymi organizacjami rolniczymi. Zdecydowana większość przedstawicieli izb doszła do wniosku, że pomimo pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i społecznej na wsi, pomimo postępującej zapaści cywilizacyjnej mieszkających tam ludzi, szczególnie zajmujących się pracą na roli – biorąc pod uwagę zmiany w rolnictwie światowym i trendy w polityce państwa polskiego – nawiązanie kontaktów międzynarodowych, które pozwoliłyby nam poznać mechanizmy determinujące rozwój obszarów wiejskich w innych krajach, byłoby bardzo cenne.

Poznanie dróg rozwoju rolnictwa w krajach Unii Europejskiej pozwoliłoby również podjąć próby przeniesienia pozytywnych doświadczeń na grunt polski. Można to uprościć pewnym hasłem, że Unii nie należy się bać, Unię trzeba dobrze znać. Sądzę, że większość członków walnych zgromadzeń izb rolniczych dysponuje dużą wiedzą na temat Wspólnej Polityki Rolnej, mechanizmów determinujących rozwój obszarów wiejskich.

Ważnym motywem poszukiwania wiarygodnych rolniczych partnerów w krajach Unii była chęć precyzyjnego poznania skomplikowanych mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej, która tu kilkakrotnie była przypominana.

Chcę w tym momencie przypomnieć pewien zbieg okoliczności. Wczoraj, 25 marca, minęło dokładnie czterdzieści pięć lat od podpisania traktatu rzymskiego. Możemy więc powiedzieć, że od czterdziestu pięciu lat jest zjednoczona Europa, która niewątpliwie osiągnęła ogromny sukces, również sukces w zakresie zagospodarowania struktur wiejskich, utrzymania i rozwoju rolnictwa.

Wspólna Polityka Rolna, choć na przestrzeni dziesięcioleci poddawana była istotnym zmianom i była niewolna od historycznych meandrów, doprowadziła do niespotykanego w historii Europy rozwoju rolnictwa. Uczyniła z produkcji rolnej w Europie ważną dziedzinę gospodarki zjednoczonej Europy. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że ta Wspólna Polityka Rolna, jeżeli byłaby zastosowana wobec polskiego rolnictwa, byłaby również bardzo korzystna dla nas. Dlatego, chociaż nie zawsze organizacje rolnicze w Polsce mówią jednym głosem, w tym przypadku jesteśmy zgodni.

Przyjęcie mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej byłoby dla Polski korzystne. Oczywiście, trzeba spełnić wszystkie wymagania związane z tą polityką, ale te wszystkie obowiązki powinny wiązać się również ze wszystkimi prawami wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej i w tym znaczeniu polskie organizacje rolnicze popierają stanowisko negocjacyjne i działania obecnego rządu.

Przy analizowaniu miejsca i roli rolniczych organizacji zawodowych w tym historycznym procesie rozwoju rolnictwa w Europie wydaje się uzasadnione twierdzenie, że podstawową drogą dochodzenia do korzystnych dla wsi europejskich rozwiązań powinna być cała gama działań pozytywnych, podejmowanych przez te organizacje.

W Polsce niektórzy upatrują sukcesów w walce o polską wieś, szczególnie w okresie przełomów historycznych, przede wszystkim w działaniach roszczeniowych i rewindykacyjnych – tak wielu widzi rolę związków zawodowych. My w izbach rolniczych szanujemy specyfikę związków zawodowych, doceniamy podejmowane działania, ale wydaje się, że w najbliższych latach przede wszystkim nie spektakularne protesty czy przynoszące poklask spory z kolejnymi rządami, choć stoją za tym bardzo często czyste i uczciwe pobudki, ale zaangażowanie się w głęboką przebudowę polskiej wsi, poznanie złożonych zależności i nieuchronnych kierunków zmian w rolnictwie europejskim i światowym, pozwoli na w miarę harmonijne włączenie polskich obszarów wiejskich w globalną gospodarkę najbliższych dziesięcioleci.

Mamy nawiązaną współpracę z wieloma organizacjami w wielu krajach. Porozumienia podpisane w imieniu Krajowej Rady przez prezesa

Waligóre są realizowane z różnymi krajami europejskimi. Do najważniejszych do tej pory, ze względu na zakres współpracy, należy współpraca polskich izb rolniczych z izbami rolniczymi we Francji. Wspierane wydawnie przez fundację Francja – Polska kontakty zaowocowały odbyciem w Polsce czterech regionalnych forów rolniczych, w czasie których zostały poznane i przedyskutowane z liczną grupą gości francuskich różnorodne aspekty rozwoju rolnictwa w obu krajach.

Kontynuacją forów rolniczych były bilateralne umowy poszczególnych izb rolniczych z Polski i z Francji. Kontakty te pozwoliły licznej grupie naszych rolników poznać stosowane we Francji mechanizmy współpracy administracji rządowej i samorządowej z organizacjami rolniczymi. Na przykład w zakresie stosowania różnorodnych regulacji rynkowych czy korzystania z funduszy strukturalnych, tworzenia powiązań kooperacyjnych w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym, funkcjonowania wspólnych form działalności gospodarczej rolników, w szczególności grup producenckich, rozwoju spółdzielczości, wspólnego użytkowania maszyn rolniczych. Ciekawe i przydatne dla Polski mogłyby być również francuskie rozwiązania dotyczące oświaty rolniczej i włączonego w struktury izb rolniczych publicznego doradztwa rolniczego.

Warto zauważyć, że francuski model rolnictwa, najbliższy w swej istocie europejskiemu modelowi rolnictwa, oparty jest na zrównoważonym wielokierunkowym rozwoju obszarów wiejskich. Pełnią one, oprócz niezmiernie ważnej funkcji produkcji żywności, także między innymi funkcję rezydencjonalną, ochrony środowiska i krajobrazu, ochrony dziedzictwa kulturowego. Jestem przekonany, iż podobny wielofunkcyjny model rozwoju wsi może i powinien być realizowany w procesie restrukturyzacji i modernizacji także polskich obszarów wiejskich.

Trzeba stwierdzić, i jestem o tym głęboko przekonany, że nie dziewiętnastowieczne idee agrarystyczne, ale również nie przemysłowe rolnictwo amerykańskie, są szansą dla Polski. Nadzieję na rozwój rolnictwa dają zrównoważony wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, brewitalizacja obszarów rustykalnych, czyli pewne elementy, do których zaczyna skłaniać się również Unia Europejska po okresie różnego rodzaju niekontrolowanego rozwoju przemysłowych form rolnictwa.

Ze współpracy z innymi krajami należy wymienić podpisaną umowę Krajowej Rady Izb Rolniczych z niemiecką izbą rolniczą. Jak dotąd zaowocowała ona kilkoma seminariami zarówno w Polsce, jak i w Niem-

czek, poświęconymi poznaniu rolnictwa w obu krajach, a szczególnie sposobów wykorzystania mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej przez rolników niemieckich.

Ważnym elementem współpracy międzynarodowej polskich izb rolniczych jest próba przybliżenia zarówno rolnikom europejskim, jak i z krajów Unii Europejskiej specyfiki polskiego rolnictwa. Okazuje się, że bardzo często zapytania o polską wieś ze strony placówek dyplomatycznych czy międzynarodowych organizacji Unii Europejskiej są zadawane nie polskiej administracji, ale polskim izbom rolniczym.

Między innymi dwa lata temu gościliśmy i odpowiadaliśmy na wiele bardzo szczegółowych pytań przewodniczącej Parlamentu Europejskiego, która do polskich izb rolniczych zwróciła się z zapytaniem w imieniu Parlamentu Europejskiego o informacje dotyczące naszej wsi. Ta próba przybliżenia specyfiki polskiej wsi realizowana jest m.in. poprzez zapraszanie grup rolników unijnych i uczciwe, pozbawione tendencyjnych założeń przedstawianie im zarówno naszych osiągnięć, jak i problemów, dlatego że często o polskim rolnictwie krążą mity, funkcjonują stereotypy. Pokazywane jest rolnictwo nierealne, które jest fragmentem rolnictwa polskiego – rolnictwo bardzo zapóźnione w rozwoju.

Nie tak dawno Agencja Reutersa jako ilustrację polskiego rolnictwa przedstawiła steraną pracą starszą kobietę, okutaną w chustkę, z motyką, kopiającą ziemniaki, obok koza – i to miał być symbol polskiego rolnictwa. Takie rolnictwo istnieje nie tylko w Polsce, ale i w Europie i przez dziesiątki lat rolnictwo socjalne będzie trwałym elementem polskiej wsi, ale przecież to nie jest model, to nie jest uczciwy obraz polskiego rolnictwa. (...)

My w izbach rolniczych staramy się, prezentując polskie rolnictwo, pokazać obraz wyważony, obrazujący całą złożoną regionalną strukturę rolnictwa, pokazując również to rolnictwo, które jest w stanie sprostać wymogom Unii Europejskiej i może konkurować nawet dziś.

Chcę na marginesie powiedzieć, że promocja polskiego rolnictwa, pokazywanie polskiego rolnictwa w mediach zachodnich jest również ze względów finansowych bardzo kosztowne. Nie sędzę, żeby rząd polski było stać na szeroką akcję promocyjną, dlatego trzeba wykorzystywać wszelkie szanse. Dzisiaj o godzinie 21.40 na kanale Arte – niemiecko-francuskim kanale europejskim – będzie prezentowany zrealizowany przy współpracy polskich izb rolniczych prawie godzinny program, pokazujący – mam nadzieję – obiektywnie polskie rolnictwo. To jest rów-

niez praca, którą staramy się wykonać, by informować Europę o tym, jakie jest polskie rolnictwo i przedstawiać nasze problemy.

Często również prezentujemy na forum międzynarodowym stanowiska polskich organizacji rolniczych w kwestiach rozszerzenia Unii, w kwestiach globalizacji czy innych spraw dotyczących całej Europy. Wspomniane tu kilkakrotnie polskie organizacje rolnicze, w tym Krajowa Rada Izb Rolniczych, należą do Konfederacji Rolnictwa Europejskiego CEA, która zrzesza ponad trzysta organizacji rolniczych z całej Europy. W ramach CEA działają także organizacje z Unii Europejskiej, które tworzą uznaną przez Komisję Europejską reprezentację rolników i spółdzielców, to jest COPA-COGECA. Kilkakrotnie przedstawiciele Krajowej Rady Izb Rolniczych występowali na zorganizowanych przez CEA kongresach rolnictwa europejskiego, prezentując stanowiska zgodne z interesem rolników z krajów kandydujących, a w szczególności wspierające stanowisko negocjacyjne Polski i działania polskich negocjatorów.

Warto w tym momencie przypomnieć, że między innymi w 1999 r. prezentowane były przez przedstawiciela Krajowej Rady Izb Rolniczych pewne argumenty polskiego stanowiska negocjacyjnego w senacie Republiki Francuskiej. Warto wspomnieć, że przedstawiciele izb rolniczych brali udział przy wypracowaniu polskiego stanowiska negocjacyjnego, uczestnicząc w szesnastu grupach roboczych powołanych w tym celu przez Ministerstwo Rolnictwa. Ubolewać natomiast należy, że przy modyfikacjach tego stanowiska negocjacyjnego o przedstawicielach rolników niestety rząd zapomniał. W związku z tym – muszę powiedzieć to bardzo zdecydowanie – ponosi w pełni samodzielną odpowiedzialność za zmiany w tym stanowisku.

Izby rolnicze nawiązały także współpracę z analogicznymi organizacjami w krajach Europy Środkowowschodniej. Szczególną wagę przywiązujemy do kontaktów z izbami rolniczymi z krajów tak zwanej Grupy Wyszehradzkiej. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że choć w rolnictwie tych krajów występuje wiele elementów zbieżnych, to jednak wypracowanie wspólnego stanowiska w niektórych kwestiach szczegółowych, ważnych dla Polski, na przykład wsparcia koncepcji tak zwanych gospodarstw rodzinnych czy wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, ze względu na odmienność struktur rolnych w Czechach, na Węgrzech czy na Słowacji – napotyka trudności.

Konkludując: na podstawie dotychczasowych kontaktów międzynarodowych polskich organizacji rolniczych oraz dostrzegając potrzebę wzmocnienia relacji partnerskich, szczególnie z organizacjami rolniczy-

mi krajów Unii Europejskiej, można wskazać na konieczność kilku działań, pewnych rekomendacji, które powinny być w krótkim czasie, najpóźniej w ciągu najbliższych kilku lat, zrealizowane.

Po pierwsze: niezbędna jest pomoc władz państwowych dla polskich organizacji rolniczych w celu utworzenia stałego przedstawicielstwa tych organizacji w Brukseli. Współpraca z uznaną organizacją lobby rolniczego, jaką jest COPA-COGECA, jest szczególnie ważna w związku z planowanymi znacznymi zmianami we Wspólnej Polityce Rolnej po 2006 roku, które będą uzgadniane z przedstawicielami świata rolniczego Unii Europejskiej. Jeżeli polskie organizacje rolnicze nie będą na pełnych prawach członkami europejskiego lobby rolniczego, zmiany w polityce rolnej Unii Europejskiej będą dostosowywane do oczekiwań krajów starej Unii, a my nie będziemy mieli na to żadnego wpływu.

Konieczne jest także finansowe wsparcie składki członkowskiej polskich organizacji rolniczych, gwarantującej pełne prawa członkowskie w COPA-COGECA. Dziś żadna organizacja polskich rolników nie jest w stanie zapłacić pełnej składki członkowskiej, która upoważnia do zabierania głosu i głosowania w sprawach dotyczących rolnictwa europejskiego.

Sprawą nie cierpiącą zwłoki jest, moim zdaniem, konieczność rozważenia możliwości włączenia na pełnych prawach lub co najmniej na prawach obserwatorów przedstawicieli organizacji rolniczych do grup negocjacyjnych, które w najbliższym czasie uzgadniać będą z Komisją Europejską obszar negocjacyjny „Rolnictwo”. Mogłoby to wesprzeć negocjatorów, co do których kompetencji i uczciwości nie mamy zastrzeżeń, ale mogłoby to ich wesprzeć opinią i determinacją środowiska rolniczego i pomóc w uzyskaniu korzystniejszych warunków integracji.

Sądzę również, że należy podjąć działania mające na celu włączenie samorządu rolniczego w procesy decyzyjne dotyczące czekających nas kraj zmian gospodarczych i społecznych na obszarach wiejskich, tak by na wzór rozwiązań unijnych uzyskać consensus co do kierunku i zakresu zmian oraz wsparcie dla tych zmian w środowisku wiejskim.

I ostatnia konkluzja: konieczne są działania integrujące polskie środowisko rolnicze, a w szczególności możliwe jest, na wzór rozwiązań prawnych II Rzeczypospolitej, uczynienie z samorządu rolniczego wspólnego, uznanego przez władze, kumulującego w sobie szerokie spektrum organizacji rolniczych, reprezentanta świata rolniczego. Dopiero jeżeli ten świat rolniczy będzie mówił jednym, wspólnym głosem zarów-

no na forum krajowym, jak i w przyszłości – może nawet to ważniejsze – na forum międzynarodowym, ten głos będzie słyszany i wzięty pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękuję Panie Prezesie za wystąpienie – ze swadą, a jednocześnie z głęboką treścią i przesłaniem. Wiele wniosków, które zostały zaprezentowane, przekazemy jako senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi również naszym negocjatorom. Szczególnie ten bardzo istotny – dotyczący szerszego włączenia przedstawicieli związków, organizacji i samorządu rolniczego w proces negocjacji z Unią Europejską w obszarze wsi i rolnictwa. Myślę, że to jest generalna zasada, która winna nam towarzyszyć na tej konferencji.

Drugim podmiotem naszej konferencji jest samorząd terytorialny w procesie integracji Polski z Unią Europejską. Dlatego też proszę przedstawiciela tego samorządu, aby zechciał nam ukazać wyzwania stojące przed samorządami terytorialnymi w procesie integracji.

Nasze zaproszenie przyjął w imieniu marszałka województwa lubuskiego, reprezentujący ten urząd, Marek Żeromski, długoletni działacz organizacji rolniczych.

Marek Żeromski
Urząd Marszałkowski woj. lubuskiego

Wyzwania samorządu terytorialnego w procesie integracji polskiej wsi z Unią Europejską

Szanowne Panie i Panowie Parlamentarzyści! Szanowne Panie, Panowie!

W imieniu marszałka województwa lubuskiego chciałbym wygłosić krótki referat.

Podkreślamy, że jeśli chodzi o wyzwania dla samorządów terytorialnych, w procesie integracji naszego kraju z Unią w obszarach wiejskich istotną siłą sprawczą będzie pełniła w coraz większym stopniu polityka regionalna. Zapowiada to już dokument Unii Europejskiej Agenda 2000, gdzie się wskazuje na pewne procesy przebiegające w układzie zmniejszenia wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na rzecz wsparcia strukturalnego. Te wskazania dotyczą przede wszystkim takich obszarów jak rozwój infrastruktury technicznej i społecznej obszarów wiejskich, rozwoju przedsiębiorczości oraz tworzenia miejsc pracy, a więc działań, które ustawowo są przypisane województwom samorządowym, powiatom i gminom. Ważnym działaniem z punktu widzenia integracji jest stworzenie konkurencyjności regionów.

Z jednej strony należy w tych wskazaniach wykorzystywać wszelkie potencjalne własne, wewnątrzregionalne zasoby, ale jednocześnie też zabiegać skutecznie o ich wsparcie w ramach polityki międzyregionalnej, interregionalnej państwa, a także przyszłości Unii Europejskiej, korzystając ze środków wspólnotowych. Mamy jednocześnie świadomość, że proces integracji polskiej wsi z Unią będzie procesem długotrwałym. W zasadzie należy tu określić dwa poziomy tej integracji – w okresie przed akcesją, gdzie nieco inne będą akcenty, i później, już po akcesji.

Za priorytet w okresie przedakcesyjnym uważamy również właściwe przygotowanie gruntu do pozytywnego wyniku referendum zjednoczeniowego. Współpracując z administracją, również rządową, w regionie,

dostrzegamy potrzebę dotarcia z wiedzą o Unii Europejskiej na wieś w nieco odmienny sposób niż doskonalone nawet dotychczasowe sposoby informowania. Wskazujemy na środowiska zdesperowane, zdeorientowane, które wymagają szczególnego doinformowania i przekazania informacji budzących oprócz obaw również pewne nadzieje.

W województwie lubuskim zadania te traktujemy bardzo poważnie i łączymy je ze wspólnymi działaniami z administracją rządową. Mam tu przed sobą między innymi popularne wydawnictwo, które rozpoczynamy, współpracując z administracją rządową, wydane przez jeden z naszych ośrodków doradztwa rolniczego – „Polski rolnik w Unii Europejskiej”. Jest to kompendium przystępnej, konkretnej wiedzy dotyczącej określonych poziomów jego działania.

Tę popularyzację prowadzimy również na poziomie edukacji w szkołach, w tym zwłaszcza w szkołach kształcących młodzież rolniczą. Świeżo jestem po jednym z konkursów, w którym brała udział większość szkół rolniczych w naszym województwie, a wspólnymi fundatorami nagród wiedzy o Unii Europejskiej dla młodzieży byli marszałek województwa i wojewoda lubuski.

Myślę, że dalsze działania podejmowane ze starostwami, gminami pozwolą dotrzeć z wszechstronną wiedzą również w zakresie prowadzonej polityki Unii Europejskiej. Dobrym przykładem jest właśnie współdziałanie z administracją zespoloną. W naszym województwie np. takim dobrym przykładem jest współpraca Inspekcji Weterynaryjnej z przetwórcami mleka i mięsa. Każdy z producentów czy przetwórców w naszym województwie otrzymuje katalog i spis wymogów oraz przewidywanych okresów, w których, dostosowując swój zakład czy gospodarstwo, powinien te wymogi spełnić, jeżeli chce występować na rynku zewnętrznym, międzynarodowym bądź krajowym.

W edukowaniu mieszkańców wsi również ważnym elementem, o którym już wspomniał mój przedmówca, pan prezes Ardanowski, są bezpośrednie kontakty organizacji i instytucji rolniczych z sąsiadami zza granicy. Rozwijamy kontakty środowisk rolniczych z krajem związkowym z Brandenburgii, Saksonii, także z departamentami w Alzacji we Francji, z regionem Abruzji we Włoszech. Kontakty te obejmują zarówno młodych rolników, jak i branżowe związki, także organizacje kobiet wiejskich, również przedstawiciele samorządów.

W ramach tych kontaktów specjalną ofertę kierujemy do młodzieży. Szczególnie podkreślamy dwa programy które wykorzystujemy na terenie województwa w naszym szkolnictwie, również zawodowym: program

Leonardo da Vinci i program *Sokrates*. W jednym tylko programie *Leonardo da Vinci* wzięło już udział ponad dwustu sześćdziesięciu uczniów szkół rolniczych. Tu głównym partnerem jest departament z Francji.

Ważnym wyzwaniem w okresie przedakcesyjnym jest wykorzystanie środków na rozwój regionalny pochodzących z kontraktów wojewódzkich, w tym m.in. z funduszy pomocowych. Dla obszarów wiejskich kontrakt ma duże znaczenie. Na nich koncentruje się $\frac{3}{4}$ środków.

Najistotniejszymi aktualnie w kontrakcie pomocowym źródłami jest fundusz PHARE, a także uruchomiony, jak w innych województwach, także w naszym, na podstawie umowy rządu polskiego z Bankiem Światowym, Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Jest to prawie 90% z całości środków finansowych, jakie są kierowane w cytowanym przeze mnie kontrakcie wojewódzkim na obszary wiejskie.

Prócz wymiernych finansowych korzyści wskazujemy tu jeszcze na niebagatelną korzyść w innym obszarze, a mianowicie budowę instytucjonalną, czyli właściwe przygotowanie kilkuset ludzi, pracowników samorządowych gmin, starostw, a także naszego urzędu marszałkowskiego oraz instytucji poza administracją publiczną, do korzystania w przyszłości z nowych instrumentów, nie tylko wymienionych przeze mnie finansowych. Ma to jednocześnie odbicie w tym, iż właściwie zorganizowano taką instytucję jak Regionalny Komitet Sterujący, uruchamiający program Banku Światowego w naszym województwie, Wojewódzkie Biuro Wdrażania Programu, współpracujące właśnie ze wszystkimi szczeblami administracji samorządowej, rządowej, a także z instytucjami pozarządowymi.

Jeśli chodzi o obszary wiejskie w procesie integracji, szczególną wagę przywiązujemy do rozwoju istniejącej infrastruktury. Tak jak dla pozostałych technicznych wymogów w naszym województwie przyjęliśmy w strategii i w kontrakcie rozwój dróg, budowę nowoczesnej infrastruktury drogowej, tak dla obszarów wiejskich tym priorytetem najważniejszym jest uregulowanie, modernizacja, rozbudowa, uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Drugim zadaniem jest właściwa utylizacja i składowanie odpadów z ich częściowym odzyskiwaniem, bowiem nie są to proste składowiska.

Realizujemy w województwie program, który obejmuje około dwudziestu gmin, a mamy w sumie osiemdziesiąt trzy, gdzie jest system separacji i odzyskiwania surowców w ramach kierowanych odpadów. Obejmuje to gminy wiejskie, tak więc jest tu wyraźny postęp w racjonalnym wykorzystaniu również przestrzeni.

W niektórych województwach, a tak się składa, że to są obszary intensywnego rolnictwa, na przykład hodowli bydła – priorytetami staje się również uporządkowanie spraw związanych z zaopatrzeniem w wodę do picia nie tylko dla ludności, ale również jako nieodzownego warunku otrzymywania odpowiedniej jakości surowca. Jeśli bowiem jest nieodpowiednia woda, nie otrzymujemy dobrej jakości mleka. Tak więc woda stanowi również istotny czynnik produkcyjny w gospodarstwie.

Wskazujemy równocześnie bariery, jakie występują w naszym województwie. Sądzę, że nie tylko zresztą w naszym, a mianowicie niedobór środków własnych na inwestycje prowadzone przez samorzady terytorialne oraz często ich utrudnioną drogę do kredytów.

Wreszcie – nie wiem, jak to wygląda w innych regionach – ale u nas zdarzają się wsie, gdzie po wybudowaniu infrastruktury, na przykład w gospodarce wodno-ściekowej, ich mieszkańcy, nie wszyscy oczywiście, ale część, odmawiają przyłączenia się do budynków ze względu na niemożność ponoszenia opłat eksploatacyjnych z tego tytułu. To również jest bardzo narastający problem.

Ostatnie lata, a szczególnie ten rok – ujawniły jeszcze jedną dziedzinę jako niedoinwestowaną, zaniedbaną, a składającą się na infrastrukturę wiejską. Chodzi o urządzenia melioracji podstawowej. Tak się składa, że nasz region w województwie najlepsze gleby ma właśnie w dorzeczach, w wielkich dolinach rzek: Bobru, Odry, Warty, Noteci, Kwisy. Wieloletnie zaniedbania powodują, iż w bieżącym roku na przykład około dwudziestu tysięcy hektarów jest w dalszym ciągu niedostępnych i – jak określamy – być może dopiero w maju rolnicy będą mogli na nie wejść.

Jest to nie tylko sprawa dostępu do pól, do prowadzenia produkcji rolniczej. W tych wioskach nie daje się często żyć, bowiem podtopienia, długotrwałe stagnowanie wód powoduje pogorszenie czy wręcz dewastację dróg wiejskich, umożliwiających dostęp do świata zewnętrznego. Staramy się temu zaradzić za pomocą wielostronnych porozumień, między innymi w minionych dwóch latach prowadziliśmy pilotaż, w tym roku rozszerzamy go na praktycznie wszystkie starostwa ziemskie, współpracując z samorządami gminnymi, ale także z powiatowymi urzędami pracy, z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, a także instytucją podległą samorządowi wojewódzkiemu, jaką jest zarząd melioracji. Chcemy połączyć środki finansowe ze wszystkich tych źródeł i wspólnie wykonać prace w systemie prac interwencyjnych, angażując zwłaszcza bezrobotnych, na przykład u nas ze środowisk popegeerowskich.

Wiemy, że rezerwa powstaje teraz na szczeblu krajowym. Jeśli chodzi o urządzenia melioracyjne, gdyby zastosować pewien algorytm, który był wypracowany w całym kraju, a uwzględniał kryterium nie liczby ludności, lecz rozmiar posiadanych urządzeń, można by było zrealizować w większym zakresie te najpilniejsze prace, związane z utrzymaniem na właściwym poziomie infrastruktury. W naszym województwie, jak oceniamy, dałoby to dodatkowo pracę od pięciuset do siedmiuset osobom.

Ważne jest, aby sprawę dekapitalizacji urządzeń melioracyjnych dostrzec w krajowym sektorowym programie operacyjnym dla celu nr 1 Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej. W naszym wojewódzkim programie operacyjnym to zadanie z pewnością uwzględnimy.

Uwarunkowania i bariery w rozbudowie infrastruktury wiejskiej powodują, że dużym wyzwaniem w bieżącym roku dla naszego regionu będzie sprawa wykorzystania środków pomocowych z programu przedakcesyjnego SAPARD, skumulowanie tych środków. Propozycja znacznie wyższego poziomu wykorzystania w bieżącym roku nakłada również na samorząd obowiązek posiadania znacznie wyższych środków finansowych na udział własny. Może być z tym kłopot. Poddajemy w tym referacie jedno z możliwych rozwiązań, a mianowicie, jeżeli nie można częściowo refundować kosztów, to może potraktować umowę w ramach SAPARD jako swego rodzaju list, który by był legitymacją do udzielenia pożyczki na rzecz samorządu gminnego na część związaną z wkładem własnym.

Oceniamy jednocześnie w tym kontekście bardzo pozytywnie, jako samorząd województwa lubuskiego, funkcjonowanie Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, uruchomiony na podstawie umowy między rządem polskim a Bankiem Światowym. Twierdzimy, że od początku tego programu, na wszystkich jego etapach negocjowania i stanowienia, samorządy regionalne były pełnoprawnym partnerem strony rządowej. Chcielibyśmy widzieć również się w takiej roli przy uruchamianiu i prowadzeniu programu przedakcesyjnego SAPARD w tych obszarach, w których samorząd ma ustawowe derogacje.

Podkreślamy wreszcie, że w okresie przedakcesyjnym ważnym elementem jest również przygotowanie samorządów do opracowania, wykonania programów operacyjnych dla celu nr 1 funduszy strukturalnych. Chciałbym podkreślić dobrą obecną współpracę przy stanowieniu tego programu z krajem związkowym Brandenburgii, gdzie zespół ekspercki na podstawie umowy, zawartej z województwem lubuskim, nas wspiera.

Sądzymy, że w drugim kwartale taki program operacyjny, dotyczący również kwestii podstawowych, odnoszących się do obszarów wiejskich, będziemy mogli przedstawić jako gotowy sejmikowi naszego województwa.

Wskazujemy wreszcie w naszym referacie na bardzo trudny problem społeczny, występujący na obszarach wiejskich. Związane to jest z restrukturyzacją również rolnictwa uspołecznionego w naszym regionie, gdzie bezrobocie, wynoszące w skali województwa 25,1%, jest co prawda niższe na obszarach wiejskich, ale dotyka około czterdziestu jeden tysięcy osób. Notujemy dopiero pierwszy miesiąc, w którym województwo lubuskie powstrzymało dalszy jego wzrost. Dla przewyciężenia tego zjawiska, podobnie jak cytowane umowy dotyczące prac na urządzeniach melioracji podstawowych, są podejmowane działania wspólnie z samorządami gmin, starostw, a także podstawowym oddziałem terenowym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, dla pozyskania odpowiednich środków finansowych uaktywniających bezrobotnych, zwłaszcza byłych pracowników z państwowych gospodarstw rolnych i członków ich rodzin. Liczymy jednak, że większe efekty będzie można osiągnąć po wejściu do Unii, wykorzystując środki Strukturalnego Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wskazujemy jednak, iż stanowiąc czy procedując projekty czy programy w tym zakresie, również tu może być problem z wkładem własnym, który jest wymagany w wysokości około 25% budżetu każdego projektu. Rozwiązanie tej kwestii widzimy w obecnie zapowiadanych zmianach, jeśli chodzi o gospodarowanie Funduszem Pracy. Należy przenieść dystrybucję środków z poziomu powiatów na poziom województw oraz umożliwić uzupełnienie wkładu własnego z tych środków.

Jednocześnie wskazujemy na problem racjonalnego zagospodarowania odłogującej ziemi. W naszym regionie jest to bez mała 160 tysięcy hektarów ziemi rolniczej nieuprawianej okresowo, w tym z zasobu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa – 90 tysięcy, czyli są tu również i grunty rolników indywidualnych. Generalnie, są to ziemie zaliczane do klas bonitacyjnych piątej i szóstej. Upatrujemy szansę wykorzystania tych obszarów w inny trochę sposób. Część tej ziemi prawdopodobnie pójdzie pod zalesienie, chociaż nasz region zajmuje pierwsze miejsce, jeśli chodzi o lesistość – prawie 50% mamy powierzchni pod lasami. Nie widzimy tego zatem jako wyłącznego sposobu wykorzystania tych gruntów. Również w zakresie zrealizowania projektów związanych z uprawami roślin nieżywnościowych. W kontrakcie wojewódzkim – wymienianym już przeze mnie – w tej chwili jest realizowany program uprawy roślin ener-

getycznych. Jutro uruchamiamy pierwszy pilotażowy program w gminie, w powiecie ziemskim. Polega on na zbudowaniu całej logistyki, łącznie z kontraktacją u rolników, zagospodarowaniem i jednocześnie na budowie systemu ogrzewania budynków administracji publicznych na terenach wiejskich. Dzieje się to już w gminach wiejskich naszego województwa.

Drugi projekt, który zamierzamy uruchomić opierając się już na istniejącej bazie wytwórczej, polega na tym, że w związku z nowym podejściem do rynku paliw w Polsce chcemy wykorzystać pod uprawy pozyskiwanie etanolu i diestru rzepaku na cele paliwowe.

Dziękuję.

Senator Jerzy Pieniążek

Gratulujemy województwu osiągnięć. Liczymy, że wiele doświadczeń będzie mogło być wykorzystanych i w innych regionach Polski, szczególnie wtedy, kiedy też kasa wspomagająca będzie bardziej bogata.

Szanowni Państwo, mamy również informacje dotyczące funduszy strukturalnych i polityki regionalnej w Unii Europejskiej, przygotowany przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa (...), ale myślę, że wypada, by po kilku naszych wystąpieniach najpierw zabrał głos gość z Francji, więc prosiłbym pana prezesa o chwilę cierpliwości. O zabranie głosu proszę więc pana Jeana-Michela Galleta, przedstawiciela programu PHARE organizacji rolniczych COPA-COGECA, który od trzydziestu lat pracuje w organizacji Związku Rolników Francuskich. Zajmuje się współpracą międzynarodową, ściślej zaś mówiąc, zacieśnianiem związków pomiędzy organizacjami rolniczymi Unii Europejskiej i krajów kandydujących.

Jean-Michel Gallet
Ekspert programu PHARE COPA-COGECA

Polskie organizacje rolnicze a integracja europejska

Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Państwo Posłowie! Panie i Panowie!

Bardzo dziękuję, że zechcieli Państwo umożliwić mi wypowiedź podczas dzisiejszej debaty.

Moje wystąpienie będzie dotyczyć dwóch spraw: kilku ogólnych spostrzeżeń na temat organizacji zawodowych oraz odniesienia tych spostrzeżeń do Polski.

Uwagi ogólne

Trzy wydają się być tu najważniejsze:

– pierwsza: nie ma dobrej polityki rolnej i żadnego aspektu tej polityki (integracja czy podatki, czy...) bez udziału organizacji rolniczych.

Powód jest bardzo prosty: skupienie odbiorców tej polityki (rolników) rozproszonych na terenie całego kraju wymaga istnienia struktur lokalnych (organizacje zawodowe) – także po to, by jakikolwiek element polityki rolnej mógł funkcjonować dobrze;

– druga: organizacje zawodowe nic nie znaczą, jeśli działają oddzielnie, są nieskonsolidowane.

Nie mam zamiaru oceniać jakości działań organizacji (ani związków, ani izby, ani spółdzielni) – obecna sytuacja to także efekt historii. Jednak powtarzam, iż nic, co jednostkowe, nie ma możliwości zważenia na jakiegokolwiek sprawie (integracja, na przykład), bo w pojedynkę niczego się nie zdoła.

I to jest także jeden z zasadniczych celów programu PHARE, w którym pracuję: pokazać organizacjom, dla których pracuję, że tylko

wspólne działanie przynosi rezultaty. Jest także nieodzowne, by w tym wspólnym działaniu organizacje szanowały swoje postanowienia, co nie jest łatwe w realizacji;

– trzecia: należy porzucić gorliwe zabiegi pozyskiwania jedności w jakimś celu, bo to prowadzi tylko do reakcji odrzucenia.

Wyjaśniam. Działania prowadzone w ramach projektu PHARE COPA-COGECA miały za cel wzmocnienie organizacji rolniczych, a nie przekonanie ich do opowiedzenia się za integracją europejską. To podstawowa zasada szacunku dla drugiej strony. To organizacje zadecydują – powiedzieć tak lub nie Wspólnocie Europejskiej. Jednak zawsze podkreślam, że przyszłość (z integracją czy bez niej) należy do nich, i – w pewnej mierze – z racji demokracji oprzeć się może tylko na silnych, reprezentatywnych organizacjach.

Tu pojawia się pytanie, czy polskie organizacje rolnicze są obecnie zdolne do odegrania ważnej roli w definiowaniu polityki rolnej i – to, które nas dotyczy – jakie jest ich stanowisko wobec integracji europejskiej, niezależnie od przebiegu i efektów tego procesu.

To pytanie stawia mnie w niezręcznej sytuacji publicznie oceniającego polskie organizacje rolnicze. Jednak, zapoznawszy wcześniej liderów tych organizacji z moimi obserwacjami, pozwalałam sobie zaprezentować je teraz Państwu.

Atuty

Organizacje polskie mają atuty. Ja widzę dwa bardzo mocne. Przede wszystkim spełniają bardzo skuteczną rolę barometru nastrojów wsi. Występują wobec mediów i władz publicznych z problemami rolników. Spełniają tym samym bardzo ważną w demokracji rolę pośrednika pomiędzy społeczeństwem a władzą.

Następny atut to pozycja wobec mediów. Obecnie nie ma takiej drugiej siły w środowisku wsi, która byłaby odbierana przez media jako rzecznik interesów rolników. To organizacje rolnicze wypełniają tę ważną funkcję.

Słabości

Słabości rzucają się w oczy każdemu uważnemu obserwatorowi rolniczego życia w Polsce. Też widzę dwie największe. Po pierwsze, jest to brak środków finansowych i ludzi. Podam tu przykład: składka FNSEA (związku chłopów francuskich) do COPA-COGECA wynosi około 125 000 euro – to tylko 1% budżetu rocznego FNSEA i 0,02 % wspólnego budżetu FNSEA/FDSEA (organizacji na poziomie departamentalnym). Drugi problem to brak usług świadczonych rolnikom.

Oczywiście te dwa czynniki są powiązane, ponieważ mało jest usług, mało jest ludzi i pieniędzy. Można przyjąć, że wynika to też z faktu, iż mało rolników płaci VAT (kilkuset), ale jest to usprawiedliwienie niewystarczające. Gdzie są centra rachunkowości rolniczej czy centra zarządzania rachunkowością małych przedsiębiorstw lub płatnościami VAT dla rolników, które wsparłyby rolników w lepszym wykorzystaniu tego podatku? We Francji wprowadzenie VAT w rolnictwie pozwoliło FNSEA zwiększyć o 10% liczbę jej członków. A gdzie są spółdzielnie (oprócz mleczarskich) i grupy producentów (oprócz tych nielicznych z rynku owoców i warzyw)? Gdzie są pełne ubezpieczenia rolnicze? Gdzie związkowi doradcy pomagający rolnikom w rozwijaniu gospodarstw?

Oczywiście, można zawsze odpowiedzieć, że ten typ działalności nie jest ani konieczny, ani niezbędny i że rola barometru to jedyna i najważniejsza funkcja dla organizacji związkowej. Jednak jako logiczny skutek takiego myślenia należy przyjąć słabość organizacji związkowych.

Dlaczego? Najpierw dlatego, że rolnik, który z założenia jest zdany na siebie, oczekuje usług ze strony swojej organizacji. Jeśli ta mu ich nie zapewni, rolnik zwróci się do tych, którzy go wesprą. A że państwo wycofuje się z finansowania usług dla rolników, tylko nowe siły ekonomiczne zapewnią to, czego oczekują rolnicy. Następnie – potrzeba ludzi i pieniędzy równocześnie, by organizacja funkcjonowała czy wręcz mogła odpowiedzieć na wyzwania, będąc w stanie sprostać technicznie, przygotowaniu rolników do zmian. Wstąpienie organizacji do COPA-COGECA to nowy przykład. I tu bardziej widać konieczność posiadania odpowiednich środków. Świat jest coraz bardziej złożony i trzeba być obecnym wszędzie (od szczybla lokalnego do międzynarodowego), a zadania organizacji są coraz bardziej kompleksowe (od rolnictwa biologicznego do najróżniejszych wymogów administracyjnych). Inaczej słabość przeradza się w zależność. Od kogo? Czego? Tradycyjnie jest to zależność od polityki, ale istnieje także zależność ekonomiczna. I po

to, by uniknąć takiej zależności, stworzyliśmy obok związków – spółdzielnie i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych oraz banki rolne. Gdy tych instytucji zabraknie, zawodowy sektor rolny (organizacje związkowe i spółdzielcze, bankowe i ubezpieczeniowe) nie będą mogły – poza nielicznymi wyjątkami – spełniać roli obrońcy interesów tej grupy zawodowej, przede wszystkim zaś jej interesów ekonomicznych. A rolnictwo będzie zawsze, czy to w Polsce, czy gdzie indziej (nie zapominajmy, że 90% żywności przeznaczanej dla ludzi produkowane jest w danym kraju). I powoli te inne siły ekonomiczne zechcą przewodzić rolnictwu. To wielcy potentaci rolno-spożywczy (Danone, Nestlé, Provimi itp.) czy dystrybutorzy (Carrefour, Tesco itp.), finansowane przez obcy kapitał, zaczynają powoli w Polsce kontrolować przetwórstwo i sprzedaż, a zaczynają stopniowo szukać możliwości organizowania produkcji. Potem proponują najlepszym rolnikom – wsparcie, kredyty, pomoc techniczną i wreszcie... rynki zbytu, a jutro, gdy minister rolnictwa czy Unia Europejska zechcą porozumienia w sprawie polityki rolnej, czy zwrócą się do Danone lub Carrefour, czy do organizacji związkowych?

To jest pytanie stawiane organizacjom rolniczym w Polsce. Powinny one stać na stanowisku obrony rolników polskich przed dyskryminowaniem w rozszerzonej Europie, ale muszą także odpowiedzieć na postawione pytanie i uwzględnić je w strategii na jutro, by móc dobrze funkcjonować.

Chodzi o to, by wiedzieć, czy jutro istnieć będzie jeszcze „niezależna” siła związkowa – czyli reprezentant producentów, a nie sił politycznych czy sił ekonomicznych (najczęściej czysto kapitalistycznych i obcych). Aby sprostać temu zadaniu, należy – jak sugerowałem już w poprzednich swoich notach, skierowanych do liderów organizacji rolniczych – uznać, że rozwiązaniem jest przyjęcie, iż przyczyną słabości organizacji rolniczych jest brak liderów na szczeblu lokalnym.

To jest, według mnie, źródło problemu: albo organizacje rolnicze znajdą sposób na zwiększenie liczby liderów na poziomie lokalnym, albo powoli zaczną się stawać organizacjami fasadowymi, uzależnionymi od polityki lub grup kapitałowych. Gdzie i jak znaleźć liderów lokalnych? Czas nagli. Rozszerzenie Europy się zbliża i silni potentaci przemysłu rolno-spożywczego powiększą swoją obecność.

Co trzeba zrobić? Według mnie należy – biorąc pod uwagę krótki czas reagowania na działalność tych sił (także poza produkcją rolniczą) – szukać liderów i wtedy, gdy zaczną działać, będzie można wykorzystać te siły dla wsparcia działaczy na szczeblu lokalnym.

Co muszą zrobić zatem organizacje rolnicze? Według mnie, są tu trzy kryteria do spełnienia:

- być blisko terenu,
- mieć autorytet moralny w środowisku chłopów,
- zgodzić się co do skuteczności stosowania metody: szkolić działaczy lokalnych, by powstawały grupy kolejnych na wszystkich szczeblach.

Istnieją trzy instytucje, które spełniały już, według mnie, te kryteria (lista nie jest oczywiście zamknięta) i mogą jeszcze temu sprostać:

- Kościół katolicki,
- ODR-y,
- samorząd lokalny.

Chodzi więc teraz o to, czy te trzy instytucje zgodzą się wesprzeć szkolenia działaczy związkowych, wspomagać wdrażanie projektów (czy biznesplanów), może nawet z wykorzystaniem tej metody, która była przedstawiona podczas szkolenia dla działaczy związkowych w Brwinowie w roku 2001.

Tu uwaga, nie chodzi o żądania od tych trzech instytucji „pracy” na rzecz organizacji rolniczych. Każdy (działacz czy organizacja) zareaguje dobrze, jeśli zobaczy w tym swój interes. Trzeba więc, by te trzy instytucje znalazły w szkoleniu lokalnych działaczy rolniczych jakiś interes dla swojej własnej organizacji. I to już ci przeszkoleni działacze lokalni oceniają, czy te działania przydadzą się w przyszłości ich własnym organizacjom, czy też nie. Oczywiście najlepiej by było, żeby szkolenia te odbywały się w porozumieniu z organizacjami rolniczymi, ale nie jest to warunek ich rozpoczęcia.

Należy wyszkolić kilkudziesięciu działaczy-szkoleniowców, w koncepcji „projektu” dla rolników, w imieniu organizacji rolniczych (na przykład 3 jednotygodniowe szkolenia w ciągu 18 miesięcy). Ze swej strony szkoleniowcy opierając się na projektach już istniejących lub nowych mogą dalej szkolić działaczy w koncepcji „projektu”. Spotkania pomiędzy szkoleniowcami powinny odbywać się co miesiąc. Należy określić czas trwania realizacji „projektu” oraz określić (i znaleźć) finansowanie dla takiego szkolenia.

Oczywiście praca wspierająca wzrost liczby liderów lokalnych to także uczestniczenie w pracach COPA-COGECA i lepsza informacja o realiach europejskich.

Wciąż jestem głęboko przekonany, że przyszłość mocy związków rolniczych w Polsce (nie silę się na określenie tej wielkości) leży także – a może przede wszystkim – w większej liczbie działaczy lokalnych.

Niezależnie od zgody Państwa z moim punktem widzenia czy też nie i tak pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Na zakończenie chciałbym Państwu przekazać apel. Już niedługo opuszczam Polskę, moja misja została zakończona, dalej już będziecie Państwo działać sami. Ten mój apel brzmi następująco: tylko razem! Każdy dla siebie, pojedynczo na swoim terenie niewiele zdziała. Razem, wspólnie dla dobra rolnictwa, kraju i świata.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy przedstawicielowi COPA-COGECA za cenne uwagi, rady, za życzenia i za trzyletni okres trudu dla nas, dla Polski, dla polskich rolników. Podzielamy wiele uwag. Widać, że trzydzieści lat pracy dla rolnictwa przyniosło wiele doświadczeń, które są nasze wspólne. Serdecznie za nie dziękujemy.

Szanowni Państwo. Na temat „Funduszy strukturalnych i polityki regionalnej w Unii Europejskiej” głos miał zabrać pan Wojciech Pomajda, dyrektor Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ale w związku z tym, że materiał jest bardzo dobrze przygotowany i wszyscy go mają, prosiłbym, aby skoncentrować się wyłącznie na aspektach praktycznych, wynikających z tego materiału dla polskich rolników i ich organizacji. Będziemy za to wdzięczni.

Wojciech Pomajda

Dyrektor Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Panie Przewodniczący, ponieważ na sali jest większość mężczyzn prosiłbym jednak (...) o zabranie głosu swoją koleżankę, panią Joannę Czapłę.

Senator Jerzy Pieniążek

Widzę, że propozycja została przez większość sali przyjęta z zadowoleniem.

Joanna Czapla

*Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa
przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi*

Fundusze strukturalne i polityka regionalna w Unii Europejskiej

Chciałam podziękować za tak miłe zaprezentowanie mojej instytucji macierzystej, Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa, która niewątpliwie ma duże zasługi dla polskiego rolnictwa.

Droży Państwo, rolnictwo w Unii Europejskiej wspierane jest dwóch głównych źródeł. Pierwsze źródło to Wspólna Polityka Rolna, o której już mówiliśmy dzisiaj, drugie źródło stanowią fundusze strukturalne, o których chciałam powiedzieć parę słów. (...)

Celem polityki regionalnej w Unii Europejskiej jest przede wszystkim zwiększenie ekonomicznej i społecznej spójności między regionami. Unia Europejska, wspierając regiony najmniej rozwinięte, dąży do zmniejszenia różnic w poziomie życia i rozwoju regionów. Polityka regionalna realizowana jest poprzez fundusze strukturalne. Nie są to oddzielne instytucje, są to po prostu pule środków, wyodrębnione w budżecie Unii Europejskiej, zarządzane przez odpowiednie dyrekcje generalne. Wyróżniamy cztery podstawowe fundusze strukturalne:

- Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego,
- Europejski Fundusz Socjalny,
- Finansowy Instrument Rozwoju Rybołówstwa,
- Fundusz Kohezji i Fundusz Spójności, który jest przeznaczony tylko dla najbiedniejszych krajów Unii Europejskiej, a mianowicie Irlandii, Portugalii, Hiszpanii i Grecji oraz najważniejszy z naszego punktu widzenia, dlatego że wspiera rolnictwo i obszary wiejskie, to Fundusz Orientacji i Gwarancji w Rolnictwie.

Może nie będę opowiadać Państwu, na czym ten fundusz polega, szczegółowe informacje znajdziemy w materiałach, natomiast chciałam powiedzieć, co należy w Polsce w chwili obecnej zrobić, aby móc w pełni

z tych możliwości, z tych dużych środków finansowych, które napłyną do Polski, skorzystać.

Obecnie trwają szczegółowe prace w Ministerstwie Gospodarki nad przygotowaniem tzw. Narodowego Planu Rozwoju. Kreśli on cele i wyszczególnia priorytety polityki gospodarczej rządu, na których to skupiać się będzie właśnie wsparcie finansowe z Unii Europejskiej. Na tym etapie prac nad Narodowym Planem Rozwoju wyszczególniono pięć zasadniczych osi priorytetowych.

Pierwsza oś dotyczy wzrostu konkurencji gospodarki, druga oś – restrukturyzacji sektora żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich. Trzecia oś dotyczy rozwoju infrastruktury publicznej, czwarta – ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, piąta natomiast – rozwoju zasobów ludzkich.

Program ten będzie stanowił z kolei podstawę do wypracowania tzw. wspólnotowego programu ramowego przez Komisję Europejską, a z kolei ten program będzie jakby wytyczną do opracowania programów operacyjnych, które już stricte będą służyć do wdrażania osi zdefiniowanych w Narodowym Planie Rozwoju, właśnie na gruncie polskim. Do realizacji tych celów Ministerstwo Gospodarki, jako instytucja zarządzająca, nakreśliło napisanie pięciu programów apelacyjnych sektorowych i jeden program regionalny, który będzie się składał z szesnastu komponentów wojewódzkich.

Tutaj ukłon w stronę Państwa, dlatego że przy tworzeniu tego programu regionalnego będą właśnie uczestniczyć samorządy regionalne, urzędy marszałkowskie, urzędy wojewódzkie, również we współpracy z partnerami społecznymi. Program ten będzie tworzony w każdym województwie oddzielnie i można powiedzieć, że to zależy od władz i danego województwa, na czym on właściwie będzie się skupiał. Czy będzie kontynuacją i uzupełnieniem programów sektorowych głównych, horyzontalnych, które będą obowiązywały w całym kraju, czy będzie, w zależności od specyfiki i potrzeb danego regionu, uzupełnieniem tych programów albo wprowadzeniem zupełnie innych działań, które akurat pasują w danym regionie.

I tak, programy operacyjne, które będą przez Państwa przygotowane, dotyczą wzrostu konkurencyjności gospodarki, którym to programem zarządzało będzie Ministerstwo Gospodarki. Następny program operacyjny dotyczył będzie rozwoju zasobów ludzkich, a Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej będzie nadzorować wdrażanie i realizację tego programu.

Następny program sektorowy dotyczy restrukturyzacji i modernizacji sektora rolno-żywnościowego oraz rozwoju obszarów wiejskich. Tu oczywiście Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie pełniło kluczową rolę. Program dotyczący rybołówstwa i przetwórstwa ryb od niedawna znajduje się również w gestii Ministerstwa Rolnictwa i w związku z tym również Ministerstwo Rolnictwa będzie go nadzorowało.

Kolejny program dotyczy infrastruktury transportowej oraz środowiskowej. Przy jego realizacji będzie głównie uczestniczyć Ministerstwo Infrastruktury i Ministerstwo Środowiska. Chodzi tu głównie o Fundusz Spójności, który będzie przedłużeniem Funduszu ISPA, będącego funduszem przedakcesyjnym. Dotyczy on realizacji bardzo dużych inwestycji w dziedzinie środowiska i transportu.

Ostatnim programem będzie pomoc techniczna. Będzie to pomoc ekspercka, przede wszystkim z Unii Europejskiej, na realizację i wdrażanie tego programu.

O jakich środkach mówimy? Mówimy o dosyć dużych środkach, przeznaczonych właśnie na korzystanie z funduszy strukturalnych. Spodziewamy się, że między 2004 a 2006 r. do Polski napłynie około 12,8 miliarda euro. Będą to środki tylko unijne. Również Polska musi dołożyć do tego swój wkład, dlatego że taka jest konstrukcja funduszy strukturalnych, iż oprócz właściwego wsadu unijnego musi być również dofinansowanie z krajowego budżetu. W dokumencie zaprezentowanym przez Komisję Europejską 30 stycznia, o którym mówiła pani minister, komisja wysłała naprzeciw potrzebom polskim i zaproponowała, aby to dofinansowanie unijne dla Polski i innych krajów kandydujących było znacznie większe niż dla dotychczasowych krajów kandydackich, ze względu na to, że mamy trudności budżetowe i moglibyśmy mieć problemy z wygospodarowaniem własnych środków, a z drugiej strony, również ze względu na to, aby pomóc Polsce w absorpcji tych środków.

Niestety, mamy niezbyt dobre doświadczenia z SAPARDEM i Komisja Europejska, biorąc to pod uwagę, chciała nam zaproponować jak najlepsze warunki do tego, abyśmy mogli jak najwięcej z tych funduszy skorzystać. Zwiększono poziom dofinansowania aż do 85%, a w innych państwach najbiedniejszych Unii ten poziom dofinansowania wynosi 75, 80 – w państwach, gdzie jest fundusz Kohezji.

Jeśli chodzi o rolnictwo, złagodzone warunki brzegowe, kryteria konieczne, które musi spełniać gospodarstwo rolne, ażeby móc uzyskać wsparcie z funduszy strukturalnych. Mam na myśli głównie fundusze inwestycyjne, takie jak wsparcie dla młodych rolników, wsparcie inwestycji

w gospodarstwach rolnych, przetwórstwo i marketing produktów rolnych, gdzie właśnie rolnik, ażeby uzyskać dotacje inwestycyjne, musi spełniać, przynajmniej w Unii Europejskiej, określone warunki środowiskowe, musi wykazać się żywotnością i rentownością.

Następnie Komisja zaproponowała pomoc dla gospodarstw na wół towarowych. Byłaby to pomoc przyznawana corocznie w okresie trzech lat, do przejścia jak gdyby do kolejnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, a mianowicie lat 2007–2013. Proponuje się, żeby było to wsparcie w wysokości 750 euro na gospodarstwo. Jest to poziom maksymalny. Czy jest to dużo, czy mało, oceńcie Państwo sami. Nie będą to natomiast dodatkowe środki. Z tego jednego bochenka chleba będziemy musieli, jeśli byśmy jako Polska zdecydowali na wprowadzenie takiej pomocy, podzielić te fundusze i wygospodarować jeszcze środki na pomoc dla tych gospodarstw na wół towarowych.

Zaproponowano również, w celu zwiększenia możliwości absorpcji środków, korzystanie z już istniejących kanałów dystrybucyjnych wdrażających fundusze strukturalne, które Polska stworzyła przy programie SAPARD, a mianowicie, aby te fundusze szły również przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Szanowni Państwo, przechodzimy teraz do części dyskusyjnej. Zgłosiło się trzech mówców. Jako pierwszego prosiłbym o zabranie głosu pana Józefa Wróbla, wiceprzewodniczącego Konwentu Starostów Województwa Łódzkiego, starostę wieruszowskiego.

Diskusja

Józef Wróbel

Wiceprzewodniczący Konwentu Starostów Województwa Łódzkiego,
starosta wieruszowski

Panie Przewodniczący! Szanowni Parlamentarzyści! Koleżanki i Koledzy!

Mój głos będzie głosem starosty powiatu wieruszowskiego, a jednocześnie osoby, która bardzo blisko jest związana ze wsią, bo powiat wieruszowski nie jest olbrzymim powiatem, zaledwie czterdziestopięcioletnim, ale związanym przede wszystkim z rolnictwem i z problemami występującymi na terenach wiejskich.

Podzielam poglądy moich przedmówców co do konieczności wspólnego działania w zakresie pomocy i restrukturyzacji polskiej wsi, żeby po przystąpieniu do Unii Europejskiej polska wieś była traktowana równoprawnie. Zgadzam się w zupełności z panem prezesem Krzysztofem Ardanowskim, który mówił o wspólnym działaniu, jeżeli chodzi o polskie rolnictwo, polską wieś i rozwiązywanie ich problemów.

W imieniu marszałka województwa lubuskiego wypowiadał się pan Marek Żeromski, z którym nie we wszystkim się zgadzam. Jeżeli np. mówimy o nakładach niezbędnych na wykorzystanie unijnych środków pomocowych i udziale własnym środków z powiatowych urzędów pracy, to trzeba powiedzieć, że są to bardzo suche źródła finansowania. Chcę tu uzmysłwić, że jeżeli powiatowe urzędy pracy w 1998 roku miały np. 100% środków na aktywne formy działania przeciw bezrobociu, to w 2001 roku tych środków było już 50% mniej. Bez rozwoju gospodarczego ta „studnia”, czyli powiatowy urząd pracy, bardzo szybko wyschnie.

Nie jest to najlepsze rozwiązanie, bo uważamy, że kto jak kto, ale gminy, powiaty, szczególnie powiaty małe, są najbliżej rolnika i one naj-

dotkliwiej odczuwają bolączki polskiego rolnictwa. Jednocześnie są najbliższej oczekiwania, które wiążą z samorządami gminnymi, samorządami powiatowymi, bo samorzady wojewódzkie są dosyć daleko od rolnika. Rolnik nie wie, czy ważniejszy jest wojewoda, czy może marszałek i do kogo na dobrą sprawę iść po te pieniądze. Czasem nawet i wójt, i my jako samorzady powiatowe również mamy pewne problemy w rozszyfrowywaniu tego.

Myślę, że gdyby tak odłożyć wszystkie wybory samorządowe, parlamentarne na dłuższy okres, rozwiązań służących polskiej gospodarce, w tym również i polskiej wsi, byłoby znacznie więcej. Bo nie byłoby to działanie tylko od kampanii do kampanii. W tym roku znów mamy kampanię i znów będziemy coś obiecywali i informowali elektorat, który jest na wsi bardzo liczny, że teraz to na pewno już wszystko, co trzeba, zrobimy.

Zgadzam się z parlamentarzystami z Polskiego Stronnictwa Ludowego, również jeżeli chodzi o Samoobronę, żeby środki, które funkcjonują w różnych agencjach były jednak przeredystrybuowane na poziom gminy, powiatu. Myślę również o środkach związanych z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i z tymi funduszami, które wypływają z gmin i powiatów, a później z łaski darczyńców wracają z powrotem w celu realizacji określonych zadań.

Jeżeli chodzi o współpracę samorządów gminnych i powiatowych w zakresie restrukturyzacji rolnictwa, nie jest to tylko sprawa uświadamiania polskich rolników, jakie mogą mieć korzyści ze wspólnego działania w Unii Europejskiej, ale również już teraz należy pokazywać im pozytywne przykłady tego, że polska wieś to nie tylko uprawa roli, ale również cała infrastruktura: drogi, wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie. Bardzo często gminy, szczególnie gminy biedne, nadal pozostaną biedne, bo założymy, że województwo lubuskie i te tereny, gdzie ziemia jest urodzajna, dadzą sobie radę, ale co zrobić z powiatami i z gminami, które leżą na wschodniej rubieży naszego kraju? Bez pewnego interwencjonizmu państwa te powiaty, województwa nie rozwiążą spraw polskiej wsi.

Mówimy o punktach informacji o Unii Europejskiej, o korzystaniu ze środków pomocowych. Te gminy po prostu temu nie podołają, te powiaty tego nie udźwigną, bo na przykładzie kas chorych wiemy, że są lepsi i gorsi w Polsce i lepsze i gorsze również są powiaty i polska wieś.

Zalesienie to temat bardzo popularny na wsi. Bardzo często jestem na zebraniach sołeckich i raczej staram się chłodzić atmosferę, która zapanaowała już w styczniu, gdy się okazało, że nagle każdy dostanie od hektara półtora tysiąca złotych i już będzie szczęśliwy. A przecież do dzisiaj

nie ma limitów na zalesienia w poszczególnych powiatach, nie wiemy, jakimi środkami starostowie będą dysponowali.

To samo dotyczy, o czym tu już było wspomniane, melioracji i odtworzenia urządzeń melioracyjnych na terenach wiejskich. W okresie, kiedy są duże opady, infrastruktura melioracyjna jest uszkodzana, ale gdy deszcz nie pada, nigdzie nic się nie dzieje, więc po co pewne sprawy realizować.

Należę do zespołu monitorującego kontrakt wojewódzki przy wojewodzie łódzkim. Z mojej obserwacji wynika, że ci, którzy mają swoje lobby, z kontraktu wojewódzkiego korzystają, a ci, którzy są słabsi, po prostu odpadają. Nie możemy i nie powinniśmy takiego mechanizmu stosować w stosunku do polskiego rolnictwa, bo nie przyniesie to określonych efektów.

Polskiej wsi i polskich liderów, tak jak pan Jean-Michel Gallet mówił, żeby mogli mówić jednym głosem, nie zjednoczy rolnik. To elity polityczne muszą powiedzieć sobie jasno, że idziemy razem z rolnikami. Wszyscy, niezależnie od opcji, którą reprezentujemy. Bo polska wieś jest jedna. Dopóki politycy nie skonsolidują się w działaniu na rzecz polskiej wsi, pewnie długo polski rolnik nie będzie partnerem w Unii Europejskiej i nie będzie w stanie decydować o swoich sprawach.

Dlatego jeszcze raz dziękuję panu senatorowi Jerzemu Pieniążkowi, z którym mam przyjemność wielokrotnie spotykać się na zebraniach wiejskich i od niego właśnie uczę się, jak można rozmawiać z rolnikami. Gdyby wszyscy politycy tak rozmawiali jak senator Jerzy Pieniążek, pewnie zgoda w sprawach polskiej wsi już dawno by zapanowała. Dlatego jeszcze raz dziękuję za możliwość spotkania się z nim.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękuję, Panie Starosto. Widzę, że na tej sali mówimy jednym głosem. I myślę, że polska wieś jest w sprawach związanych z przyszłością udziału w Unii Europejskiej wyjątkowo zgodna. To na tej sali też wyjątkowo widać.

Szanowni Państwo, o głos prosił pan Grzegorz Trochimczuk, sekretarz generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności w Warszawie.

Grzegorz Trochimczuk

Sekretarz generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności
w Warszawie

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym wystąpić w imieniu naszej organizacji, Polskiej Federacji Producentów Żywności, z pewnym apelem dotyczącym warunków funkcjonowania biznesu żywnościowego w naszym kraju.

Trochę mnie zmartwił w ciągu wypowiedzi naszego gościa w Francji wątek konfrontacyjny, jaki się pojawił, że wielkie firmy, korporacje są w swojej polityce bardzo często nakierowane na przejęcie nadrzędnej roli nad wytwórcami surowców. Pozostawię tu ten wątek na boku, natomiast chcę podkreślić ważną kwestię, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat związki między rolnictwem a przetwórstwem bardzo mocno się zarysowały. Z jednej trzeciej wytwarzanych surowców w tej chwili prawie dwie trzecie jest przetwarzane jako artykuły wysoko przetworzone. Następna sprawa, która z tym się wiąże, to ta, że muszą wzrastać bardzo silne więzi pionowe, a szczególnie przetwórstwo wstępne, czym przemysł jest mocno zainteresowany.

Mogę powiedzieć, że polski przemysł żywnościowy jest absolutnie przekonany co do słuszności drogi, jaka została przyjęta, że należy integrować się z Unią Europejską. Równocześnie jednak podzielamy pogląd, który pojawia się w różnych środowiskach, a mianowicie, że warunki funkcjonowania polskich podmiotów w momencie przystąpienia do Unii Europejskiej powinny być jednakowe, gdyż to jest jedyna możliwość zapewnienia właściwego poziomu konkurencyjności naszych polskich firm. Jednym z niezwykle istotnych elementów jest kwestia uregulowań prawnych, które można by określić jako kompleks prawa żywnościowego.

W ramach harmonizowanego przez kilka lat prawa federacja dostrzega szereg problemów związanych z dostosowaniem i ze spełnieniem oczekiwań podmiotów gospodarczych. Wielokrotnie na sali sejmowej, również w komisjach senackich, mieliśmy okazję dyskutować na temat proponowanych rozwiązań i uważamy, że jednak w tej dziedzinie należy dokonać znacznego postępu. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na podstawowe fakty, z którymi mamy do czynienia. W tej chwili funkcjonują cztery resorty, czterej ministrowie, którzy, każdy w określonym stopniu, sprawują pieczę nad sektorem żywnościowym. Funkcjonuje osiem, a może nawet dziewięć inspekcji, które sprawują kontrolę.

Ich zakresy wzajemnie się przenikają, a są również pola, w których występują luki. Od dawna postuluje się wprowadzenie pewnego ładu i porządku systemowego w tej dziedzinie i do tej pory właściwie rozwiązań nie ma.

Od roku jest już opracowywana strategia bez zapewnienia bezpieczeństwa żywności, co jest właściwie wywołane przez oczekiwania ze strony Unii Europejskiej. Wiemy, że w tej chwili minister zdrowia dostał odpowiednie dyspozycje co do spełnienia wiodącej roli w tym zakresie. Jednak w dalszym ciągu w prowadzonych pracach legislacyjnych nie uwzględnia się podstawowych rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej.

Po pierwsze, uważamy jako federacja, że powinno to być kompleksowe prawo, że podstawą do rozwiązań w tym zakresie powinno być ostatnio uchwalone rozporządzenie nr 178 Parlamentu i Rady Europejskiej w sprawie zasad prawa żywnościowego, zasad bezpieczeństwa żywności i rozporządzenie, które ustanawia Europejski Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności. Uważamy, że jest to bardzo dobra podstawa do tego, ażeby przygotować projekt nowej ustawy ramowej – Prawo żywnościowe, gdzie określone główne rozwiązania dotyczące całego sektora, począwszy od dostawców, a kończąc na handlu.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ten punkt widzenia jest bardzo silnie uwidoczniiony w nowej regulacji, ponieważ wszystkie te rozwiązania dotyczą kwestii całego łańcucha żywnościowego od pola do stołu. Właściwie credo naszych propozycji dotyczących prawa żywnościowego i strategii bezpieczeństwa żywności zawarte jest w książeczce, która została Państwu udostępniona. Jest to stanowisko Polskiej Federacji Producentów Żywności. Ale bardzo byśmy chcieli, ażeby więcej środowisk, a zwłaszcza Państwa środowisko, również wsparło te propozycje. Myślę, że dzięki bardziej uzgodnionemu stanowisku i naciskowi na nowe rozwiązania w tej dziedzinie uda nam się uzyskać lepszy rezultat, o co bardzo proszę i zabiegam.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

W imieniu Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej wystąpi członek zarządu, wójt gminy Nowosolna Tomasz Bystroński.

Tomasz Bystronński

Członek Zarządu Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej,
wójt gminy Nowosolna

Panie Przewodniczący! Panie, Panowie, zaproszeni Goście!

Chciałbym podziękować serdecznie za współpracę i za zaproszenie w imieniu naszego przewodniczącego, kolegi Mariusza Poznańskiego.

Chciałem przypomnieć, że 13 marca mieliśmy trzeci Kongres Gmin Wiejskich RP, w którym uczestniczyło tysiąc dwustu wójtów. Na kongresie mówiliśmy o równości szans społeczności wiejskich w Polsce i w Europie, bo trzeba zaznaczyć, że równość też nie jest zapewniona, nawet w Polsce.

Powinniśmy działać wspólnie, ale jeśli wszyscy będziemy robić wszystko, to wszyscy zrobimy nic. Trzeba się podzielić zadaniami. Jako członek Zarządu Związku Gmin Wiejskich deklaruje pomoc w każdym temacie. My w Poznaniu jesteśmy do dyspozycji, a ponad sześćset gmin wiejskich należy do związku i możemy pomagać bezpośrednio, gdyż współpracujemy z rolnikami, którzy pytają, co indywidualnie skorzystają na wejściu do Unii.

Na kongresie wypracowaliśmy stanowisko wobec integracji z Unią Europejską i poprosiliśmy prezydenta RP, żeby rozpoczął debatę ogólnokrajową, ogólnonarodową. Rozumiem, że dzisiejsza konferencja jest początkiem tej ogólnonarodowej debaty, z tym że musimy powiedzieć, kto co będzie robił, bo są i Senat, i Sejm, i rząd. Dzisiaj na przykład też jest spotkanie, w którym trzeba uczestniczyć, a nie możemy się rozdzielić. Myślę więc, że ktoś powinien to koordynować.

Powiem też, że wszystkie szkolenia, które otrzymują wójtowie do dyspozycji w terenie, są dofinansowywane być może w 50%, a drugie 50% trzeba opłacać. To są duże pieniądze. W związku z tym chciałbym, żebyśmy teraz trochę mniej tych szkoleń robili, natomiast uruchamiali punkty informacji o Unii Europejskiej w terenie, w gminie, na wsi. Powinno się to znaleźć np. w szkołach i w Internecie.

Chciałbym również powiedzieć, że my, tu obecni, bierzemy na siebie dużą odpowiedzialność, bo w Polsce dzisiaj dowiedzą się, że w Senacie była taka narada i kto w niej uczestniczył. W związku z tym mamy serdeczną prośbę, żebyśmy wypracowali tu może jakieś materiały, które otrzymają w terenie ci, którzy nie uczestniczyli w spotkaniu, bo przecież izba senacka nie jest tak duża, żeby tysiąc dwustu wójtów czy dwa i pół tysiąca gmin pomieścić, ale my będziemy „przekaznikami” i w terenie jesteśmy do dyspozycji.

Związek Gmin Wiejskich mówi, żebyśmy liczyli bilans zysków, a nie bilans strat. Chciałbym, żebyśmy teraz w Polsce zinwentaryzowali nie tylko sprzęt, ale i ludzi, jakich mamy i określili, do czego wkraczamy do Unii Europejskiej w 2004 roku. Następnie przydałaby się ocena.

Oceniać będziemy siebie jako jeden z krajów powyżej obecnej piętnastki. Tak, żebyśmy mogli powiedzieć, kto miał rację. Czy ci, co byli z boku i na marginesie, czy my, którzy mówimy, że trzeba dyskutować, przekonywać i dawać wiedzę, bo wiedza nas przekona, gdzie jest lepiej, a gdzie gorzej. Bardzo więc proszę o sprawozdanie, które roześlemy do swoich członków.

Kończąc życzę z okazji świąt wszystkiego najlepszego. Do spotkania w terenie.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy serdecznie przedstawicielowi Związku Gmin Wiejskich za życzenia, za wnioski, również za ten dotyczący materiałów. Myślę, że powinniśmy przyjąć wniosek, aby dla wszystkich jej uczestników materiał z naszej konferencji był dostępny, by był również przekazany do wszystkich powiatów, ODR-ów, aby można było z niego korzystać.

Nie mówiliśmy jeszcze dzisiaj o spółdzielczości, która też jest elementem działań związanych z integracją z Unią Europejską. W tej sprawie chciał zabrać głos pan profesor Zbigniew Wierzbicki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prosimy, Panie Profesorze.

Prof. Zbigniew Wierzbicki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że ta konferencja jest rzeczywiście pożyteczna i potrzebna, bo musimy jednak ustalić i strategię, i taktykę działania, jeżeli chcemy ratować wieś polską. Tak trzeba tę sprawę postawić. Prowadziłem na Uniwersytecie w Toruniu przez parę lat Studium Podyplomowe Socjologii Wsi. Zresztą bardzo mi miło, że spotkałem tu dwóch swoich studentów, którzy dzisiaj zajmują wysokie stanowiska właśnie w samorządzie i w spółdzielczości.

Chciałbym tu nawiązać przede wszystkim do raportu pana Galleta. (...)

Uważam, że poruszył dwie bardzo ważne rzeczy. Pierwsza to praca organiczna, to, co robiła tak pięknie Wielkopolska w XIX i XX wieku. Praca organiczna na różną skalę i różnymi kanałami. Jednym z tych kanałów jest spółdzielczość. Spółdzielczość, która nie wiem dlaczego w III Rzeczypospolitej była dyskryminowana – to trzeba niestety powiedzieć – i upadła. Nie mówię już o okresie, gdy była pewien czas upaństwowiona, to jest inna sprawa, bo żyliśmy w innym ustroju. Ale w ustroju wolnorynkowym spółdzielczość jest szczególnie potrzebna, bo bez niej wieś się nie uratuje, nie zorganizuje, nie obroni. Tymczasem ciągle się spotykamy z jakąś dyskryminacją. Jeszcze się trzyma spółdzielczość mleczarska, ale już z innymi, przede wszystkim na wsi, jest gorzej. Co tutaj zrobić? Oczywiście ważna jest sprawa ustawy, ale nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi do ustaw i do prawa.

Prawo to jest, po pierwsze, norma dnia wczorajszego, a po drugie – prawo zawsze w społeczeństwie polskim można dość łatwo ominąć. Niestety, nie jesteśmy praworządnym społeczeństwem. Co wobec tego robić? Trzeba kształcić ludzi i to jest drugi punkt, który pan Gallet tu podniósł. Trzeba koniecznie wykształcić liderów, którzy będą mieli nie tylko wiedzę, ale i autorytet we wsi.

Korzystam z obecności pana przewodniczącego Komisji Wsi i Rolnictwa, żeby powiedzieć, iż na przykład od dwóch lat staram się jako przewodniczący, bo już na Uniwersytecie jestem na emeryturze, ale tu jako przewodniczący Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, uruchomić w SGGW podyplomowe studium dla liderów samorządności terytorialnej i samorządności spółdzielczej. Od dwóch lat program jest, wszystko jest, pan prorektor Borecki mówi, że jak najchętniej, ale niech BGŻ da choć trochę pieniędzy na początek. Przedstawiciel BGŻ mówi, że bardzo chętnie, ale niech zacznie SGGW. I tak wygląda kształcenie u nas liderów, którzy są przecież niezwykle potrzebni.

Ale żeby liderzy mieli autorytet i żeby ta praca była organiczna i pozytywna, musi być jednak apolityczna. Jeżeli wmieszamy w to politykę, to nie spełnimy swoich zadań, a przede wszystkim nie spełnimy głównego zadania, to jest wychowania. A kto wychowywał najlepiej? Wychowywała spółdzielczość. Mógłbym dać konkretne przykłady z okresu II Rzeczypospolitej. Byłem wtedy uczniem, nie działałem, ale wiem od działaczy spółdzielczych za granicą, którzy wyemigrowali, jak często ta spółdzielczość na wsi potrafiła ludzi nie tylko natchnąć jakimś poczuciem godności i dać im pewną wiedzę, ale uczynić z nich ludzi uczciwych, dobrych

producentów. To może zrobić właśnie spółdzielczość. A spółdzielczość była organizacją apolityczną.

Dlatego, jeśli można tutaj apelować, to apeluję i opowiadam się za pracą organiczną całkowicie apolityczną, bo tylko ona może naprawdę zbawić wieś i zbawić Polskę, bo zbawiając wieś, zbawiamy również Polskę.

Dziękuję.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy, Panie Profesorze.

Myślę, że te oklaski świadczą o poszanowaniu Pana słów i Pana przesłania. Nestora działań dla polskiej spółdzielczości.

O głos prosił jeszcze pan Józef Waligóra, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Józef Waligóra

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałem bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu, proszę też przekazać Panu Marszałkowi podziękowania za to, że ta konferencja dzisiaj się odbywa, za to, że jest przyczynkiem do rozeznania tematu, jak może być pogłębiona rola samorządów. Sądzę, że samorzady między sobą mogą współpracować. Ponieważ zbliża się koniec, pozwolę sobie na konkretne wnioski. Myślę, że nasze wspólne przemyślenia będą zwieńczeniem tej konferencji, bo przecież chodzi o to, żeby każde działanie było płodne.

Wydaje mi się, że należałoby zaznaczyć, iż takim dobrym działaniem w Polsce był program realizowany przez pana Galleta. Jest to przyczynek do tego, żeby polskie organizacje rolnicze bardziej współdziałały między sobą, aczkolwiek chcę powiedzieć, że nie jest wcale tak źle, jeśli chodzi o współpracę polskich organizacji rolniczych.

Izby rolnicze, związki zawodowe rolników w podstawowych kwestiach dotyczących wejścia Polski do Unii Europejskiej potrafiły wypracować jedno zdanie, tylko że to działanie czy współdziałanie potrzebne jest także na co dzień. Myślę, że takie wzory postępowania także w stosunku do

samorządów terytorialnych winny być powielane i moja refleksja zmierza do tego, jak pogłębić współpracę pomiędzy wszelkimi samorządami, związkami zawodowymi rolników wszystkich stopni.

Po drugie, prosiłbym, żeby nasze działania, to znaczy izb rolniczych, ale także związków zawodowych rolników, działania, które zmierzają do nawiązania ściślejszej współpracy z organizacjami unijnymi, a więc z Komisją Europejską czy z COPA-COGECA, nie natrafiały ustawicznie na przeszkody. Mimo że postanowiono w rozmowach z rządem, z parlamentem o pewnej formie pomocy dla polskich organizacji rolniczych w tym właśnie temacie, to cóż się dzieje? Płyne czas, a polskie organizacje rolnicze nie mają swojej jednostki czy łącznika przy Komisji Europejskiej.

Sądzę, że jest tu niezbędne wsparcie budżetowe. Była zresztą o tym mowa także przy budowaniu paktu na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich, dokumentu, który nie uzyskał finału w Sejmie, ale wskazuje przemyślenia co do tego tematu. Wracając do meritum. Może by senacka Komisja Rolnictwa także wspomogła ten proces, aby zwrócić się do rządu Rzeczypospolitej o wyasygnowanie niezbędnych środków na to, aby polskie organizacje rolnicze miały swoje przedstawicielstwo przy komisjach europejskich. Wspomnę tylko, że w przypadku innych krajów aspirujących do Unii Europejskiej taka pomoc rządowa dla wspomoczenia działania związków zawodowych istnieje. Nie powinniśmy być tu na końcu, a sądzę, że teraz jesteśmy.

Druga sprawa. Wspomnę spotkanie, które miało niedawno miejsce. Z wizytą w Polsce bawił przewodniczący COPA (...). Spotkał się z szefami głównych związków zawodowych i ze mną jako z prezesem izby. Dyskutowaliśmy, jak polskie organizacje rolnicze mogą współpracować z COPA-COGECA. Mimo deklaracji obu stron o potrzebie takiej współpracy, zresztą taką potrzebę było dzisiaj widać w głosach prezentowanych na tym forum, znów występuje tu bariera finansowa. Jak z tymi drobnymi pieniędzmi z ubogich kas związków zawodowych w Polsce zostać zainstalowanymi przy COPA? Skąd wziąć środki na stałe połączenie i kanał prowadzenia lobbingu poprzez organizacje rolnicze, by mieć wpływ na decyzje w Komisji Europejskiej i nie tylko?

Szanowni Państwo, to dwa generalne wnioski. A zatem prosiłbym o wspomoczenie w intensyfikacji działań mających na celu zainstalowanie naszego przedstawicielstwa organizacji rolniczych zarówno przy Komisji Europejskiej, jak i przy COPA-COGECA, co uważam za niezbędne.

Dziękując bardzo serdecznie za uwagę, dodam, że przyczynkiem do poznania wielu spraw na przykładzie doświadczeń innych krajów było

wystąpienie ministra Hiszpanii. Nie będę tu już wspominał drugiej płaszczyzny, tzn., jak zapewnić polskim rolnikom te same warunki co w Unii Europejskiej, bo przedmiotem dzisiejszej debaty jest, jak sądzę, wypracowanie konkretnych wniosków i późniejsza ich realizacja właśnie po to, żeby dogonić ten uciekający ciągle proces negocjacji o członkostwo w Unii Europejskiej.

Z przykrością muszę powiedzieć jeszcze jedno, żebym miał zupełnie czyste sumienie. Kieruję to pod adresem nie parlamentu, ale rządu Rzeczypospolitej Polskiej, bo trzeba publicznie, także w tej sali, podkreślić to, co mówił kolega prezes Ardanowski w swoim referacie, że nie dostrzegamy dzisiaj ze strony rządowej zainteresowania związkami zawodowymi czy samorządem rolniczym. Nie pyta się ich, nie prowadzi dialogu na temat warunków wejścia do Unii czy zmiany stanowiska negocjacyjnego.

Myślę, że jest to bardzo zły znak i jak najprędzej należałoby to zmienić dla dobra negocjacji, dla dobra nas wszystkich, dla dobra rządu Rzeczypospolitej, związków zawodowych. Sądzę, że w nadrzędnym interesie Polski leży, abyśmy potrafili ponad podziałami zadbać o nasz wspólny dom, o Polskę. (...)

Z okazji zbliżających się świąt życzę wszystkiego najlepszego.

Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Pieniążek

(...) Dziękujemy za zgłoszone wnioski. Postaramy się je w jakiś sposób uszeregować, na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i przekazać do życzliwego wykorzystania i ewentualnego zastosowania naszym przedstawicielom w rządzie.

Szanowni Państwo, o głos prosił również członek Prezydium Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych pan Krzysztof Banasiak. Prosimy bardzo.

Krzysztof Banasiak

Członek Prezydium Zarządu Krajowego Związku Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ponieważ rzeczywiście jest już późno, ograniczę się wyłącznie do skomentowania pewnych rzeczy, a do pewnych rzeczy poparcia bo myślę, że to, co powinno być powiedziane dzisiaj na tej sali, właściwie z ust moich przedmówców padło.

Na dzisiejszej konferencji mnie osobiście brakło akcentu związkowego. Myślę, że przy okazji takich konferencji związki także będą mogły mieć pełniejszy głos, również w postaci referatu, a nie tylko izby rolnicze, choć oczywiście niczego tutaj kolegom z izb rolniczych nie wypominam.

Jeżeli chodzi o współdziałanie polskich organizacji rolniczych, oceniam ją dość pozytywnie wówczas, kiedy przychodzi do podjęcia strategicznych decyzji. Aby te decyzje były mądre, potrafimy razem usiąść i razem wypracować wspólne stanowiska. Odnosząc się natomiast do tego, co usłyszałem w referacie pana Ardanowskiego, że być może przydałoby się ustawowe uregulowanie, kto powinien polską wieś i polskiego rolnika reprezentować, to myślę, że bardziej niż uregulowanie ustawowe praca organiczna na rzecz rolników i rolnictwa, praca od podstaw, na co dzień, na samym dole, powinna być wyznacznikiem tej potrzeby reprezentowania i prawa do reprezentowania.

Myślę poza tym, że kwestia włączenia związków rolniczych do negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, szczególnie w obszarze „Rolnictwo”, jest wręcz niezbędna. Pozwoli to, po pierwsze, spojrzeć nieco innym okiem niż tylko i wyłącznie „oko rządowe”. Pozwoli tak po prostu, po chłopsku przedstawić racje. Spowoduje to na pewno uniknięcie pewnych niepotrzebnych konfliktów. Mówiliśmy dziś tutaj, że taką niedobłą stosowaną normą, szczególnie w ostatnich czasach w Polsce, jest strajk. Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych to organizacja, która przede wszystkim stawia na pracę organiczną, na dyskusje, na wypracowanie wniosków. Jesteśmy zawsze do każdej takiej dyskusji przygotowani, a przynajmniej staramy się być przygotowani. Ostatecznością, której naprawdę nie chcielibyśmy, która z ciężkim sercem również nam, jako organizacji, przychodzi, jest właśnie to wyjście na ulicę. Ale myślę, że starczy mądrości. Tutaj prosimy Pana Przewodniczącego, aby na ręce Pana Marszałka przekazał, że

Krajowy Związek Rolników, tak jak i inne związki rolnicze, potrafi bardzo wiele pozytywnych cech wnieść w wypracowanie wspólnego stanowiska w negocjacjach z Unią Europejską.

Jak wiemy, dzisiaj jesteśmy zaskakiwani różnego rodzaju sytuacjami, które budzą niepotrzebne emocje i niepotrzebne kontrowersje. Chcielibyśmy najpierw tu, na naszym rodzimym gruncie, w Polsce, pewne rzeczy ustalić, żeby dopiero później można je przedstawiać je na forum Europy, jako uzgodnione stanowiska.

Szanowni Państwo, wszystkim Państwu w imieniu prezesa Władysława Serafina życzę spokojnych i wesołych świąt.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy za życzenia, za wystąpienie i za wnioski, które potwierdzają główny trend naszej dyskusji.

Do głosu zapisał się Stanisław Mielczarek, burmistrz miasta i gminy Szadek. Prosimy bardzo.

Stanisław Mielczarek

Burmistrz miasta i gminy Szadek

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Reprezentuję jedno z najmniejszych miast Rzeczypospolitej i gminę Szadek. Jeżeli ktoś nie wie, gdzie ta miejscowość leży, to powiem, że Łódź leży koło Szadku, oczywiście ujmując rzecz historycznie. Omawiane tematy są tak ważne, że ja mam tylko jedną gorącą i serdeczną prośbę, aby któryś z urzędów lub merytorycznych agencji zechciał przyjąć w tym zakresie patronat nad naszą gminą. Dobrze byłoby, aby honorowy, ale jeszcze lepiej, żeby był na tyle skuteczny, byśmy mogli z czegokolwiek w omawianym zakresie i tematyce skorzystać.

W związku z tym jeszcze raz bardzo serdecznie proszę i sędzę, że zaproszenie nasze odrzucone nie zostanie. Kończąc, składam najlepsze życzenia świąteczne.

Dziękuję uprzejmie.

Senator Jerzy Pieniążek

Dziękujemy, Panie Burmistrzu. Rozumiem, że zaproszenie zostało przyjęte przez przedstawicieli wszystkich stron naszej konferencji i rozumiem, że w najbliższym czasie trzeba by było może przyjąć wnioski z tej konferencji także w Szadku, jeżeli Pan nas przyjmie. (...)

Zbliżamy się do zakończenia naszej konferencji. Tak się stało, że przyjmując obowiązki przewodniczącego senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostałem wprowadzony do tego pokoju przez byłego przewodniczącego tej komisji, z trzeciej kadencji Senatu, pana senatora Sylwestra Gajewskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Drobiarstwa, sponsora naszego symbolicznego jajeczka.

Bardzo prosimy, Panie Sylwestrze, żeby przed podsumowaniem zabrał Pan jako ostatni głos.

Sylwester Gajewski

Przewodniczący Krajowej Rady Drobiarstwa

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta sala, w której przemawiałem wielokrotnie, jest dobrym miejscem, aby o sprawach roli samorządu terytorialnego i rolniczego w procesie integracji rozmawiać. Myślę, że było to bardzo dobre i potrzebne spotkanie. A nade wszystko dla mnie bardzo interesujące, z kilku powodów, z których jeden wydaje mi się tu oczywisty. Otóż z dobrym samopoczuciem do Unii Europejskiej nie wejdziemy. Odniosłem wrażenie po naszej dotychczasowej dyskusji, że mamy dobre samopoczucie, bo i pieniądze, które nam się obiecuje, te miliardy euro, i może jeszcze coś więcej zaciemniło nam stan, w jakim jesteśmy, mam na myśli zarówno samorząd terytorialny, jak również i rolnictwo polskie. Myślmy, że jakoś tak płynnie za dwa lata o tej porze będziemy już w Unii Europejskiej.

Myślę, że bardzo ważną rolę odegrał tu nasz gość, pan Gallet, który w sposób niezwykle inteligentny, delikatny powiedział nam, że mamy samorząd beznadziejny, to znaczy mało skuteczny, bo jeśli samorząd jest skuteczny, to nie jest beznadziejny. Że praktycznie mamy słaby samorząd terytorialny, bo bez pieniędzy, bo przecież rolnictwo umiera i wytwórczość na wsi również. Coraz mniej pieniędzy trafia do budżetu, zatem skąd ten samorząd może być bogaty. I z tym biednym samorządem wejdziemy do Unii. Wejdziemy z biednym samorządem rolniczym, gdzie

naszą wadą powszechną jest to, że nie potrafimy się zjednoczyć, że nie potrafimy razem, jednym głosem mocno i stanowczo wyegzekwować od rządu wielu kwestii.

Mam przykład. Wybory były pół roku temu i tak na dobrą sprawę, chociaż jest to mój rząd, bo moja partia jest w tym rządzie, muszę powiedzieć, że jako rolnik nie zaobserwowałem rozwiązania, które by pokazało, że coś się zmienia. Z jakim rolnictwem wchodzimy? Z biednym, zadłużonym i bez nadziei w obliczu konkurencji. Każe nam się konkurować. Był czas, kiedy modernizowaliśmy rolnictwo. A jak w tej chwili można je modernizować, kiedy w rolnictwie nie ma dochodów. W związku z tym to wszystko się zamyka i stajemy w obliczu tragedii, o jakiej praktycznie do tej pory nie mówiliśmy, bo my i nasi ministrowie podczas dyskusji w parlamencie mówimy o korzyściach, korzyściach i jeszcze raz korzyściach.

Jestem prezesem Krajowej Rady Drobiarstwa, jednej z trzech organizacji drobiarskich w Rzeczypospolitej. To jest właśnie ta nasza choroba, bo gdyby była jedna organizacja, to prawdopodobnie drobiarstwo nie byłoby w takim stanie, jak jest. Jesteśmy członkiem Europejskiego Związku Drobiarskiego. Mam bezpośrednie kontakty z moimi kolegami odpowiednikami. Przed paroma dniami złożył wizytę w Warszawie mój odpowiednik z Unii Europejskiej i dał mi wyraźnie do zrozumienia, że mamy bałagan, że nie panuje się nad produkcją, nad wielkością produkcji, że nie ma bezpośredniego kontaktu między Ministerstwem Rolnictwa a związkiem branżowym. Dlaczego my produkujemy tyle, że mamy z tym później problem? Dlaczego nie produkujemy, tyle ile jest w stanie wchłonąć rynek? Wyraźnie wskazywał mi na to, że trzeba przejść do kwotowania produkcji, do limitowania tej produkcji, bo jak można wiecznie dopłacać. Miasto nam ciągle zarzuca, że teraz dopłacamy do trzody chlewnej, za chwilę będziemy dopłacać do zboża, a za chwilę jeszcze do czegoś innego.

My jako drobiarze dopominamy się, żeby rząd nam dopłacał również do eksportu drobiu. Przepraszam, że o tym Państwu mówię, ale jestem rolnikiem i chciałbym, aby ta konferencja, w której bardzo chętnie wziąłem udział, przyczyniła się do tego, aby wreszcie powstał lobbing wszystkich organizacji rolniczych. Ale nie towarzystwo wzajemnej adoracji, tylko autentyczny lobbing i przy wsparciu senackiej Komisji Rolnictwa, szczególnie mojego kolegi, pana senatora Pieniążka, szefa tej komisji, wytworzyć taką atmosferę, żeby samorząd rolniczy, terytorialny parlament były partnerem do dyskusji z rządem, ale partnerem, który uzyskuje to, co jest niezbędne do normalnego funkcjonowania państwa.

Dziękuję za uwagę.

Jerzy Pieniążek

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękujemy, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo!

Naszym zadaniem jako senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pod patronatem marszałka Senatu, profesora Longina Pastusiaka, była organizacja konferencji, która stanie się miejscem wymiany poglądów, spotkania i rozmowy na temat roli organizacji rolniczych, samorządu rolniczego, samorządu terytorialnego w procesie integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską.

Jak ktoś tu słusznie zauważył, jest to początek dyskusji. Szkoda, a mówię to, jak myślę, we wspólnym naszym imieniu, że drugiej części dyskusji nie przysłuchiwał się przedstawiciel rządu, dlatego że wiele tych kwestii nie na piśmie, ale w rozmowie bezpośredniej powinno trafić do uszu, powinno w sposób bezpośredni być przekazane nie przez senacką Komisję Rolnictwa, ale przez was, uczestników konferencji.

Myślę, że to przedświąteczny czas, wypadek przy pracy i następnym razem tak nie będzie. (...)

Rolą Senatu jest stworzenie możliwości wymiany doświadczeń i spotkania się. Dziękuję, że to uhonorowaliście, uszanowaliście i że przyjechaliście w niespodziewanie dużej liczbie. Jest to druga konferencja w Senacie poświęcona obszarowi rolnictwa. Pierwsza dotyczyła biopaliwa, a frekwencja na niej przerosła nasze największe oczekiwania. Serdecznie dziękujemy. Dziękujemy serdecznie za poważne potraktowanie i przygotowanie materiałów, jak również za dyskusję, w której przedstawiciele wszystkich pionów uczestniczących w naszej konferencji zabrali głos.

Rozumiem, że jest to, Panie Gallet i Panie Senatorze Gajewski, ta praktyczna umiejętność dogadywania się i występowania we wspólnym imieniu.

Mam propozycję, aby senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prosząc o współudział sejmowej komisji, na jednym z najbliższych posiedzeń dokonała podsumowania wniosków i następnie zwróciła się do marszałka Senatu, Komitetu Integracji Europejskiej, aby cały materiał z dyskusji wraz z wnioskami przekazać do wszystkich uczestników konferencji, do wszystkich powiatów, do wszystkich ODR-ów, jak również do punktów informacji o integracji z Unią Europejską, bo taka potrzeba tu wynikła.

Myślę, że najważniejszy wniosek, jaki się nasuwa, to ten, aby szerzej włączyć przedstawicieli samorządów, związków, organizacji rolniczych w procesy negocjacji z Unią Europejską w obszarze rolnictwa i terenów wiejskich. Myślę, że nikt tego w tym gronie nie kwestionuje. Jednocześnie apelujemy o połączenie działań wszystkich podmiotów reprezentujących rolników w Polsce, barometrów nastrojów społecznych na wsi, jak ktoś to ładnie nazwał, na rzecz efektywnego lobbingu dla polskiej wsi i rolnictwa, szczególnie w przededniu ostatecznych negocjacji dotyczących rolnictwa Polski w Unii Europejskiej. Oczekujemy również w tym zakresie wsparcia ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wsparcia przez rząd inicjatywy zorganizowania polskiego przedstawicielstwa organizacji rolniczych przy Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo, pojawił się również wniosek, poparty przez marszałka Longina Pastusiaka, aby na przełomie tego roku polski parlament, może polski Senat, był organizatorem kolejnej konferencji, tym razem z przedstawicielami rolników krajów pretendujących do Unii, tak jak my, czyli dziesiątki. Prosilibyśmy wówczas przedstawicieli wszystkich pionów i organizacji obecnych na tej sali, aby wydelegowali swoich przedstawicieli, przygotowali odpowiednie głosy, które by współgrały w sprawie połączenia wysiłków wszystkich organizacji rolniczych, które walczą o godne miejsce w procesie negocjacji i o to, co zwie się godnym miejscem rolników, którzy wejdą w skład nowej, zjednoczonej Europy.

Dziękuję przedsiębiorcom, którzy zechcieli przygotować poczęstunek z nową polską żywnością z regionu nadwarciańskiego, z którego się wywodzę, i zaprezentowali naszą próbkę. Wiem, że we wszystkich regionach kraju są takie przedsiębiorstwa, a więc kolejni senatorowie i posłowie na następnych konferencjach będą mieli okazję to pokazać.

Informuję, że przyjęliśmy zasadę, że senacka komisja organizuje swoje posiedzenia w poszczególnych regionach kraju. Byliśmy w woj. łódzkim, zamierzamy jechać na Warmię i Mazury, następnie na Podlasie.

Tam pewnie będziemy wspólnie rozmawiać o kwestiach, które zaczęliśmy dzisiaj.

Dziękuję serdecznie członkom senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za wywołanie tematu, który dzisiaj dyskutowaliśmy i pomoc w organizacji całej konferencji.

Szanowni Państwo, ostatnie nasze posiedzenie dotyczyło promocji finansowania ubezpieczeń polskiego sektora rolno-spożywczego w eksporcie i kooperacji na rynkach wschodnich. Zaczęliśmy dyskusję w tamtym tygodniu przy udziale Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Gospodarki. Temat ten będziemy kontynuować na wyjazdowym posiedzeniu wspólnie z parlamentarzystami Rosji na granicy z okręgiem kaliningradzkim. To też próba wywołania tematu i pokazania naszym ministerstwom, że jest on równie ważny jak inne.

Dziękuję wreszcie Kancelarii Senatu, z panem ministrem Adamem Witalcem na czele, za wielką życzliwość, za pomoc w organizacji tego precedensowego przedsięwzięcia, jeżeli chodzi o skalę, w Senacie. Dziękuję osobiście marszałkowi Senatu Longinowi Pastusiakowi za życzliwość i za patronat nad naszą konferencją oraz za pomoc w finansowym przeprowadzeniu naszej konferencji. Wszystkim pracownikom kancelarii – za zaangażowanie, osobiście sekretariatowi naszej komisji, z panią sekretarz Joanną Kowalską na czele. Dziękuję, Szanowni Uczestnicy, żeście zechcieli tu przyjechać, przyjąć zaproszenie przed świętami, za to, że dyskutowaliśmy w tonie przedświątecznym.

Panie Senatorze Gajewski, mój nauczycielu w wielu kwestiach. Myślę, że odpowiedzialność za przyszłe losy naszego rolnictwa powoduje, że mówimy w sposób bardzo odpowiedzialny, poważny, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji na naszej wsi. Mam nadzieję, że wnioski, które wspólnie wypracujemy, pomogą naszym negocjatorom prezentować bardziej twarde i nieustępliwe stanowisko w zakresie, w jakim jest to możliwe.

Informuję Państwa, że w spotkaniu przed tą konferencją minister rolnictwa Hiszpanii przekazał swoje odczucie, że takich twardej negocjatorów jak w dzisiejszym rządzie, w Ministerstwie Rolnictwa i w Komitecie Integracji Europejskiej, dawno nie widział. Oby był to dobry zaczątek dla tego, co uda nam się wspólnie wypracować przy wejściu do Unii.

W imieniu 12 przedsiębiorców, którzy prezentują poczęstunek z nową polską żywnością z regionu nadwarciańskiego, jak również kierownictwa Senatu pozwolę sobie zaprosić Państwa na przedświąteczny poczę-

stunek oraz życzyć zdrowych, pogodnych świąt, nadziei, jaką niosą święta i wiosna.

Dziękuję Państwu serdecznie za udział, za merytoryczny i bardzo wysoki poziom dyskusji.

Materiał opracowano na podstawie nieautoryzowanego zapisu stenograficznego konferencji, z zastosowaniem niezbędnych skrótów redakcyjnych.

Materiały uzupełniające

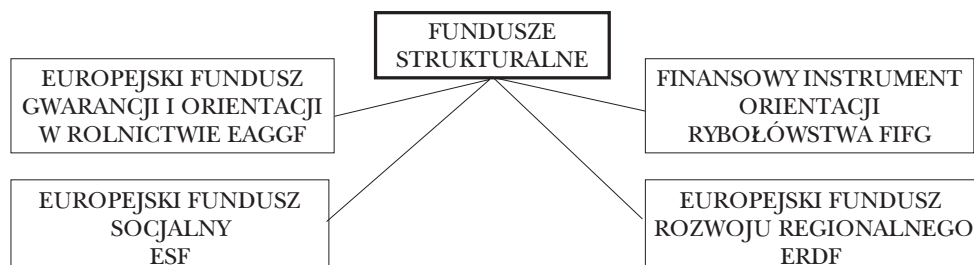
Joanna Czapla, Wojciech Pomajda

Fundusze strukturalne i polityka regionalna w Unii Europejskiej

Polityka strukturalna w sektorze rolnictwa i obszarów wiejskich w UE

Celem polityki regionalnej Unii Europejskiej jest zwiększenie ekonomicznej i społecznej spójności Unii. Poprzez udzielanie wsparcia dla regionów najsłabiej rozwiniętych Unia dąży do zmniejszenia różnic w poziomie rozwoju, a tym samym do ograniczenia rozpiętości w poziomie życia między różnymi regionami. Polityka regionalna opiera się na zasadzie współfinansowania i partnerstwa we wdrażaniu ze strony władz centralnych i regionalnych państw członkowskich. Unia zapewnia finansowe wsparcie dla działań podejmowanych w tych krajach oraz odpowiednio je ukierunkowuje.

Polityka regionalna UE realizowana jest poprzez tzw. **fundusze strukturalne** Unii Europejskiej. Są to finansowe instrumenty realizowania polityki regionalnej i polityki spójności na szczeblu całej Wspólnoty. Fundusze nie są samodzielnymi instytucjami, są to raczej wyodrębnione pule środków w budżecie Unii, zarządzane przez odpowiednie dyrekcje generalne w Komisji Europejskiej. Z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej udziela się dotacji bądź kredytów inwestycyjnych.



Wyróżnia się cztery podstawowe fundusze strukturalne:

1. **Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ERDF)**, utworzony w 1975 r., służący wyrównywaniu różnic w poziomie rozwoju pomiędzy regionami poprzez stwarzanie zachęt do inwestowania i tworzenia nowych miejsc stałego zatrudnienia. Fundusz zarządzany jest przez Dyрекcję Generalną ds. Polityki Regionalnej. Zakres działalności ERDF jest najszerszy ze wszystkich funduszy strukturalnych i obejmuje:
 - a. **inwestycje produkcyjne** służące tworzeniu i utrzymywaniu miejsc pracy, w tym między innymi:
 - poprawiające otoczenie produkcyjne firm i zwiększające atrakcyjność regionu,
 - pobudzające rozwój badań, nowych technologii i informatyki,
 - powstające w dziedzinie turystyki, kultury i ochrony historycznego dziedzictwa w sektorze środowiska naturalnego i społecznego,
 - sprzyjające realizacji zasady równości kobiet i mężczyzn w zakresie możliwości uzyskania zatrudnienia,
 - b. **inwestycje w dziedzinie infrastruktury**, które:
 - w regionach objętych priorytetowym celem 1 wspomagają rozwój ekonomicznego potencjału i jego strukturalne dostosowania, jak również tworzenie miejsc pracy; przedmiotem tych inwestycji może być również rozwój transeuropejskiej sieci transportu, łączności, telekomunikacji i przesyłania energii w celu osłabienia skutków peryferyjnego położenia danego terytorium,
 - w regionach objętych zarówno celem 1, jak i celem 2 inwestycje dotyczą dywersyfikacji lub konwersji działalności gospodarczej, rewitalizacji upadających obszarów wiejskich oraz modernizacji lub regeneracji terenów w celu zwiększenia zatrudnienia,
 - c. **inicjatywy zmierzające do zwiększenia miejscowego potencjału gospodarczego**, w tym przede wszystkim takie, które prowadzą do wzrostu zatrudnienia oraz rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, a przede wszystkim:
 - usługi dla przedsiębiorstw, zwłaszcza nowo powstających, w dziedzinie zarządzania, studiów, badań nad rynkiem i wspólnych przedsięwzięć grupy przedsiębiorstw,
 - transfer nowych technologii, a przede wszystkim przepływ informacji, wdrażanie nowych innowacyjnych rozwiązań przez przedsiębiorstwa,

- zwiększenie dostępu przedsiębiorstw do kredytu i innych instrumentów finansowych,
- infrastruktura na skalę lokalną,
- usługi w środowisku lokalnym, sąsiedzkim w zakresie tworzenia miejsc pracy, z wyłączeniem tych, które są współfinansowane z Funduszu Socjalnego.

W tych regionach, które są objęte celem 1, Fundusz Regionalny ERDF może ponadto uczestniczyć w finansowaniu inwestycji w dziedzinie zdrowia i edukacji, z wyłączeniem instrumentów współfinansowanych z Funduszu Socjalnego.

Fundusz Regionalny uczestniczy także we wdrażaniu inicjatyw wspólnotowych w zakresie współpracy ponadgranicznej, transnarodowej i międzyregionalnej (INTERREG) oraz ekonomicznej i socjalnej pomocy obszarom miejskim znajdującym się w stanie kryzysu (URBAN).

Do zadań ERDF należy również wsparcie działań innowacyjnych, takich jak:

- a. zainicjowane przez Komisję Europejską studia poświęcone analizie problemów rozwoju regionalnego oraz możliwości i sposobów ich rozwiązywania,
- b. projekty pilotażowe identyfikujące i testujące nowe rozwiązania w zakresie rozwoju regionalnego,
- c. wymiana i transfer doświadczeń rozwojowych między różnymi regionami.*

2. Europejski Fundusz Socjalny (ESF), utworzony w 1960 r., udziela dotacji na szkolenia i kształcenie pracowników. Przedmiotem oddziaływania tego Funduszu jest harmonijny rozwój zasobów ludzkich i zatrudnienia na całym obszarze Unii Europejskiej. Fundusz zarządzany jest przez Dyрекcję Generalną ds. Zatrudnienia i Spraw Społecznych. Do zadań ESF należy:

- a. realizacja wieloletnich działań i programów na rzecz aktywizacji rynku pracy, a przede wszystkim na przezwyciężenie długotrwałego bezrobocia i jego społecznych skutków, a także bezrobocia wśród młodzieży,
- b. promocja równego dostępu do rynku pracy, w tym zwalczanie dyskryminacji kobiet na rynku pracy,

* M. Ciepiewska, *Regulacje wdrażające propozycje „Agendy 2000” w zakresie wspólnotowej polityki strukturalnej*, Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1783/99 z dnia 21 czerwca 1999 r. dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

- c. wspieranie i ulepszanie systemów kształcenia, szkolenia, i doradztwa w celu umożliwienia lepszej adaptacji zawodowej i większej mobilności siły roboczej,
- d. promocja wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, działań i postaw innowacyjnych, umiejętności dostosowania się do nowych wymogów organizacyjnych, inwestowanie w kapitał ludzki w zakresie badań naukowych i nowych technologii, wspieranie ducha przedsiębiorczości.

Na szczególną uwagę zasługuje również wsparcie finansowania tzw. inicjatyw lokalnych w zakresie zatrudnienia oraz zwalczanie dyskryminacji na rynku pracy, w tym także dyskryminacji kobiet.

Finansowe wsparcie ze strony Funduszu Socjalnego kierowane jest głównie na podnoszenie kwalifikacji zawodowych ludności poprzez kształcenie i edukację, pomoc w tworzeniu nowych miejsc pracy oraz rozwój nowych źródeł zatrudnienia. Działania te wymagają jednak stworzenia odpowiedniego podłoża infrastrukturalnego, dlatego też w ramach Funduszu Socjalnego wspiera się takie inicjatywy jak: kształcenie nauczycieli i wykładowców, modernizację i poprawę efektywności działania instytucji związanych z aktywizacją i zatrudnianiem ludzi, rozwój połączeń pomiędzy edukacją i nauką oraz rozwój i tworzenie systemów przewidywania potrzeb rynku pracy w dziedzinie kwalifikacji siły roboczej.

3. Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa (FIFG) został utworzony w 1993 r. Fundusz zarządzany jest przez DG VI. Szczegółowe przepisy dotyczące tego Funduszu reguluje Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1263/99. Do zadań FIFG należy:

- a. przyczynianie się do uzyskania trwałej równowagi między zasobami rybnymi i ich eksploatacją,
- b. wzmocnienie konkurencyjności struktur sektora rybołówstwa i rozwój przedsiębiorstw,
- c. poprawa zaopatrzenia rynku i zwiększenie wytwarzanej wartości dodanej,
- d. udział w przywracaniu do życia terenów zależnych od rybołówstwa i zasobów wodnych.

Oprócz tego możliwe będzie uzyskanie wsparcia z Funduszu Spójności. Poprzez ten Fundusz wspierane są projekty służące ochronie środowiska oraz rozwojowi transeuropejskiej infrastruktury transportowej. Można za nie budować autostrady, lotniska, porty, mosty, nowe sieci ko-

lejowe. Stanowią one będzie ok. 1/3 całości środków przeznaczonych na wszystkie działania strukturalne (18% w krajach UE). Poziom dofinansowania projektów z budżetu Wspólnoty wyniósłby aż 85% całości środków publicznych.

4. Europejski Fundusz Gwarancji i Orientacji w Rolnictwie (EAGGF).

W polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich podstawowe cele to przyspieszenie przemian w rolnictwie, przywracanie konkurencyjności regionów rolniczych oraz ułatwienie rozwoju i strukturalnych dostosowań obszarów wiejskich o wysokim udziale zatrudnienia lub dochodów rolniczych. W ramach tych celów może być realizowany szeroki wachlarz programów skierowanych bezpośrednio do gospodarstw rolnych, na szkolenia zawodowe, realizację przedsięwzięć społecznych oraz związanych z wielofunkcyjnym rozwojem wsi.

Instrumenty rozwoju obszarów wiejskich w UE można podzielić na trzy grupy. Do grupy pierwszej zalicza się tzw. instrumenty towarzyszące, które zostały wprowadzone jako element reformy WPR w 1992 r. (wcześniejsze emerytury, programy rolnośrodowiskowe i zalesianie oraz wsparcie gospodarstw położonych w regionach o niekorzystnych warunkach naturalnych lub objęte specyficznymi restrykcjami związanymi z ochroną środowiska – LFA). Podobnie jak działania rynkowe WPR, środki towarzyszące są finansowane z Sekcji Gwarancji EAGGF i określa się je często mianem drugiego filaru WPR. Do grupy drugiej zalicza się instrumenty wsparcia modernizacji i dywersyfikacji gospodarstw rolnych (inwestycje w gospodarstwach rolnych, pomoc dla młodych rolników, pomoc na szkolenia zawodowe), inwestycje z zakresu przetwórstwa i marketingu produktów rolnych. Do grupy trzeciej zaliczyć można szereg instrumentów służących szeroko rozumianemu rozwojowi obszarów wiejskich (patrz poniżej).

Instrumenty towarzyszące WPR

1. **System wcześniejszych emerytur** ma na celu przyspieszenie wymiany pokoleń w sektorze rolnym. Wsparcie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w rolnictwie przyczyni się do zapewnienia dochodu starszym rolnikom, którzy decydują się na zaprzestanie gospodarowania oraz zachęci młodych rolników do przejmowania gospodarstw. System ten dotyczy właścicieli gospodarstw powyżej 55 roku życia, którzy nie

osiągnęli jeszcze wieku emerytalnego oraz prowadzili działalność rolniczą przez ostatnie 10 lat poprzedzające przekazanie gospodarstwa. Warunkiem uzyskania wsparcia jest definitywna rezygnacja z prowadzenia działalności rolniczej i przekazanie ziemi następcy (może być dzierżawa) na powiększenie innego gospodarstwa. Maksymalna pomoc nie może przekroczyć 15 tys. euro rocznie lub 150 tys. euro jednorazowego ryczałtu.

2. Wsparcie dla gospodarstw położonych w regionach o niekorzystnych warunkach naturalnych lub objętych specyficznymi restrykcjami związanymi z ochroną środowiska. Pomoc przyznawana jest w formie specjalnych dotacji wyrównawczych, rekompensujących koszty i utracone dochody z tytułu gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach naturalnych oraz na obszarach objętych specjalnymi ograniczeniami nie związanymi z ochroną środowiska. Wsparcie dotyczy tylko tych obszarów, które zostały zaliczone do obszarów o niekorzystnych warunkach naturalnych. Wysokość pomocy wynosi od 25 do 200 euro na hektar użytków rolnych.

3. Programy rolnośrodowiskowe. O wsparcie finansowe mogą ubiegać się ci rolnicy, którzy zobowiążą się do stosowania w swoim gospodarstwie praktyk rolnośrodowiskowych w zakresie przekraczającym normalne wymogi dobrego gospodarowania przez okres co najmniej 5 lat. Subwencje wypłacane są na hektar produkcji rolnej i w zależności od jej charakteru mieszczą się w granicach od 450 do 900 euro rocznie.

4. Wsparcie gospodarki leśnej. Pomoc obejmuje subwencje na sadzenie lasów i ich utrzymanie przez okres co najmniej 5 lat, pokrycie kosztów utraty dochodów z tytułu zaprzestania na ich terenie działalności rolniczej przez okres do 20 lat (rocznie subwencje mogą wynosić do 725 euro na hektar – z wyjątkiem obszarów objętych celem 2) oraz pokrycie części kosztów inwestycji w infrastrukturę leśną.

Instrumenty wsparcia modernizacji i dywersyfikacji gospodarstw rolnych

1. Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych będzie służyło zmniejszeniu kosztów produkcji, poprawie efektywności i organizacji produkcji, poprawie jakości produktów rolnych, ochronie i poprawie stanu środowiska naturalnego na wsi, poprawie warunków higienicznych oraz warunków utrzymania

zwierząt oraz dywersyfikacji działalności rolniczej. Pomoc kierowana jest do gospodarstw, które odznaczają się rentownością, spełniają minimalne standardy dotyczące ochrony środowiska, higieny i warunków utrzymania zwierząt. Warunkiem jest, by właściciel/rolnik posiadał odpowiednią wiedzę i umiejętności do prowadzenia gospodarstwa. Wsparcie nie jest udzielane na inwestycje, które mają za cel zwiększenie produkcji (jeśli jest ona limitowana w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, np. kwoty mleczne, maksymalne gwarantowane powierzchnie upraw itd.) oraz na które nie ma rynku zbytu. Całkowita wartość wsparcia ze środków publicznych nie może przekraczać 40% wartości inwestycji (45% dla młodych rolników i 50% na terenach o gorszych warunkach naturalnych – LFA (Less Favoured Areas)).

2. Pomoc dla młodych rolników (do lat 40) przejmujących po raz pierwszy gospodarstwo rolne zdolne do rozwoju, wykazujące się rentownością. Pomoc polega na wypłacie jednorazowej premii w wysokości do 25 tys. euro lub subsydiowaniu kredytów oraz częściowym pokryciu kosztów inwestycji. Beneficjent musi wykazać się także odpowiednimi kwalifikacjami do prowadzenia gospodarstwa rolnego, natomiast gospodarstwo musi spełniać minimalne standardy dotyczące środowiska, higieny oraz warunków utrzymania zwierząt.

3. Pomoc przyznawana na szkolenia zawodowe – wsparcie szkolenia zawodowego przyczyniać się będzie do poprawy wiedzy i umiejętności zawodowych rolników. Szkolenia dotyczą: przygotowania rolników do stosowania praktyk produkcji zgodnych z zasadami utrzymania i poprawy stanu krajobrazu, poprawiających jakość produktów rolnych, ochrony środowiska, standardami higieny i warunków utrzymania zwierząt itd. oraz do nabycia umiejętności potrzebnych im do zarządzania rentownym gospodarstwem oraz szkolenia z zakresu zarządzania gospodarstwem rolnym. Wsparcie nie dotyczy finansowania szkolnictwa rolniczego w rozumieniu szkół rolniczych, lecz szkolnictwa dodatkowego.

4. Poprawa przetwórstwa i sprzedaży produktów rolnych. Wsparcie jest skierowane na inwestycje mające na celu poprawę efektywności i konkurencyjności przetwórstwa i handlu rolno-spożywczego. Zakład musi spełniać minimalne standardy dotyczące środowiska oraz musi zagwarantować rolnikom/producentom odpowiedni udział w zyskach. Całkowita wielkość wsparcia ze środków publicznych nie może przekraczać 50% wartości inwestycji w regionach objętych celem 1 oraz 40% w pozostałych regionach.

W ramach **wspierania rolnictwa i obszarów wiejskich** pomoc zostanie również udzielona na takie przedsięwzięcia jak:

- poprawa zagospodarowania gruntów,
- komasacja gruntów,
- marketing produktów o specjalnej jakości,
- podstawowe usługi dla gospodarstw i ludności,
- renowacja budynków wiejskich stanowiących dziedzictwo historyczne,
- zróżnicowanie działalności gospodarczej na wsi,
- zarządzanie zasobami wodnymi,
- ochrona naturalnego środowiska i krajobrazu,
- odbudowa produkcji zniszczonej przez klęski żywiołowe,
- rozwój i poprawa infrastruktury związanej z rolnictwem,
- rozwój turystyki i rzemiosła,
- zarządzanie finansowe.

Fundusze strukturalne spełniają określone cele priorytetowe ukierunkowane na realizację określonych działań we Wspólnocie, realizowanych w ściśle wyznaczonych regionach UE-15. Obecnie wyróżniamy trzy cele polityki regionalnej UE:

- **Cel 1 (regionalny):** Promowanie rozwoju i dostosowań strukturalnych regionów opóźnionych w rozwoju (PKB na 1 mieszkańca w ciągu ostatnich trzech lat mniejszy niż 75% średniej UE) oraz terenów peryferyjnych najniżej zaludnionych (poniżej 8 osób na 1 km²),
- **Cel 2 (regionalny):** Wsparcie przekształceń ekonomicznych i społecznych regionów stojących w obliczu trudności strukturalnych (zarówno dotkniętych upadkiem przemysłu, jak i kryzysem obszarów wiejskich, miejskich i rybołówstwa), obejmujących obecnie 18% populacji UE (5% stanowi społeczność wiejska)
- **Cel 3 (horyzontalny, obejmujący obszary nie podlegające pomocy w ramach celu 1 i 2):** Zmniejszenie bezrobocia, rozwój „zasobów ludzkich” poprzez modernizację systemów kształcenia, szkolenia oraz odpowiednią politykę zatrudnienia.

Finansowanie inwestycji z funduszy strukturalnych

Zasada finansowania inwestycji polega na częściowym wsparciu kwalifikujących się kosztów inwestycji ze strony środków publicznych, zaś pozostała część jest finansowana ze środków prywatnych inwestora. Z kolei środki publiczne dzielimy na te pochodzące z budżetu unijnego, a więc z funduszy strukturalnych oraz na środki krajowe, pochodzące z budżetu danego państwa członkowskiego.

Poziom dofinansowania ze strony funduszy wynosi:

- maksimum 75% całkowitych kwalifikujących się kosztów i nie mniej niż 50% wydatków publicznych w przypadku działań realizowanych w regionach objętych celem 1. Jeżeli regiony są położone w kraju członkowskim objętym przez Fundusz Spójności, wkład Wspólnoty może w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach wzrosnąć maksymalnie do 80% całkowitego, kwalifikującego się kosztu i maksymalnie do 85% całkowitego, kwalifikującego się kosztu w przypadku regionów peryferyjnych i wysp greckich, których zapóźnienie w rozwoju wynika z ich odległego położenia,
- maksimum 50% całkowitych kwalifikujących się kosztów i nie mniej niż 25% wydatków publicznych w przypadku działań realizowanych w obszarach objętych celem 2 lub 3.

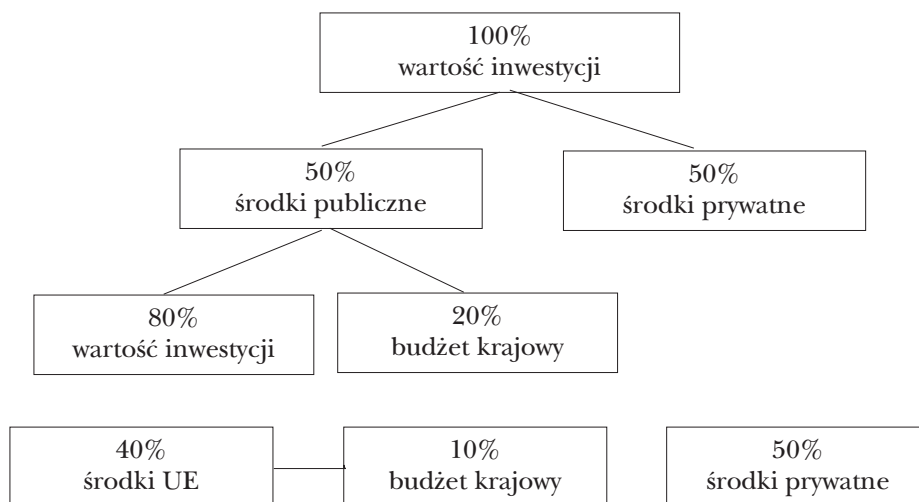
Dla inwestycji generujących dochody poziom dofinansowania (środki z funduszy strukturalnych + środki krajowe) nie może przekroczyć:

- dla inwestycji infrastrukturalnych:
 - 40% całkowitych kwalifikujących się kosztów w regionach objętych celem 1, które mogą zostać zwiększone o dodatkowe 10% w krajach członkowskich objętych Funduszem Spójności,
 - 25% całkowitych kwalifikujących się kosztów w regionach objętych celem 2,
 - powyższe wielkości mogą zostać zwiększone pod warunkiem, że wzrost ten nie przekroczy 10% całkowitych kwalifikujących się kosztów.
- dla inwestycji w przedsiębiorstwach prywatnych wsparcie nie może przekroczyć:
 - 35% całkowitych kwalifikujących się kosztów w regionach objętych celem 1,
 - 15% całkowitych kwalifikujących się kosztów na obszarach objętych celem 2,

W przypadku inwestycji w małych i średnich przedsiębiorstwach wielkości te mogą zostać zwiększone dla form finansowania innych niż pomoc bezpośrednia, pod warunkiem, że wzrost ten nie przekroczy 10% całkowitych kwalifikujących się kosztów.

Po akcesji Polska objęta będzie celem 1, czyli zaliczona zostanie w poczet najuboższych państw i regionów UE, gdzie poziom PKB na mieszkańca* będzie niższy niż 75% średniego poziomu w UE. Zatem poziom dofinansowania działań strukturalnych Wspólnoty będzie najwyższy. W obecnych państwach UE wynosi on od 50 do 75% w regionach zaliczanych do celu 1 oraz 80% w państwach, które dodatkowo objęte zostały Funduszem Spójności (Irlandia, Portugalia, Hiszpania i Grecja).

Komisja Europejska we wstępnym stanowisku opublikowanym 30 stycznia 2002 r. zaproponowała, aby z uwagi na skromniejsze możliwości finansowe nowych państw członkowskich zwiększyć poziom dofinansowania wspólnotowego do 80%. Dla Polski oznacza to, że z jednej strony udział własny państwa w finansowaniu funduszy strukturalnych będzie mniejszy, z drugiej zaś strony w skali całego kraju suma całkowita środków będzie niższa (niższe dofinansowanie ze strony budżetu).



Rys. 1. Montaż finansowy inwestycji na obszarach celu 1 (z funduszu EAGGF) – propozycja dla krajów kandydujących.

* Mierzony parytetem siły nabywczej i obliczony na podstawie danych UE za ostatnie trzy lata, dostępne w dniu 26 marca 1999 roku.

Zakwalifikowanie Polski do celu 1 oznaczać będzie możliwość uzyskania wsparcia wspólnotowego na szeroko rozumiany rozwój społeczno-gospodarczy z zasobów wszystkich funduszy strukturalnych.

System wdrażania funduszy strukturalnych w Polsce

Aby Polska zaraz po wejściu do UE mogła skorzystać z funduszy strukturalnych, musi już teraz przejść przez skomplikowane procedury programowania. W chwili obecnej trwają prace nad przygotowaniem Narodowego Planu Rozwoju (NPR) zawierającego cele i priorytety polityki gospodarczej państwa na lata 2004–2006. Narodowy Plan Rozwoju jest strategicznym, średniookresowym dokumentem planistycznym scalającym rozwiązania horyzontalne, sektorowe i regionalne na poziomie krajowym, wskazującym kierunki rozwoju gospodarczego Polski w pierwszych latach po akcesji. Program ten będzie podstawą do wypracowania przez KE Podstaw Wsparcia Wspólnoty (Community Support Framework – CSF), będącego dokumentem wytycznym do sporządzenia programów operacyjnych.

Funkcję instytucji zarządzającej i koordynującej realizację NPR i w konsekwencji Podstaw Wsparcia Wspólnoty (CSF) pełni Ministerstwo Gospodarki.

W dotychczasowej wersji projektu NPR przyjęto 5 zasadniczych osi rozwoju (priorytetów), które wskazują obszary, na których skupiać się będzie wsparcie finansowe z funduszy strukturalnych w Polsce w najbliższych latach po akcesji (2004–2006). W każdej osi rozwoju NPR występuje po kilka działań, które posłużą uszczegółowieniu opisu działań w ramach programów operacyjnych.

Priorytety Narodowego Planu Rozwoju (NPR)

1. Oś: Wzrost konkurencyjności gospodarki
 - Rozwój przedsiębiorczości,
 - Wzrost innowacyjności i poprawa jakości produkcji,
 - Rozwój turystyki,
 - Tworzenie warunków do zwiększenia inwestycji.

2. Oś: Restrukturyzacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich

- Wspieranie zmian i dostosowań w rolnictwie,
- Wspieranie restrukturyzacji rybołówstwa,
- Podniesienie standardów życia na obszarach wiejskich,
- Rozwój i dostosowanie do norm UE przetwórstwa żywnościowego.

3. Oś: Rozwój infrastruktury publicznej

- Modernizacja i rozbudowa infrastruktury transportowej łączącej kraj z siecią transportową kontynentu,
- Poprawa dostępności komunikacyjnej regionów,
- Rozwój mieszkalnictwa,
- Poprawa infrastruktury komunalnej miast.

4. Oś: Ochrona środowiska i zrównoważony rozwój

- Osiągnięcie wymagań UE w zakresie ochrony środowiska,
- Wdrażanie horyzontalnych instrumentów zrównoważonego rozwoju,
- Racjonalne wykorzystanie zasobów przyrodniczych.

5. Oś: Rozwój zasobów ludzkich

- Zwiększenie szans zatrudnienia,
- Rozwój potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw,
- Promocja równości szans na rynku pracy.

Do realizacji przyjętych priorytetów Ministerstwo Gospodarki proponuje przygotowanie sześciu programów operacyjnych o charakterze sektorowym (SOP) oraz jeden program regionalny (ROP) z 16 komponentami wojewódzkimi. W przyszłości zarządzanie nimi spoczywać będzie na poszczególnych ministerstwach, właściwych w danej sferze działalności rządu. Sektorowe programy operacyjne będą obejmowały:

SOP Wzrost konkurencyjności gospodarki	Ministerstwo Gospodarki
SOP Rozwój zasobów ludzkich	Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej
SOP Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich	Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
SOP Rybołówstwo i przetwórstwo ryb	Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
SOP Infrastruktura transportowa oraz środowiskowa	Ministerstwo Infrastruktury/Ministerstwo Środowiska
ROP Rozwój regionalny	Ministerstwo Gospodarki
PO Pomoc techniczna	Ministerstwo Gospodarki

Polska polityka regionalna obszarów wiejskich w Unii Europejskiej

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej będzie wiązało się z wieloma wyzwaniami dla polskich regionów oraz dla polityki regionalnej.

Bez aktywnej polityki rozwoju regionalnego w ciągu najbliższych 10–15 lat integracji z UE możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem kumulowania problemów rozwojowych w województwach stosunkowo słabo rozwiniętych, a w konsekwencji – ze znaczącym wzrostem różnic regionalnych. Na przeszkodzie stanie zapewne nieelastyczny rynek pracy, niedostatecznie rozwinięty kapitał ludzki oraz poważne koszty dostosowawcze, które w warunkach uczestnictwa Polski w jednolitym rynku UE poniesie część najuboższych regionów (głównie z tytułu restrukturyzacji rolnictwa i modernizacji obszarów wiejskich).^{*} Doprowadzi to do wyraźnego rozkładu regionalnych kosztów i korzyści. Zyski kumulować się będą na zachodzie Polski, a zagrożenia na wschodzie. Zmiany najsilniej odczują mieszkańcy regionów wschodnich Polski, głównie zaś w znacznej mierze rolnicze województwa: podlaskie, lubelskie i podkarpackie. Silnie też zmiany może odczuć województwo świętokrzyskie o dużym potencjale rolniczym, dodatkowo jeszcze obciążone starzejącym się przemysłem^{**}.

Oznacza to konieczność podjęcia odpowiednich środków zaradczych narzędziami polityki strukturalnej, której celem powinno być wsparcie w procesie restrukturyzacji i tworzenia miejsc pracy, zwłaszcza w tych województwach, w których obecnie mamy do czynienia z występowaniem ukrytego bezrobocia, np. na obszarach wiejskich (programy regionalne). Pewna część środków powinna być przeznaczona na działania horyzontalne, skierowane w stronę rozwiązania najbardziej palących problemów rozwoju gospodarczego. Wiąże się to z faktem, iż mimo relatywnego zróżnicowania cały obszar Polski należy uznać za słabo rozwinięty. Problemy rozwojowe dotyczą całego kraju, np. rozwoju infrastruktury, wsparcia ochrony środowiska, wsparcia dla tworzenia nowych miejsc pracy, szczególnie w regionach słabo rozwiniętych oraz w przypadku rolnictwa: poprawy konkurencyjności rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, wsparcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

^{*} W. Orłowski, *Koszty i korzyści z członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa 2002.

^{**} *Polityka regionalna państwa wśród uwikłań instytucjonalno-regulacyjnych*, praca zbiorowa pod redakcją J. Szomburga, Gdańsk 2001.

skich poprzez rozwój infrastruktury technicznej oraz tworzenie warunków do podejmowania działalności gospodarczej na wsi.

Wejście do UE spowoduje napłynięcie do Polski ogromnych środków finansowych w postaci funduszy strukturalnych. Szacuje się, że wielkość alokacji środków Unii Europejskiej na cele polityki strukturalnej dla Polski w latach 2004–2006 (których wydatkowanie będzie rozciągnięte na lata 2004–2008) może wynieść 12,8 mld euro (w 2004 r. – 3,5 mld euro; w 2005 r. – 4,1 mld euro; w 2006 r. – 5,2 mld euro), co łącznie ze środkami krajowymi daje kwotę 16 mld euro, ok. 64 mld zł, przy kursie 4 zł/euro). Z tego ok. 1/3 stanowić będą środki z Funduszu Kohezji, przeznaczone na duże projekty infrastrukturalne i środowiskowe. Środki te będą wykorzystane na zmniejszenie różnic w poziomie rozwoju regionalnego Polski (np. środki na finansowanie działań infrastrukturalnych), a przede wszystkim na podniesienie konkurencyjności gospodarki, rozwój przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy.

Możliwość uzyskania i wykorzystania wspólnotowej pomocy z funduszy strukturalnych uzależniona jest od spełnienia trzech podstawowych warunków: (i) przygotowania precyzyjnych planów ich wykorzystania w powiązaniu ze środkami krajowymi, (ii) zapewnienia wieloletniego dofinansowania krajowego dla programów finansowanych z funduszy strukturalnych, (iii) zbudowania i uruchomienia systemu programowania, zarządzania, monitorowania, oceny i kontroli (zarówno w skali kraju, jak i regionów) przepływu środków finansowych z funduszy strukturalnych, (iv) przygotowania kadr do pisania i wdrażania projektów, szczególnie na poziomie regionalnym.

Od zbudowania tego systemu zależeć będzie bowiem zdolność do absorpcji funduszy unijnych i maksymalne ich wykorzystanie.

Joanna Czapła jest pracownikiem Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa – Sekcja Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej. Wojciech Pomajda jest dyrektorem Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa.

Andrzej Bocheński

Wyzwania samorządu terytorialnego w procesie integracji polskiej wsi z Unią Europejską

W procesie integracji kraju z Unią Europejską, a obszarów wiejskich szczególnie – istotną siłą sprawczą staje się polityka regionalna. Jej wzmocnienie zapowiada już Agenda 2000, przyjmując zmniejszenie wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na rzecz wsparcia strukturalnego. Dotyczy to głównie infrastruktury na wsi, rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy, a więc działań, które województwom, powiatom i gminom są ustawowo przypisane. Istotne z punktu widzenia procesu integracji są działania zmierzające do stworzenia konkurencyjności regionów. Należy w tym celu realizować politykę intraregionalną wykorzystując własne zasoby, a jednocześnie zabiegać o możliwość jej wsparcia w ramach polityki interregionalnej państwa (w przyszłości Unii Europejskiej). Mamy świadomość, że integracja polskiej wsi z Unią Europejską będzie procesem długotrwałym. Wśród ważnych wyzwań konieczne jest zwrócenie uwagi na okres najbliższy przed akcesją – nieco później, na lata dalsze. Za priorytet należy uznać włączenie się w przygotowanie gruntu do pomyślnego wyniku referendum zjednoczeniowego.

Istnieje potrzeba dotarcia z wiedzą o Unii Europejskiej na wieś w odmienny niż dotychczas sposób. Zdezorientowani, często sfrustrowani ludzie na wsi wymagają dziś szczególnego traktowania. Towarzyszy im bowiem więcej obaw niż nadziei.

W województwie lubuskim zadanie to traktujemy jako ważny problem i od pewnego czasu poświęcamy mu wiele uwagi. Dostrzegamy zapotrzebowanie na edukację dla rolników opartą na konkretach. Z drugiej zaś strony specjalny program powinien być zaadresowany do nierolniczych mieszkańców wsi.

Na naszym lokalnym gruncie dobrym przykładem efektywnej edukacji jest współpraca Inspekcji Weterynaryjnej z przetwórcami mleka

i mięsa. W efekcie każdy z producentów ma konkretny spis wymogów i dobrze wie, co, jak i kiedy musi zrobić, by w Unii Europejskiej być konkurencyjnym.

W edukowaniu mieszkańców wsi bardzo ważne są ich bezpośrednie kontakty z sąsiadami z zagranicy. Wspólnie z gminami, powiatami i partnerami z Brandenburgii, Alzacji we Francji i Abruzji we Włoszech organizujemy współpracę branżowych związków rolników i przetwórców, kobiet i młodzieży wiejskiej oraz urzędników samorządowych. Młodzi ludzie, prócz nauki w polsko-niemieckich liceach i na uniwersytecie europejskim Viadrina, mają możliwość realizacji konkretnych projektów.

Taką szansę dają m.in. programy Unii Europejskiej *Sokrates*, *Leonardo da Vinci*. Ważne dla młodzieży są coroczne praktyki uczniów szkół rolniczych w Brandenburgii i Francji. W ciągu ostatnich 6 lat odbyło je blisko tysiąc uczniów.

Ważnym wyzwaniem w okresie przedakcesyjnym jest maksymalne wykorzystanie środków na rozwój regionu pochodzących z kontraktu wojewódzkiego, w tym m.in. z funduszy pomocowych.

Dla obszarów wiejskich kontrakt ma duże znaczenie, na nich koncentruje się $\frac{3}{4}$ środków. Dla samorządowców najistotniejsze w kontrakcie są środki pomocowe funduszu PHARE i Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Stanowią one prawie 90% kwoty kontraktu, a ponadto przygotowują nas do korzystania z funduszy strukturalnych. Prócz tego, że teoretycznie i praktycznie przygotowaliśmy do wykorzystywania środków pomocowych kilkuset ludzi, stworzyliśmy także struktury instytucjonalne. Współpracują z organizacjami pozarządowymi m.in. powstałe w regionie komitety sterujące i Wojewódzkie Biuro Wdrażania Programów.

W procesie integracji obszarów wiejskich z Unią Europejską szczególną wagę przykładamy do rozwoju istniejącej infrastruktury. Dostrzegalna jest duża dysproporcja między naszymi gminami i miastami (jeszcze większa między nami a sąsiednią Brandenburgią).

O ile w strategii i kontrakcie wojewódzkim przyjęliśmy za priorytet drogi, to na obszarach wiejskich jest nim gospodarka ściekowa. Przed problemem odprowadzania i oczyszczania ścieków staną na wsi wszyscy: gospodarstwa rolne, zakłady przetwórcze, firmy i instytucje. W następnej kolejności lokujemy: składowiska odpadów, reelektrofikację i zaopatrzenie w wodę. W niektórych rejonach zaopatrzenie w wodę będzie nowym zadaniem, gdyż nie wszystkie wodociągi zapewniają jej dobrą jakość, zgodną z normami unijnymi.

W rozbudowie infrastruktury wiejskiej odczuwamy wiele barier:

- niedobór na inwestycje środków własnych samorządów oraz trudna dostępność do kredytu,
- niedobór środków mieszkańców wsi na podłączenie się do urządzeń i na opłaty eksploatacyjne.

Taka sytuacja obrazuje dysproporcje istniejące między rozwojem infrastruktury a działaniami na rzecz wspierania modernizacji gospodarstw rolnych i zakładów przetwórstwa.

Ostatnie lata ujawniły jeszcze jeden bardzo niedoinwestowany rodzaj infrastruktury wiejskiej – urządzenia melioracyjne. Samorzady województw we własnym interesie dbają o ich funkcjonowanie, ale środkami na ten cel w praktyce dysponuje administracja rządowa. Efekt kilkuletniego niedoboru wspomnianych środków to nie konserwowane rowy i kanały blokujące spływ wód z pól (ponad 20 tys. ha jest obecnie niedostępnych).

Naturalne jest, że rolnicy kierują coraz częściej sprawy do sądów o odszkodowania.

Od 3 lat prowadzimy działania – angażując bezrobotnych i samorządowe środki, ale większość urządzeń wymaga już konserwacji gruntownej – systemowej.

Sygnalizujemy ten problem z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że w alokacji dla województw nawet tych małych środków należy uwzględnić nie liczbę mieszkańców, lecz rozmiar posiadanych urządzeń. Kryteria obiektywizacji podziału są gotowe, gdyż funkcjonowały w poprzednim układzie administracyjnym województw.

Ważne jest, aby sprawę dekapitalizacji urządzeń melioracyjnych dostrzec w krajowym sektorowym programie operacyjnym dla celu nr 1 funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. W naszym wojewódzkim programie operacyjnym to zadanie z pewnością uwzględnimy.

Uwarunkowania i bariery w rozbudowie infrastruktury wiejskiej powodują, że dużym wyzwaniem będzie wykorzystanie skumulowanych środków programu SAPARD. Dysponujemy przeszkolonymi kadrami, instytucjami wdrażania – przewidujemy jednak problemy z tzw. wkładem własnym – chyba że stworzy się możliwość zaliczkowania, a nie refundowania kosztów jak dotychczas. Gdyby się to nie powiodło, warto rozważyć rolę umowy o dotację z SAPARD jako poręczenia przy kredycie, przy czym dla samorządów byłoby niezbędne odstępstwo od ustawowego limitu zadłużenia.

Powszechne kłopoty, które mamy z realizacją programu SAPARD, nie dotyczą funkcjonowania Programu Aktywizacji Obszarów Wiej-

skich. W tym przypadku nie mamy obaw, że nie wykorzystamy środków. Na każdym etapie realizacji tego programu samorzady były równoprawnym partnerem. Należy ubolewać, że tych doświadczeń nie wykorzystano w programie SAPARD, który samorzady – w powszechnej opinii – traktuje instrumentalnie.

W okresie przedakcesyjnym dużym wyzwaniem dla samorządów województw jest opracowanie operacyjnych programów regionalnych dla celu nr 1 funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Uważamy, że dzięki pomocy partnerów z Brandenburgii w ramach umowy *Twinningowej*, potrafimy temu wyzwaniu sprostać. Od kilku lat praktycznie zapoznajemy się, w jaki sposób obszary wiejskie Brandenburgii korzystają z funduszy strukturalnych i wiele z dobrych wzorców możemy zaadaptować wprost na nasz grunt. Jest to możliwe tym bardziej, że warunki dla rolnictwa i problemy społeczne mamy podobne: słabe ziemie, przekształcenia rolniczego sektora państwowego, urynkowanie i duże wiejskie bezrobocie.

Bezrobocie, wynoszące w naszym województwie ponad 24%, jest na obszarach wiejskich o połowę niższe, ale dotyka ponad 41 tys. osób i – co gorsza – w miarę koniecznego odchodzenia ludzi z rolnictwa wg aktualnych prognoz będzie rosnać.

Tak jak w innych regionach prowadzimy w województwie lubuskim różnorodne działania w ramach istniejącej strategii zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu.

Pozyskaliśmy partnerów, którymi są m.in. samorzady gmin, starostwa oraz Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Niestety, mimo znacznego zwiększenia zaangażowania finansowego – wzrostu bezrobocia nie udaje się na razie zatrzymać. Liczymy, że większe efekty uzyskamy po wejściu do Unii Europejskiej wykorzystując środki Strukturalnego Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pojawia się jednak trudny problem – wymaganego przy konstrukcji i realizacji programów restrukturyzacyjnych tzw. wkładu własnego, który wynosi 25% budżetu projektu. Przy obecnie funkcjonujących rozwiązaniach samorząd województwa nie będzie mógł wyasygnować wystarczających kwot do uruchomienia choćby małego programu.

Ważną rolę w rozwiązaniu tej kwestii upatrujemy w zmianie zasad wydatkowania środków z Funduszu Pracy. Należy przenieść dystrybucję środków z poziomu powiatów na poziom województw oraz umożliwić uzupełnienie wkładu własnego właśnie z tych środków.

W polityce regionalnej okresu poakcesyjnego problemem do rozwiązania będzie racjonalne zagospodarowanie odłogowanej ziemi.

Z 250 tys. ha klas V i VI w województwie prawie połowa nie jest uprawiana obecnie i nie będzie z przyczyn ekonomicznych użytkowana rolniczo w przyszłości. Widzimy dla tej ziemi szansę w zalesieniach (choć lasy stanowią już połowę powierzchni województwa) oraz w uprawie roślin niekonsumpcyjnych.

Wsparliśmy ze środków kontraktu wojewódzkiego i funduszu ochrony środowiska kilka projektów energetycznego wykorzystania słomy, wierzby szybko rosnącej i rzepaku. Istniejące już i pracujące obiekty będą dobrymi wzorami dla podobnych, które mogą powstawać z pomocą funduszy strukturalnych. Cieszy nas, że problem ten dostrzegł rząd przygotowując korzystne warunki do jego rozwiązywania.

Dla racjonalizacji działań między polityką inter- a intraregionalną ważnym wyzwaniem przed akcesją będzie udoskonalenie kolejnych wersji kontraktu regionalnego. Między innymi wydaje się celowe odejście od formuły umowy cywilnoprawnej i przyjęcie formuły regionalnego wieloletniego programu jako bardziej elastycznej i lepiej dostosowanej do okresu i trybu planowania w Unii Europejskiej.

Z uwagi na specyfikę procedur przyznawania środków pomocowych (a później funduszy strukturalnych UE) – środki te nie powinny wchodzić w ramy kontraktów.

Przedstawione wystąpienie tylko w części sygnalizuje problem, wiele też wymaga z pewnością pogłębionej dyskusji. Dobrą okazją do wymiany poglądów będą rozpoczęte prace nad Narodowym Planem Rozwoju i nad Sektorowymi Programami Operacyjnymi.

Andrzej Bocheński jest marszałkiem województwa lubuskiego, członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, przewodniczącym Komitetu ds. Współpracy Międzyregionalnej oraz przewodniczącym Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyregionalnej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej.

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej

Stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”

Cele i najważniejsze problemy w obszarze „Rolnictwo”

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów 1 stycznia 2004 r. deklarowany jest jako data wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tak określona data członkostwa nie jest założeniem bezpodstawnym. Stwarza bowiem warunki, by członkostwo w Unii Europejskiej w sposób najlepszy realizowało polskie interesy. Możliwość ta wynika z dwóch zasadniczych czynników. Po pierwsze, Polska nie może nie uwzględniać otoczenia międzynarodowego i uzasadnionego dążenia innych krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej. Znalezienie się poza grupą pierwszych państw, które dołączą do Unii, oznaczać może utratę perspektywy europejskiej na długie lata. Po drugie, Polska jako członek Unii Europejskiej może lepiej zadbać o swoje interesy niż chociażby jako najlepszy i największy jej sąsiad. Możliwość współdecydowania o warunkach nowej perspektywy finansowej, która będzie obowiązywała od 2006 r., jest tu najlepszym przykładem.

By zrealizować tak zarysowany scenariusz, bezsporne jest, że należy zakończyć negocjacje akcesyjne do końca bieżącego roku. Przyjęta w tym celu strategia negocjacyjna, której założenia podzielają w swej mapie drogowej (tzw. *road map*) Unia Europejska oraz inne kraje kandydujące, opiera się na założeniu, że na końcu procesu negocjacji powinny być omawiane tematy najtrudniejsze, które w głównej mierze będą determinować finansowy aspekt uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej (rolnictwo, polityka regionalna i koordynacja instrumentów strukturalnych, kwestie finansowe). Do tego czasu Polska i Unia Europejska powinny uporać się z pozostałymi obszarami, również istotnymi, ale nie tak znaczącymi z finansowego punktu widzenia.

W procesie negocjacji akcesyjnych z rozdziału „Rolnictwo” został wydzielony obszar poświęcony kwestiom weterynaryjnym i fitosanitarnym. Kalendarz negocjacji został ustalony w taki sposób, że dopiero zamknięcie negocjacji dotyczących spraw fitosanitarnych i weterynaryjnych umożliwi podjęcie właściwych negocjacji w drugiej części obszaru „Rolnictwo”, których wyniki będą miały istotny wpływ na finansowe warunki akcesji Polski do Unii Europejskiej. Zgodnie z mapą drogową zamknięcie negocjacji w zakresie spraw weterynaryjnych i fitosanitarnych było planowane do końca ubiegłego roku. Zakładany cel nie został osiągnięty. Zagrożony jest również termin zamknięcia negocjacji rolnych w pozostałych tematach, co planowane było do końca I półrocza 2002 r.

Warunki członkostwa Polski będą zależały od wyników prowadzonych negocjacji. W polskim stanowisku negocjacyjnym zostały określone następujące priorytety:

- objęcie polskiego rolnictwa pełnym zakresem instrumentów polityki rolnej z dniem akcesji, w tym możliwość korzystania z płatności bezpośrednich,
- określenie wielkości kwot produkcyjnych, powierzchni bazowych i plonów referencyjnych dla Polski na poziomie uwzględniającym potencjał przyrodniczy produkcji rolniczej przyjaznej środowisku oraz zapewniającym utrzymanie stabilnych źródeł dochodów ludności rolniczej,
- określenie wysokości polskiej składki do budżetu Unii Europejskiej w zależności od wyniku negocjacji dotyczącej płatności bezpośrednich i funduszy strukturalnych (w przypadku uzyskania mniejszych wpływów z budżetu wspólnotowego możemy negocjować mniejszą składkę),
- włączenie polskiego rynku towarów rolno-spożywczych w obszar europejskiego jednolitego rynku,
- dostosowanie do wspólnotowych standardów weterynaryjnych, fitosanitarnych oraz związanych z bezpieczeństwem żywności.

W wyniku prowadzonych rozmów i konsultacji polskie, ale również wspólnotowe stanowisko negocjacyjne ulega stopniowej modyfikacji. Dalsze korekty są warunkiem zakończenia negocjacji.

Ocena sytuacji negocjacyjnej

30 stycznia 2002 r. Komisja Europejska opublikowała dwa dokumenty, tj. komunikat w sprawie ram finansowych w latach 2004–2006 dla negocjacji akcesyjnych oraz „Rozszerzenie UE a rolnictwo: włączenie

nowych państw członkowskich do Wspólnej Polityki Rolnej”. Dokumenty te stanowią pakiet wstępnych propozycji, które są obecnie dyskutowane przez państwa członkowskie. Należy oczekiwać, że wspólne stanowisko państw członkowskich zostanie przedstawione na przełomie marca i kwietnia br.

W przedstawionych dokumentach została potwierdzona wola zakończenia negocjacji w obszarze „Rolnictwo” do końca 2002 r. oraz rozszerzenia do 2004 r. Zdaniem Komisji Europejskiej nie jest możliwe funkcjonowanie w dłuższej perspektywie dwóch Wspólnych Polityk Rolnych – jednej dla obecnych 15 państw członkowskich i drugiej dla nowych członków. Podkreślono także, że wynik negocjacji powinien służyć wsparciu wysiłków podejmowanych w krajach kandydujących w celu restrukturyzacji oraz modernizacji gospodarki rolnej. Z tego względu na pozytywną ocenę ze strony polskiej zasługują propozycje dotyczące wsparcia rozwoju obszarów wiejskich za pomocą instrumentów lepiej dostosowanych do potrzeb krajów kandydujących, w tym Polski.

Propozycja Komisji zakłada jednak, że dochodzenie do jednolitych zasad powinno zostać poprzedzone 10-letnim okresem przejściowym w odniesieniu do dopłat bezpośrednich. Rząd RP uważa, że propozycja ta nie może być zaakceptowana. Oznaczałoby to, że rolnictwo polskie nie będzie traktowane na równi z krajami członkowskimi przez cały okres następnej perspektywy budżetowej. Zdaniem rządu RP propozycja ta jest również sprzeczna z ogólnym stanowiskiem UE prezentowanym w negocjacjach z krajami kandydującymi, które stwierdza, że okresy przejściowe powinny mieć charakter wyjątkowy oraz powinny być ograniczone w czasie i co do zakresu.

W celu przyspieszenia prac nad określeniem stanowiska rządu RP odnośnie do propozycji Komisji Europejskiej dotyczących finansowych aspektów procesu rozszerzenia UE w obszarze „Rolnictwo” powstał, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 2002 r., zespół międzyresortowy. W jego skład wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej oraz Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej. 22 lutego zespół przedłożył sprawozdanie ze swoich prac Komitetowi Integracji Europejskiej.

Na podstawie oceny przygotowanej przez zespół Komitet Integracji Europejskiej zalecił podjęcie w najbliższym czasie zdecydowanych działań dyplomatycznych w państwach członkowskich i Komisji Europejskiej oraz intensyfikację współpracy z pozostałymi krajami kandydu-

jącymi. W działaniach tych rząd będzie dążył do modyfikacji propozycji Komisji podnosząc następujące postulaty:

- skrócenie do 2006 r. okresu przejściowego na objęcie polskiego rolnictwa pełnymi płatnościami bezpośrednimi i zwiększenie wyjściowego poziomu płatności bezpośrednich,
- przyznanie większych limitów produkcji oraz poziomów referencyjnych dla płatności bezpośrednich,
- zapewnienie możliwości szybkiego i efektywnego wykorzystania środków strukturalnych dla rozwoju obszarów wiejskich.

Dokument przygotowany przez zespół przedstawia również rekomendacje do dalszych prac analitycznych, w celu opracowania szczegółowych wariantów negocjacyjnych. Podkreśla także konieczność intensyfikacji działań dostosowawczych oraz rekomenduje kontynuację prac nad wdrożeniem systemu IACS, tak aby był on gotowy w dniu akcesji Polski do Unii Europejskiej. Komitet Integracji Europejskiej zalecił prowadzenie dalszych prac w celu przygotowania ostatecznego stanowiska negocjacyjnego Polski, które zostanie przedstawione w momencie otrzymania ostatecznego stanowiska negocjacyjnego Unii. Z uwagi na to, że rolnictwo stanowi wraz z obszarami: „Polityka regionalna” oraz „Budżet i finanse” część szerszego pakietu finansowego, określającego wielkość środków finansowych, które Polska otrzyma po akcesji, Komitet zdecydował o rozszerzeniu składu zespołu o przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Przygotowania Polski do członkostwa w UE

Polska w dotychczasowym dążeniu do jak najdalej idącej harmonizacji krajowych przepisów z zasadami Wspólnej Polityki Rolnej znacznie zintensyfikowała proces dostosowania prawa w sektorze rolnym. Osiągnięto postęp w wielu dziedzinach: weterynaryjnej, fitosanitarnej i rolnictwa ekologicznego, w zakresie tworzenia rejestru gospodarstw rolnych oraz przygotowania do wprowadzenia wspólnotowej organizacji poszczególnych rynków rolnych. Zasady unijne przetransponowane zostały do polskich przepisów w odniesieniu m.in. do owoców świeżych, warzyw, chmielu, tytoniu i suszu paszowego. W ostatnim okresie przyjęto ramowe przepisy dotyczące organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, cukru oraz środków żywienia zwierząt. Zasadniczy postęp

osiągnięto w poprawie jakości produktów rolnych i dostosowaniu do standardów UE. Jednakże wciąż można wskazać na wiele zagrożeń w procesie dostosowawczym, które mogą mieć bezpośrednie przełożenie na tempo i pomyślność negocjacji w sektorze rolnym.

W celu zidentyfikowania i usunięcia tych zagrożeń odbyły się w styczniu br. konsultacje z przedstawicielami Komisji Europejskiej na temat Planu Działania odnośnie do wzmocnienia administracyjnego w Polsce (ang. *Action Plan*). Dokument ten jest narzędziem identyfikacji i formułowania przez Komisję Europejską rekomendacji co do niezbędnych, dodatkowych działań dostosowawczych w zakresie wzmocnienia administracyjnego do wdrażania *acquis communautaire* i finansowego wsparcia tego procesu. W Planie Działania zwraca się szczególną uwagę na znaczenie wzmocnienia służb weterynaryjnych oraz na potrzebę przygotowania polskich agencji płatniczych i szybkiej budowy systemu IACS.

Procesu negocjacji akcesyjnych nie można oddzielić od procesów dostosowawczych. Wiarygodność polskich negocjatorów zależy od możliwości wdrażania podjętych zobowiązań tak w sferze harmonizacji prawa, jak i budowy instytucji odpowiedzialnych za jego wdrożenie.

W związku z powyższym należy podkreślić konieczność przyspieszenia prac legislacyjnych. Niezbędne jest pilne wydanie ok. 100 aktów wykonawczych do ustawy weterynaryjnej, nowelizacja prawa dotyczącego ochrony zwierząt oraz dokończenie implementacji *acquis* z zakresu ochrony roślin i nasiennictwa. Wśród najważniejszych wyzwań legislacyjnych, które wpłyną na możliwość tworzenia odpowiednich instytucji zgodnie z wymaganiami wspólnotowymi, należy wymienić m.in. konieczność uchwalenia ram prawnych dla funkcjonowania w Polsce rynków zboża i niektórych roślin uprawnych oraz mięsa, a także uregulowania prawnego dla rynku przetworzonych owoców i warzyw. Odnotowuje się znaczne opóźnienie w procesie uchwalania ww. ustaw w stosunku do wcześniej założonego harmonogramu.

Niekwestionowana jest również pilna konieczność budowy systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz systemu rejestracji gruntów rolnych, które stanowią podstawowe komponenty Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (ang. IACS). Funkcjonowanie systemów jest niezbędnym warunkiem wdrożenia instrumentów wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Polska w swoim stanowisku negocjacyjnym wystąpiła o uzyskanie wsparcia finansowego z budżetu UE w okresie 3 lat od dnia akcesji na rozbudowę IACS. Jednakże Komisja Europejska odrzuca ten postulat, motywując to faktem otrzymania przez Polskę w do-

tychczasowym okresie dostatecznej, zdaniem strony wspólnotowej, pomocy finansowej na budowę IACS w ramach kolejnych edycji programu PHARE. Należy podkreślić, iż obecne starania strony polskiej o zapewnienie stworzenia w Polsce w pełni operacyjnego systemu IACS w momencie akcesji do UE mogą okazać się niewystarczające. Ponadto inną trudność dla Polski w realizacji tego zadania tworzy tymczasowe zawieszenie pomocy wspólnotowej na przygotowanie w Polsce IACS ze względu na zgłoszone przez Komisję Europejską nieprawidłowości we wdrażaniu tego systemu.

Drugim istotnym elementem przygotowania Polski do członkostwa we Wspólnej Polityce Rolnej jest utworzenie dwóch agencji płatniczych na bazie ARiMR (Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) oraz ARR (Agencji Rynku Rolnego). Wydatkowanie przez Polskę środków unijnych przeznaczonych na rolnictwo jest bowiem uwarunkowane utworzeniem agencji płatniczych, które będą odpowiedzialne za całościową kontrolę obsługi mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej. Zgodnie z ustawą z dnia 16 lutego 2001 r., Minister Finansów przeprowadzi do dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej postępowanie mające na celu potwierdzenie spełniania przez ww. Agencje funkcji agencji płatniczych.

Niezwykle istotne dla przebiegu procesu negocjacji są także dostosowania instytucjonalne w zakresie weterynarii oraz kwestii fitosanitarnych. Unia Europejska wskazuje przede wszystkim na konieczność budowy systemu kontroli chorób zakaźnych zwierząt i organizmów szkodliwych dla roślin. Istotnym elementem tego systemu będzie zgodna ze standardami wspólnotowymi weterynaryjna i fitosanitarna kontrola na przyszłych wschodnich granicach Unii Europejskiej. Obecnie większość wskazanych przez polskie władze weterynaryjne i fitosanitarne granicznych punktów kontroli nie spełnia jednak obowiązujących w Unii Europejskiej standardów. Polska została również zobowiązana do modernizacji systemu laboratoriów urzędowych. Mimo wsparcia finansowego ze strony Unii Europejskiej realizacja harmonogramu inwestycji w polską bazę laboratoryjną jest zagrożona.

Unia Europejska niezmiennie podkreśla konieczność zapewnienia obecnych standardów w zakresie bezpieczeństwa żywności po akcesji krajów kandydujących. Zapewnieniu ochrony zdrowia publicznego służyć powinno wdrożenie w Polsce spójnej Strategii Bezpieczeństwa Żywności. Ponadto, z uwagi na przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych na dzień 1 sty-

cznia 2003 r. w pakiecie ustaw okołobudżetowych, nowa Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych rozpocznie działalność od 1 stycznia 2003 r. W ramach realizacji projektu PHARE pt. „Administracja kontroli żywności” przewidywane jest wyposażenie ww. inspekcji oraz przeszkolenie jej pracowników przed akcesją Polski do Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o konieczność dostarczenia stronie wspólnotowej niezbędnego zakresu danych statystycznych na potrzeby ostatecznych ustaleń negocjacyjnych odnośnie do m.in. określenia limitów czy premii produkcyjnych, należy zaznaczyć, iż strona polska przekazuje stopniowo jedynie dane znajdujące się w wykazach statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego (uznawane oficjalnie przez EUROSTAT). Statystyka ta nie obejmuje jednak swym zakresem informacji wymaganych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, niezbędnych do ww. celów. Istotny wpływ na możliwość zapewnienia przekazywania stronie wspólnotowej najbardziej aktualnych danych statystycznych ma z pewnością fakt, iż powszechny spis rolny, który umożliwi dotarcie do takich właśnie danych, zaplanowano na 2002 r.

Obok przygotowań do członkostwa Polski w Unii Europejskiej prowadzonych przez rząd nie mniej istotne jest przygotowanie w Polsce rolniczych instytucji o charakterze samorządowym i organizacji zawodowych do pełnienia takich funkcji, jakie pełnią ich odpowiedniki w krajach członkowskich Unii. Cechą organizacji samorządowych działających w rolnictwie europejskim jest ich duże zróżnicowanie pod względem formalnym, co nie przeszkadza w bardzo sprawnym organizowaniu się zarówno na szczeblu krajowym, jak unijnym i ogólnoeuropejskim. Nie ulega wątpliwości, że w debacie nad przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej takie europejskie organizacje jak Komitet Rolniczych Organizacji Zawodowych (COPA), Główny Komitet Spółdzielczości Rolniczej (COGECA) czy Konfederacja Rolnictwa Europejskiego (CEA) odegrają istotną rolę. W debacie tej być może będą już wkrótce uczestniczyły organizacje samorządowe polskich rolników.

Warszawa, 11 marca 2002 r.

Krajowa Rada Izb Rolniczych

Działania izb rolniczych w zakresie integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską

Ważnym obszarem działalności samorządu rolniczego jest współpraca zagraniczna oraz problematyka integracji europejskiej. Zadania te realizowane są przez izby rolnicze w każdym województwie, a na szczeblu ogólnokrajowym przez Krajową Radę Izb Rolniczych.

Krajowa Rada Izb Rolniczych od początku swojej działalności, tj. od 1997 r. – mając świadomość, że perspektywa integracji z Unią Europejską będzie miała decydujące znaczenie w określeniu kierunków i możliwości przyszłego rozwoju polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, aktywnie włącza się w proces przygotowania do negocjacji akcesyjnych oraz obrony interesów rodzimego sektora rolnego w powiększającej się Unii Europejskiej. Jako autentyczny reprezentant wszystkich rolników, izby rolnicze poprzez realizację licznych projektów i przedsięwzięć w okresie minionych pięciu lat uczestniczyły w procesie przygotowania polskiego rolnictwa i mieszkańców wsi do akcesji z UE.

Generalnie wszelkie działania Krajowej Rady Izb Rolniczych na rzecz integracji z Unią Europejską realizowane są w trzech płaszczyznach:

- współpraca z organami administracji państwowej w celu wypracowania optymalnego stanowiska Polski w dziedzinie rolnictwa w aspekcie negocjacji akcesyjnych (zarówno udział w procesie konsultacji ważnych decyzji strategicznych, jak również w wypracowaniu wspólnych poglądów w szczegółowych kwestiach związanych z integracją polskiego rolnictwa),
- udział w procesie szerokiej edukacji rolników w zakresie wymogów i warunków integracji z Unią Europejską, przybliżania idei i zasad integracji oraz Wspólnej Polityki Rolnej UE, inspirowanie przedsięwzięć realizowanych na terenach wiejskich ukierunkowanych na aktywne

uczestnictwo społeczności wiejskiej w programach dostosowawczych i pomocowych,

- bezpośrednia współpraca z organizacjami rolniczymi poszczególnych państw oraz organizacjami ponadnarodowymi z Unii Europejskiej (głównie z francuskimi i niemieckimi izbami rolniczymi, COPA-COGECA, CEA).

Na wniosek Zarządu KRIR Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej włączył przedstawicieli izb rolniczych do 16 grup roboczych powołanych w celu przygotowania poszczególnych działów polskiego sektora rolnego do negocjacji o członkostwo z Unią Europejską. Od października 1997 r. przedstawiciele izb rolniczych brali aktywny udział w pracach tych grup. KRIR jest członkiem Komitetu Łącznikowego ds. Współpracy z Komitetem Ekonomiczno-Społecznym Wspólnot Europejskich. Przedstawiciele KRIR uczestniczyli również w rozpoczętym w 1998 r. procesie tzw. *screeningu*, tzn. przeglądu prawodawstwa unijnego i analizy możliwości dostosowania do niego systemu w Polsce.

Na IX Posiedzeniu (grudzień 1999 r.) Krajowa Rada przyjęła stanowisko w sprawie integracji polskiego rolnictwa z UE. Krajowa Rada Izb Rolniczych opowiadając się za przystąpieniem naszego kraju do rozszerzającej się Unii Europejskiej uważa, że powinno nastąpić to na warunkach do zaakceptowania w pełni przez polskich rolników. Z tą myślą i w tym kierunku będą zmierzały wszelkie działania KRIR, mające na celu zapewnienie polskim rolnikom i mieszkańcom wsi uzyskania jak największej pomocy, ochrony oraz wsparcia ekonomicznego w czasie trwających obecnie przemian i restrukturyzacji gospodarki naszego kraju.

Obecnie nawiązana jest współpraca polskiego samorządu rolniczego z izbami rolniczymi Francji, Niemiec, Austrii. KRIR współpracuje również z ponadnarodowymi rolniczymi organizacjami europejskimi, takimi jak Komitet Rolniczych Organizacji Zawodowych (COPA) i Komitet Generalny Spółdzielczości Rolniczej (COGECA), jest także członkiem Konfederacji Rolnictwa Europejskiego (CEA). Pozwala to wykorzystywać wiedzę i doświadczenie zachodnioeuropejskich organizacji i samorządów rolniczych w działaniach izb rolniczych na rzecz mieszkańców wsi, kształtowania polityki rolnej i udziału samorządu rolniczego w procesie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej. W tym celu KRIR uczestniczy także w pracach Komitetu Łącznikowego ds. Współpracy z Komitetem Ekonomiczno-Społecznym WE.

Od początku działalności Krajowej Rady Izb Rolniczych bardzo dobrze rozwija się współpraca z francuskimi izbami rolniczymi, w tym

z francuskim odpowiednikiem Krajowej Rady – Stałym Zgromadzeniem Izb Rolniczych (APCA). Zaczynem rozwoju tej współpracy były Regionalne Polsko-Francuskie Fora Rolnicze organizowane przez Krajową Radę Izb Rolniczych Fundację Francja – Polska, Fundusz Współpracy AGROLINIA 2000 oraz izby rolnicze, na terenie których spotkanie te miały miejsce.

Spotkania tego typu odbyły się w Zielonej Górze, Krynicy Górskiej, Spale, a ostatnie, czwarte, w październiku 1998 r. w Toruniu. Podstawowe cele, którym służyły ww. fora, to aspekty polskiej i francuskiej polityki rolnej w perspektywie naszej integracji z UE, wyzwania stojące przed polskimi i francuskimi izbami rolniczymi oraz nawiązanie współpracy między regionalnymi izbami rolniczymi Francji i Polski. W maju 1998 r. został podpisany przez KRIR i APCA „Manifest o nawiązaniu instytucjonalnego porozumienia bliźniaczego między polskimi i francuskimi izbami rolniczymi na rzecz wsparcia przejmowania i stosowania *acquis communautaire* przez polskich rolników”. Na mocy tego dokumentu KRIR i APCA wspólnie postanowiły opracować, w ramach programu PHARE, projekt instytucjonalnego porozumienia bliźniaczego, który następnie został przedłożony Komisji Wspólnot Europejskich. Ogólny cel tego projektu polega na pomocy polskim izbom rolniczym w tworzeniu funkcji, organów i narzędzi, które umożliwią polskim rolnikom wniesienia ich wkładu – we współpracy z władzami państwowymi – w przejmowaniu *acquis communautaire* (dorobku prawnego UE). Program jest wdrażany w ramach dwóch typów działań, a mianowicie poprzez wymianę informacji i wsparcie techniczne (organizowanie szkoleń i staży specjalistycznych dla polskich liderów rolniczych i rolników w zakresie poszczególnych zagadnień, np. funkcjonowania WPR, rozwoju obszarów wiejskich, dostosowania strukturalnego, ochrony środowiska) oraz pilotażowe programy w celu wdrożenia *acquis communautaire* w określonej branży lub rejonie w warunkach polskiego rolnictwa na szczeblu lokalnym. Obecnie każda wojewódzka izba rolnicza rozwija współpracę przynajmniej z jedną departamentalną izbą rolniczą z Francji. Kontakty te owocują realizacją bardzo różnorodnych projektów, m.in. współpracą w zakresie konkretnych branż produkcji rolnej oraz poprawy organizacji pracy, agroturystyki, wymiany młodzieży szkół rolniczych.

Oprócz dokumentów o współpracy podpisanych z naszymi partnerami unijnymi – francuskimi i niemieckimi izbami rolniczymi, umowy o współpracy Krajowa Rada Izb Rolniczych zawarła również z izbami rolniczymi krajów byłego bloku wschodniego: Czechami Słowacją, Litwą,

Łotwą i Węgrami. Ma to służyć wzajemnej wymianie informacji i doświadczeń pomiędzy samorządami rolniczymi państw, które podobnie jak Polska przeszły proces transformacji ustrojowej i gospodarczej, a obecnie ubiegającymi się również o członkostwo w UE. W ostatnim okresie w ramach współpracy zagranicznej za duży sukces należy uznać cykliczne spotkania przedstawicieli izb rolniczych z Polski, Słowacji, Czech i Węgier (państw Grupy Wyszehradzkiej). Pierwsze tego typu historyczne spotkanie odbyło się w styczniu 2000 r. w Bratysławie. Były to pierwsze na tym szczeblu wielostronne rozmowy samorządów rolniczych 4 państw ubiegających się o wejście do Unii Europejskiej, zakończone podpisaniem wspólnego komunikatu. Przedstawiciele uczestniczący w spotkaniu samorządów rolniczych państw Grupy Wyszehradzkiej omówili sytuację rolnictwa w swoich krajach w aspekcie przygotowań do integracji z Unią Europejską. Pomimo równego potencjału i warunków rozwoju rolnictwa w swoich krajach uzgodnili, że respektując własną specyfikę krajowego sektora rolnego, będą podejmowali wspólne przedsięwzięcia dla obrony interesów członków swoich organizacji. We wspólnym komunikacie zwrócono się z wnioskiem do UE i jej państw członkowskich m.in. o wstrzymanie subwencjonowania eksportu artykułów rolno-spożywczych do państw stowarzyszonych oraz aby ustalając wielkości kwot produkcji rolnej dla państw nowo przystępujących, bazą wyjściową był okres przed wyraźnym spadkiem tej produkcji. Podkreślono konieczność, aby z chwilą akcesji rolnicy tych krajów zostali objęci wszystkimi formami wsparcia wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej i na takich samych zasadach jak rolnicy z obecnej piętnastki państw UE. Skierowana została również prośba o finansową i organizacyjną pomoc w celu zapewnienia funkcjonowania przedstawicielstwa izb rolniczych przy strukturach UE. Kolejne spotkania prezesów izb rolniczych państw Grupy Wyszehradzkiej miały miejsce w Brnie (w kwietniu), Debreczynie (w czerwcu), Krakowie (wrzesień), Luhacowicach (marzec 2001), Nitrze (sierpień 2001), Komarnie (grudzień 2001). Podczas tych rozmów omówiono m.in. temat możliwości pozyskiwania środków z programu SAPARD oraz terminu uruchomienia tego programu dla krajów Europy Środkowowschodniej. W podpisanych wspólnych komunikatach zwrócono się do Komisji Europejskiej z postulatem o przyspieszenie prac nad uruchomieniem tego programu wsparcia rozwoju obszarów wiejskich krajów ubiegających się o akcesję.

Ograniczone jeszcze obecnie możliwości, głównie prawne oraz w pewnym stopniu finansowe, w znaczny sposób zawężają pole działań sa-

morządu rolniczego. Jednakże inicjatywy KRIR i poszczególnych izb zmierzają do zmiany tego stanu rzeczy. Dotychczas ponad 100 000 rolników uczestniczyło bezpłatnie lub za niewielką opłatą w serii szkoleń organizowanych przez biura izb rolniczych. Były to szkolenia mające głównie na celu podwyższenie ich umiejętności gospodarowania, tworzenia grup producenckich i marketingowych, a także poszerzanie wiedzy i zdobywanie doświadczeń w zakresie rolnictwa objętego WPR oraz na temat procesu dostosowywania polskiego rolnictwa do funkcjonowania w UE.

KRIR wspólnie z Fundacją Spółdzielczości Wiejskiej przeprowadziła cykle szkoleń z zakresu pomocowych funduszy zagranicznych i możliwości ich pozyskiwania (głównie SAPARD). Tematowi temu poświęcone było również specjalne francusko-polskie seminarium zorganizowane wspólnie przez KRIR i APCA w czerwcu 2001 r. Wynikiem współpracy z FAPA (fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa) było natomiast zorganizowanie dla przedstawicieli izb rolniczych kilku cykli szkoleniowych dotyczących WPR, z których niektóre połączone były z zagranicznymi wyjazdami studyjnymi (w ramach realizowanych projektów: „Organizacje rolnicze w procesie integracji z UE”, „Rozwój zasobów ludzkich – szkolenie w zakresie integracji rolnej”), a także cykl szkoleń dla młodych rolników. Dostrzegając, że jednym z głównych zadań na najbliższe lata, w celu sprostania mechanizmom rynkowym, będzie organizowanie się gospodarce rolników, izby rolnicze kontynuują działania w zakresie promowania w środowisku wiejskim tworzenia grup producenckich. W celu poszerzenia wiadomości i zapoznania się z doświadczeniami na temat organizowania się rolników w państwach UE Krajowa Rada m.in. zorganizowała dwudniowe seminarium polsko-holenderskie „W poszukiwaniu nowych partnerów”, natomiast przez izby rolnicze we współpracy z FSW organizowane są od dwóch lat szkolenia na temat grup producenckich dla rolników.

W serii szkoleń i wyjazdów zagranicznych organizowanych dla członków samorządu przez KRIR i wojewódzkie izby tysiące polskich rolników ma możliwość zapoznania się bezpośrednio z wizerunkiem rolnictwa europejskiego. Jest to wynikiem nawiązanej współpracy KRIR z europejskimi organizacjami rolniczymi, a przede wszystkim z izbami rolniczymi krajów UE.

Wykorzystując wszelkie możliwości własne oraz wsparcie finansowe uzyskane w ramach programów pomocowych oferowanych naszemu rolnictwu i wsi przez UE, Krajowa Rada Izb Rolniczych będzie udzielać

przede wszystkim poprzez wojewódzkie izby rolnicze niezbędnej pomocy rolnikom dla poprawy warunków pracy i życia oraz w ich działaniach dla rozwoju samorządu rolniczego. Izby rolnicze mają nadzieję, że jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej uda się wypracować model samorządu rolniczego, zbliżony do jej państw członkowskich, gdzie pozycja tegoż samorządu jest z reguły silna, a jego organy wyposażone są w kompetencje stanowiące, które umożliwiają nie tylko pełnić rolę doradczą-opiniotwórczą, ale aktywnie włączyć się w zarządzanie rozwojem rolnictwa.

Wśród materiałów pomocniczych zostały uwzględnione m. in. teksty będące podstawą wystąpień podczas konferencji, które w swej pisemnej formie zawierają nowe wątki merytoryczne lub nieco odmienne ujęcie tematu.

Stanowiska
organizacji rolniczych

Stanowisko Krajowej Rady Izb Rolniczych w sprawie integracji Polski z Unią Europejską

z dnia 10 grudnia 1999 r.

Krajowa Rada Izb Rolniczych z troską i niepokojem obserwuje postępujący proces pogarszania się warunków funkcjonowania polskiego rolnictwa. Wieloletnie zaniedbania w reformowaniu polskiej wsi, miejsca pracy i zamieszkania znacznej części polskiego społeczeństwa, a także błędy ostatnich lat we wprowadzaniu zmian strukturalnych w zakresie prywatyzacji otoczenia rolnictwa, rozdysponowania ziemi z zasobów państwowych i rozregulowanie większości rynków produktów rolnych doprowadziły do drastycznego spadku dochodów i obniżenia poziomu życia. Wszystko to sprawia, że wśród mieszkańców wsi dominują postawy nieufności, lęku i beznadziei. Stan zapóźnienia cywilizacyjnego dalej trwać nie może! Trzeba rozpocząć wielką pracę nad reformą polskiej wsi dla dobra jej mieszkańców, dla dobra naszej Ojczyzny.

KRIR z nadzieją przyjmuje i popiera staranie Polski o pełną integrację naszego kraju ze strukturami Unii Europejskiej jako szansy na zakończenie politycznych podziałów Europy i znalezienie dla Polski godnego, odpowiadającego jej aspiracjom i potencjałowi miejsca wśród rodziny narodów europejskich.

Uczciwa, zgodna z polską racją stanu integracja naszego rolnictwa wymaga jednak spełnienia szeregu warunków. Do najważniejszych zdaniem KRIR należy:

1. Objęcie z chwilą akcesji polskich rolników wszystkimi mechanizmami wsparcia wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej na zasadach takich samych jak dla wszystkich rolników w UE.
2. Uwzględnienie dla Polski w negocjacjach z UE kwot produkcyjnych dla poszczególnych produktów rolnych na poziomie wynikającym z naszego potencjału produkcyjnego.
3. Integracja rolnictwa powinna odbywać się bez jakichkolwiek okresów przejściowych.
4. Negocjacje akcesyjne w zakresie rolnictwa prowadzone przez rząd RP powinny odbywać się przy udziale przedstawicieli samorządu rolniczego.
5. Ostateczną decyzję o przystąpieniu do UE powinno podjąć społeczeństwo w drodze referendum.

Od rządu i Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej KRIR oczekuje:

1. Szybkiego wdrożenia instytucjonalnych mechanizmów warunkujących możliwość objęcia polskiego rolnictwa WPR, tj. zdefiniowania pojęcia gospodarstwa, oraz sporządzenie ewidencji gospodarstw, identyfikacji zwierząt, budowy systemu instytucji płatniczych i kontrolnych. Izby rolnicze powinny we wprowadzaniu tych mechanizmów odgrywać aktywną rolę.

2. Maksymalnego wykorzystania przez Polskę przedakcesyjnych środków pomocowych dla obszarów wiejskich i zapewnienia społecznego nadzoru nad ich dystrybucją, w celu wyeliminowania uznaniowości i korupcji.
3. Udzielenia pomocy rolnikom w zakresie organizowania się gospodarczego (grupy producenckie, spółdzielczość) i odbudowania branżowych powiązań z przetwórstwem i handlem.
4. Większego zaangażowania się w tworzenie na wsi warunków do powstawania nowych miejsc pracy poza rolnictwem jako faktycznej, a nie tylko deklarowanej alternatywy dla pracy w gospodarstwach rolnych. KRIR zdaje sobie sprawę, że część niechęci do UE wśród mieszkańców wsi wynika z braku dostatecznej wiedzy na temat szczegółowych rozwiązań gospodarczych, społecznych w niej występujących. Dlatego też izby rolnicze włączają się aktywnie w proces edukowania społeczeństwa wiejskiego z zakresu wiedzy o UE. Wspierać będziemy pozytywne przeobrażenia w rolnictwie mające na celu dostosowanie się do wymagań i standardów Wspólnego Rynku oraz promować ideę integracji europejskiej jako drogi do budowy bezpiecznej i dostatniej Europy.

**Stanowisko Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
w sprawie propozycji Komisji Europejskiej
dotyczących rozszerzenia UE w obszarze rolnictwa**

z dnia 30 stycznia 2002 r.

W dniu dzisiejszym Komisja Europejska ogłosiła propozycje wsparcia naszego rolnictwa po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Propozycje te zakładają pomoc dla polskiego rolnictwa na poziomie 20 do 30 procent aktualnego wsparcia rolnictwa unijnego.

Proponowane przez Komisję Europejską wsparcie obszarów wiejskich funduszami strukturalnymi nie może być traktowane jako rekompensata płatności bezpośrednich dla rolników.

Izby rolnicze nie zgadzają się na dyskryminację polskich rolników i domagają się:

- aby polskie rolnictwo zostało w 100% objęte wszystkimi elementami Wspólnej Polityki Rolnej;
- wynegocjowania limitów produkcyjnych w wysokości, które będą uwzględniały możliwości produkcyjne rolnictwa i potrzeby żywnościowe narodu;
- pilnego przygotowania rozwiązań prawnych zabezpieczających grunty rolne przed masowym wykupem przez cudzoziemców.

Polscy rolnicy nie poprą integracji z Unią Europejską na ogłoszonych dziś przez Komisję Europejską warunkach.

Stanowisko polskich rolników nie wynika z ich dążenie do ochrony partykularnych interesów, ale z troski o dobro całego Narodu.

Zwracamy się do społeczeństwa o zrozumienie i poparcie rolników w ich dążeniu do uzyskania równych praw z rolnikami Unii Europejskiej.

**Stanowisko Środkowoeuropejskiej Rady Rolników
dotyczące noty informacyjnej Komisji Europejskiej
w sprawie struktury wspólnego finansowania
w latach 2004 – 2006 procesu rozszerzenia Unii Europejskiej
w obszarze „Rolnictwo”**

Organizacje rolnicze Polski, Węgier, Czech i Słowacji wyrażają głęboki niepokój wobec propozycji Komisji Europejskiej z dnia 30.01.2002 roku określającej wysokości limitów produkcyjnych oraz wysokości dopłat bezpośrednich.

Proponowane kwoty są niskie, a za ich podstawę UE przyjęła lata 1997, 1998, 1999, a nie okres bieżący.

Nie stanowi to gwarancji rozwoju gospodarstw rolnych.

Obiecywane członkostwo w UE miało stworzyć budowę nowoczesnego rolnictwa, a propozycja ta stawia nasze rolnictwo w gorszej kategorii i nie jest to partnerska oferta.

Dopłaty bezpośrednie muszą być wynikiem rachunku ekonomicznego, który uwzględnia koszty produkcji oraz zysk, jak również konsumpcję społeczną.

Uznajemy, że dopłaty bezpośrednie stanowią ochronę poziomu dochodu gospodarstwa rolnego, jak również ochronę poziomu wydatków na cele konsumpcyjne całego społeczeństwa.

Organizacje rolnicze Europy Środkowej domagają się od rządów swoich krajów takiej staranności negocjacji, aby nie doprowadzić do zubożenia społeczeństwa.

Od krajów Unii Europejskiej oczekujemy takich decyzji ekonomicznych i politycznych, które w poszerzonej Europie zagwarantują naszym rolnikom status równego partnerstwa.

Prezes
Władysław Serafin

Krajowy Związek Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych,
National Association of Hungarian
Farmers societies and co-operatives,
Zdru enie vlastnikov pôdy
a agropodnikatel'ov Slovenska,
Association of Private Farming,
Czech Republic.

Nitra, 14 lutego 2002 r.

**Stanowisko Komisji Porozumiewawczej
Organizacji Rolniczych RP
dotyczące noty informacyjnej Komisji Europejskiej
w sprawie struktury wspólnego finansowania
w latach 2004 – 2006 procesu rozszerzenia
Unii Europejskiej w obszarze „Rolnictwo”**

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ORGANIZACJI ROLNICZYCH RP

z wielkim niepokojem przyjęła ogłoszone w dniu 30 czerwca 2002 roku stanowisko Komisji Europejskiej dotyczące polskiego rolnictwa, które przewiduje:

- przyznanie polskim rolnikom częściowych dopłat bezpośrednich wynoszących odpowiednio w 2004 r. – 25%, w 2005 r. – 30%, w 2006 r. – 35% kwot należnych rolnikom Unii Europejskiej,
- rozłożenie aż na 10 lat okresu dochodzenia do pełnych dopłat przy jednoczesnych wymaganiach stosowania norm unijnych w branży rolniczej oraz zmniejszenie limitów produkcyjnych.

Komisja Europejska po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie opowiedziała się za wprowadzeniem – począwszy od pierwszego roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej – dopłat bezpośrednich dla rolników, co przyjmujemy z zadowoleniem, ale ich poziom i 10-letni okres dochodzenia nie spełnia oczekiwań polskich rolników.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ORGANIZACJI ROLNICZYCH RP

uważa, że dopłaty bezpośrednie są instrumentem Wspólnej Polityki Rolnej, a ich zasady stosowania nie mogą być różnicowane w poszczególnych krajach członkowskich.

Utrzymanie przez Komisję Europejską propozycji niskich dopłat bezpośrednich i 10-letniego okresu dochodzenia do pełnego wymiaru dopłat, czyli takiego, jaki mają rolnicy w Unii Europejskiej, będzie odebrane przez polskich rolników jako instrument dyskryminacji społecznej i ekonomicznej. Polscy rolnicy nie zasłużyli sobie na to, by być członkami drugiej kategorii. Ma to szczególne znaczenie w okresie przygotowania i przeprowadzenia referendum. Każda dyskryminująca propozycja i informacja podważa zaufanie polskiego społeczeństwa do wiarygodności procesu członkostwa w Unii Europejskiej.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ORGANIZACJI ROLNICZYCH RP

zaniepokojona niekorzystnymi dla Polski propozycjami Komisji Europejskiej domaga się, aby rząd RP w swoim stanowisku jednoznacznie opowiedział się za traktowaniem przez Komisję Europejską polskich rolników na równi z rolnikami unijnymi.

KOMISJA wnosi, by rząd RP w dalszych negocjacjach dotyczących praw i obowiązków związanych z członkostwem w Unii Europejskiej zaproponował:

-
- objęcie polskich rolników dopłatami bezpośrednimi w pełnej wysokości z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (bez jakichkolwiek okresów przejściowych),
 - ustalenie limitów produkcyjnych na poziomie gwarantującym samowystarczalność żywnościową Polski wraz z niezbędnym eksportem.

Rząd RP powinien również przedstawić organizacjom rolniczym nową koncepcję stanowiska negocjacyjnego, uwzględniającą obecną sytuację.

Przewodniczący Komisji Porozumiewawczej
Organizacji Rolniczych RP
Władysław Serafin

Warszawa, luty 2002 r.

Komunikat COPA*

Strategia rozszerzenia Unii Europejskiej powinna oferować wszystkim rolnikom z UE i krajów kandydujących najlepsze perspektywy na przyszłość.

Potrzebujemy strategii, która zaoferuje realną perspektywę przyszłości dla wszystkich rolników i Wspólnej Polityce Rolnej w rozszerzonej Europie.

Rolnicy z krajów kandydujących powinni mieć gwarancję pełnej integracji, oznaczającej równość traktowania wszystkich rolników w rozszerzonej Unii Europejskiej.

Rolnicy z UE powinni mieć zagwarantowane, iż nie oczekuje się od nich poniesienia kosztów roszczenia.

Takie jest przesłanie, które Gerd Sonnleitner, przewodniczący COPA wystosował do instancji europejskich po spotkaniu Prezydium COPA z Komisarzem Franzem Fischlerem, 8 lutego 2002 roku. W trakcie spotkania dyskutowano strategię Komisji w zakresie rozszerzenia i rolnictwa.

COPA ma świadomość istnienia bardzo poważnych barier, które mogą utrudnić wprowadzanie elementów WPR w krajach kandydujących z początkiem roku 2004. Jednocześnie wiadomo, iż przewidziano duże fundusze na zmiany strukturalne i socjalne w tych krajach i należy ich użyć najszybciej jak to możliwe. Instancje europejskie powinny wzmocnić ten element propozycji Komisji.

Naszym zadaniem jest, by kraje kandydujące od początku swojego członkostwa przyjęły te same normy w bezpieczeństwie żywności, zdrowotne i dobrostanu zwierząt oraz ochronie środowiska – podkreślił Gerd Sonnleitner. Bardzo ważne jest zachowanie zaufania konsumentów w całej rozszerzonej Unii Europejskiej.

Należy także podjąć wysiłki w zarządzaniu podażą w kontekście umów przyjętych już w Unii – 15-tu, by zachować równowagę rynku.

Należy także jasno rozdzielić proces rozszerzania i analizę półmetkową Wspólnej Polityki Rolnej. Żądamy od instancji europejskich zaangażowania się w stopniowe wprowadzanie i finansowanie wejścia krajów kandydujących, w sposób pozwalający na pełną integrację wokół silnej WPR, dodał jeszcze Gerd Sonnleitner. Ten proces nie może być wykorzystywany jako pretekst do zmiany WPR za sprawą rolników z UE czy w krajów kandydujących.

Podsumowując, Gerd Sonnleitner wyraził przekonanie, że dobry przebieg procesu rozszerzania będzie miał pozytywne rezultaty także w układzie światowym. Jest w interesie wszystkich krajów świata wsparcie tego, co się dzieje, także w aspekcie aktualnych negocjacji rolnych w ramach WTO.

Bruksela, 8 lutego 2002 r.

* COPA – to pierwsza ponadnarodowa organizacja zawodowa rolników powstała po utworzeniu Wspólnoty Europejskiej. Powołana została na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy centralami rolniczych organizacji zawodowych sześciu państw założycielskich Wspólnoty Europejskiej. Obecnie zrzesza ponad 30 organizacji narodowych z 15 państw członkowskich Wspólnot.